Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 237. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 13 października 1929 r. | Rok XXIII.

## Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

**Co osiągnął Mac Donald w Waszyngtonie? — Ambasada polska w Ameryce! — Proces w Opolu. — Obce agentury. — Zmiany w Rumunji.**

Wizyta premjera angielskiego Mac Donalda w Ameryce w prasie polskiej nie wywołała szerszej dyskusji. A jednak znany naszym czytelnikom Wickham **Steed**, redaktor Review of Reviews, przypisuje umowie zawartej między Hooverem a Mac Donaldem niesłychanie doniosłe znaczenie. Umowa ta, zdaniem Steeda usuwa nieporozumienie co do pojęcia **wolność mórz**, jakie od zarania niepodległości Stanów Zjednoczonych A. P. istniało między Anglją i Ameryką. Na tle tego nieporozumienia wybuchła wojna angielsko-amerykańska 1812 r., doszło do rozdźwięków na konferencji paryskiej 1856, a w 1916 r., kiedy Anglicy zatopili statki handlowe pod flagą amerykańską, wiozące kontrabandę dla Niemiec, Wilson słał ostre noty do Londynu, zarzucając Anglji zatopienie statków na pełnem morzu, objętem blokadą „papierową". Różnica zdań wybuchła ponownie w 1918 r. przy układaniu warunków rozejmu; ona też doprowadziła do rozbicia konferencji morskiej w Waszyngtonie 1921 r. Na tle owych różnic wybuchł skandal z **wykradzeniem umowy francusko-angielskiej** przez amerykańskiego dziennikarza **Horan'a** z paryskiego ministerstwa spraw zagranicznych we wrześniu 1928 r. Cała Ameryka wybuchła oburzeniem, iż Chamberlain z Briandem wywiedli w pole Amerykę rzeczonym układem. W ostatnich tygodniach agent Shearer udający dziennikarza, ujawnił akcję armatorów amerykańskich oraz stalowni tudzież admirałów amerykańskich w sprawie rozbicia konferencji, dotyczącej rozbrojenia na morzu. Wizyta Mac Donalda pono wniosła uspokojenie i stworzyła warunki, które konferencji morskiej, planowanej w styczniu przyszłego roku, wróży powodzenie. Skutków bezpośrednich namacalnych nie doczekamy się zaraz. Z budżetu marynarki wojennej, który wynosi 2 miljardy złotych (58 milj. funtów szterlingów) Mac Donald nie będzie mógł skreślić żadnego szylinga. Jest jednak zdaniem Steeda sukces moralny. Pakt Keloga, jest jednem ogniwem, jakie łączy Stany Zjedn. A. P. z Ligą Narodów. Drugie ogniwo stworzył pono Mac Donald przez swą wizytę.

Właśnie na dni pobytu Mac Donalda w Ameryce przypadła **150 rocznica śmierci Kazimierza Pułaskiego**, obchodzona uroczyście przez amerykańskie sfery urzędowe. Przy tej sposobności prezydent Hoover wyraził życzenie, aby **poselstwo polskie w Waszyngtonie podniesione zostało do godności ambasady.** Najpotężniejsze imperjum współczesne uznało **wysiłek państwowo-twórczy dokonany przez naród polski.** Może przyspieszy to przemianowanie poselstwa angielskiego w Warszawie na ambasadę; bo o planach podobnych rządu Mac Donalda pisała prasa niemiecka. W świetle tych przesunięć wykazuje się, jak małostkowa była dyplomacja niemiecka wobec Polski.

**Proces w Opolu** przeciw uczestnikom napadu na artystów opery polskiej z Katowic dowodzi, że Niemcy nie nauczyły się niczego. Czerpią oni wciąż jeszcze informacje swe z polskiej prasy opozycyjnej, redagowanej na wzór wojennych biuletynów, gdyż obóz anarchji narodowej uważa stan obecny jako wojnę podjazdową nieprzerwaną od maja 1926 roku z rządem Piłsudskiego. Stąd w owych biuletynach partyjnych obozu narodowej anarchji nieprzerwany ciąg zwycięstw jak pamiętne wkroczenie generała Sikorskiego do Warszawy, opisane w „Słowie Pomorskiem". Ostatnio prasa narodowej anarchji reklamuje dla siebie zwycięstwo w wyborach komunalnych poznańsko-pomorskich. Z tego większość prasy niemieckiej wnioskuje o słabości państwa polskiego i pozwala sobie na skandaliczne traktowanie obywateli polskich w Opolu. Ale niestety prasa opozycyjna ponosi winę. Warszawski korespondent „Danziger N. Nachrichten" pisze, że panowie posłowie są bardzo skłonni do wynurzeń i plotek, zwłaszcza gdy **dobrze zjedzą i lepiej popiją.** Zdarzyło się na przyjęciu dla dziennikarzy niemieckich w Warszawie w poselstwie niemieckiem, że redaktor naczelny „Robotnika" poseł Niedziałkowski plótł o zamierzonych bohaterskich czynach z Piłsudskim. Większość dziennikarzy niemieckich była już poinformowana o tem, że Niedziałkowskiego, poronione cudowne dziecko, nawiedza nocami zmora, śnią mu się baboki i kusidła, ale znalazł się taki, co wszystko to wziął za dobrą monetę, wypisał w swem piśmie i skompromitował całą lewicę opozycyjną. Takie przygodne agentury służą — jak widać — także do informacji prasy zagranicznej o Polsce.

**W Rumunji** zmarł **Buzdugan**, jeden z trzech regentów reprezentujących władzę królewską w imieniu małoletniego króla Michała. Zgon ten dał pole do różnych plotek gazeciarskich, jakoby królowa-babka zamierzała wejść do rejencji; pisano nawet, że ojciec króla Michała, zrzekłszy się tronu ks. Karol zamierza powrócić. Tymczasem premjer Maniu zabrał się niezwłocznie do uzupełnienia rejencji i położył kres plotce. Techniczne udoskonalenie połączeń telefonicznych i telegraficznych między Bukaresztem a Warszawą oraz obsadzenie placówek agencji prasowych solidnymi dziennikarzami jest konieczne, celem przeszkodzenia szkodliwej propagandzie żywiołów wrogich Polsce i Rumunji.

**A. P. B.**

# Polskie samoloty nad Prusami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin**, 12. 10. Z widocznie inspirowanego źródła powtarzają się coraz częściej notatki i artykuły niemieckie występujące przeciw rzekomemu polskiemu szpiegostwu lotniczemu. Dzisiejsza „Deutsche Tageszeitung", organ junkrów pruskich, podaje na 2/3 pierwszej strony artykuł p. t. **„Systematyczne polskie szpiegostwo lotnicze"** z mapką pogranicza polsko-niemieckiego, na której zakreślone są odcinki, gdzie Polacy rzekomo naruszyli linję graniczną, przyczem przekroczenia polskie obejmują prawie całą linją pograniczną **od Gąbina (Gumbinnen) w Prusach Wschodnich aż do Bytomia.**

Gazeta zaznacza, że lotnicy mogą w drodze fotografji lub zwyczajnej obserwacji sprawdzić stan ramp kolejowych i **kaliber dział ustawionych.** (Ostatnie twierdzenie jest bardzo dziwne wobec ograniczenia niemieckiej artylerji na mocy traktatu wersalskiego, który zezwala Niemcom tylko na posiadanie armat polowych o kalibrze przecie powszechnie znanym). Dalej pismo zaznacza, że Polska sama ma bardzo ostre przepisy na wypadek przefrunięcia obcych samolotów nad polskiem terytorjum. „Przepisy te są słuszne i Niemcy powinny stosować podobne. **B.**

* * *

**Uw. red.** Podana przez prasę niemiecką wiadomość, jakoby **ludność** zajęła postawę wrogą wobec lotnika, który zmuszony był opuścić się na polach miejscowości **Kocioł** koło Jańsborka, jest **zmyślona.** Ludność mazurska ogromnie się uradowała, że jakby z nieba... spadł do nich ziomek z za kordonu, Borowski. Dopiero pojawienie się feldjegra sytuację zmieniło. Chłopi pierzchli a został się... feldjeger, mocno pyskujący.

# Przed sesją sejmową — ożywienie ruchu politycznego.

**Warszawa**, 12. 10. (tel. wł.) Bliski okres czasu, dzielący nas od sesji budżetowej w Sejmie, powoduje ożywienie ruchu politycznego. Odbywają się zjazdy i zebrania. W niedzielę obradować będzie w sejmie rada naczelna PPS, w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie klubu parlamentarnego tego stronnictwa. Jako pierwszy zbierze się 17 bm. klub BB. Kluby centrum i lewicy porozumiewają się celem uzgodn. taktyki parlamentarnej. W kołach politycznych zaciekawienie budzi powrót Witosa do życia politycznego, który wyraża się w przyjęciu przezeń prezesury. Ponadto sensację budzą coraz oryginalniejsze kandydatury na premjera. Nieprawdopodobna sensacyjna **pogłoska, że sfery sanacyjne pertraktują z Paderewskim, aby przyjął stanowisko premjera.** Krążą również pogłoski o zmianach w klubie parlamentarnym B. B. Metoda działania prezesa Sławka nie znalazła aprobaty, dlatego **Sławek ma ustąpić ze stanowiska kierownika klubu.** Jego miejsce zająć ma poseł Koc, wiceprezes BB, który na razie zajmuje się sprawą wydawnictw sanacyjnych, a specjalnie kieruje „Głosem Prawdy".

## Prezydent m. Berlina dobrze się bawi w Ameryce.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin**, 12. 10. Sensację wywołuje odpowiedź prezydenta Boessa, który objeżdża cały kontynent Stanów Zjednoczonych od Nowego Jorku aż po San Francisco, i który na wezwanie berlińskiej rady miejskiej kategorycznie odmówił przerwania swej podróży. Boess twierdzi, że wszystkie wywleczone wiadomości w związku ze skandalem braci Sklarków są tylko **propagandą partyjną przed wyborami listopadowemi do rady miejskiej.**

Cała prasa berlińska podkreśla jednomyślnie, że stanowisko prezydenta Boessa jest zupełnie niezrozumiałe a korespondenci nowojorscy gazet niemieckich telegrafują, że zachowanie Boessa, którego wszyscy reporterzy amerykańscy pytają, co jest ze skandalem, szkodzi prestiżowi niemieckiemu w Stanach Zjednoczonych.

Tymczasem wszczął nadprezydent prowincji brandenburskiej, będący władzą zwierzchnią Berlina, postępowanie dyscyplinarne przeciw dwom dyrektorom Banku Miejskiego, przyczem zawiesił ich w czynnościach i wyznaczył wyższego urzędnika dla przeprowadzenia śledztwa. **B.**

## Uroczysta inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Wileńskim.

**Wilno**, 11. 10. (PAT). Dnia 11 października, w trzecim dniu obchodu jubileuszu uniwersytetu im. Stefana Batorego odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1929/30. Po nabożeństwie, odprawionem z okazji rozpoczęcia roku akademickiego w kościele św. Jana odbyła się w auli uniwersyteckiej uroczystość inauguracji. Na uroczystości tej byli obecni ks. prymas Hlond, ks. arcybiskup Jałbrzykowski, biskup dr. Bandurski, Michałkiewicz, Szelążek i Przeździecki, arcybiskup prawosławny Teodozjusz, pp. ministrowie Niezabytowski, Staniewicz i Prystor, marszałek Senatu prof. Szymański, wojewoda Raczkiewicz, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni, prezydent miasta Folejewski, wiceprezydent Czyż, konsul łotewski Donos, reprezentanci władz i zaproszeni goście.

# Nowy prezes dyrekcji gdańskiej P. K. P. inż. Dobrzycki — ma najlepsze zamiary.

(AW.) W udzielonym korespondentowi Ajencji Wschodniej wywiadzie, prezes dyrekcji gdańskiej P. K. P. inż. Dobrzycki oświadczył iż działalność jego przedewszystkiem zmierzać będzie w kierunku

**podniesienia wydajności przewozowej**

Dyrekcji gdańskiej. Ministerstwo zezwoliło w ostatnich dniach na

**rozpoczęcie budowy stacji przetokowej Zajączkowa**

oraz stacji przetokowej R. D. Z. w Gdańsku, co w znacznej mierze powiększy zdolność przewozową dyrekcji.

Na zakończenie p. prezes Dobrzycki oświadczył: „W każdym razie starać się będę, by **zaspokoić wszelkie ekonomiczne potrzeby zarówno Wolnego Miasta Gdańska, jak i Pomorza**, objętego terenem Dyrekcji Gdańskiej, wychodząc z tego założenia, że

**kolej jest dla społeczeństwa, a nie odwrotnie.**

Dalej kontynuując działalność poprzednika swego p. Czarnowskiego, mam zamiar w szerokiej mierze być pomocnym **Polskiej Macierzy Szkolnej** oraz wszelkim innym kulturalnym i społecznym stowarzyszeniom polskim, jakie na terenie tutejszej Dyrekcji się znajdują".

**Wszyscy jedziemy do Sępolna!**

**W ostatniej chwili przypominamy o wielkich uroczystościach w Sępolnie w niedzielę, dna 13 bm. z udziałem przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, wojska i duchowieństwa. Dnia tego wszyscy jedziemy do Sępolna, a przedewszystkiem Powstańcy i Wojacy okręgu starogardzkiego.**

**Praga,** 11. 10. (PAT) Były premjer francuski Herriot przybył do Pragi i wygłosił dziś wieczorem odczyt o organizacji Europy.

* * *

**Moskwa,** 11. 10. (PAT) Rada pracy postanowiła wprowadzić 7-godzinny dzień roboczy w niektórych nowych przedsiębiorstwach.

# Anglja finansuje Argentynę.

## Udzieliła jej 400 miljonów zł pożyczki.

**(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)**

**Londyn,** 12. 10. Powrócił ze swojej podróży viscount d'Abernon, który bawił tam w specjalnej misji.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, zawarł viscount umowę z prezydentem Argentyny, na mocy której Anglja zobowiązuje się do udzielenia Argentynie kredytu w wysokości 100 miljonów pezo (prawie 400 miljonów złotych). Misję swoją otrzymał dyplomata angielski jeszcze z rąk dawnego rządu konserwatystów, ale partja pracy potwierdziła ją, gdyż Anglji zależy wogóle na usadowieniu się w południowej Ameryce, gdzie przez ostatnie 10 lat umocniła się bardzo pozycja Stanów Zjednoczonych. Zarazem Anglja jak i Stany Zjednoczone starają się w południowej Ameryce przedewszystkiem o wpływy na bogactwa kopalniane. Większość kopalń saletry, szybów naftowych i t. d. jest w ręku kapitalistów nowojorskich lub londyńskich. Stany Zjednoczone starają się poza tem o zapewnienie sobie plantacyj kauczuku w południowej Ameryce, aby uniezależnić się do Anglji, która mając monopol na rynku gumowym, dyktuje ceny i w ten sposób wyrównuje swoje długi wojenne wobec Stanów Zjednoczonych.

Misja viscounta d'Abernona ma więc pierwszorzędne znaczenie polityczno-gospodarcze i może zadecydować o przyszłych stosunkach pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a imperjum brytyjskiem.

**Tl.**



# Aresztowanie niemieckich skautów w Bydgoszczy i Toruniu.

Bydgoska „Deutsche Rundschau“ donosi o masowych rewizjach w domach niemieckich w Bydgoszczy i Toruniu i o dokonanych aresztowaniach uczestników przygotowawczego kursu wojskowego w Szarlottenburgu pod Berlinem.

Dnia 9. i 10. bm. uwięziono w Bydgoszczy kierownika wychowania fizycznego młodzieży niemieckiej dawniejszego nauczyciela **Fritza Mielke, oficera rez. polskich formacyj lotniczych,** oraz technika Ottona Bohlmanna, pomocnika zegarmistrzowskiego Augusta Kerna, pomocnika kupieckiego Gerharda Lauchstedta, ucznia zegarmistrzowskiego Erwina Luckszata, i pomocnika malarskiego Hansa Hübschera. Po przesłuchaniu młodzieńców tych, za wyjątkiem Mielkego i Hübschera, uwolniono aż do rozprawy głównej. Wedle informacji prasy niemieckiej, młodzież obwiniona jest o to, iż otrzymała po kursie w obozie w Kähnsdorf **instrukcje do działalności wywiadowczej w Polsce.** Młodzież niemiecka udała się do Niemiec **bez paszportów,** drogą okrężną przez terytorjum gdańskie.

**W Toruniu** w związku z tą sprawą aresztowano czterech skautów niemieckich.

* * *

W sprawie aresztowań bydgoskich donosi nasz sprawozdawca sądowy:

Od pewnego czasu zauważono, że kilku młodzieńców narodowości niemieckiej w Bydgoszczy, wyjeżdża co jakiś czas z miasta i po kilku dopiero dniach wraca z powrotem. I cóż się okazało? Oto, że młodzieńcy ci cichaczem przekradali się przez granicę polską do Niemiec i tam odbywali **ćwiczenia wojskowe wspólnie z niemieckiemi związkami przysposobienia wojskowego, których byli członkami.** Mało tego, ale młodzieńcy ci, obywatele Polski, byli w posiadaniu legitymacji, wydanych przez związek niemieckiego przysposobienia wojskowego, **a zaaprobowanych przez ministerstwo niemieckie z pieczątką rządu Rzeszy.** Legitymacje te wydane imiennie i zaopatrzone fotografją świadczyły, że posiadacze ich byli członkami związku niemieckiego Przysposobienia Wojskowego i służyły również do wolnego przejazdu granicy niemieckiej.

Prócz tego, młodzieńcy bydgoscy jako członkowie posiadali broszury związku z takiemi hasłami związkowemi, w języku naturalnie niemieckim: „musicie żyć tą myślą, że pomaszerujecie na Wschód, a waszym dziełem będzie mordować, niszczyć nieprzyjaciół w imię szczęścia waszej ojczyzny“ itp.

Sprawą zajęły się władze prokuratorskie i niektórzy z owych młodzieńców są aresztowani.

Jakkolwiek sprawa ta posiada kwalifikacje prawne, to jednak sam fakt wydania legitymacji, **z pieczęcią Rzeszy obywatelom polskim, jako członkom niemieckiego związku P. W., nabiera znaczenia politycznego.**

Ciekawem jest bardzo tłumaczenie się rodziców owych młodzieńców, że o niczem nic nie wiedzą i nie jest im wiadomem dokąd ich synowie wyjeżdżali. Zaiste, trudno o bardziej naiwne tłumaczenie; bo czy można przypuścić, aby rodzice nie wiedzieli dokąd wyjeżdżają i co robią ich synowie.

## Niemcy starają się sprawę zbagatelizować.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin,** 12. 10. Prasa berlińska oburza się z powodu aresztowania skautów niemieckich na Pomorzu. „Deutsche Allgemeine Ztg.“ podaje, że **w Bydgoszczy, Grudziądzu, Poznaniu, Chojnicach i Wyrzysku** aresztowano przywódców niemieckich Pfadfinderbundu, m. in. byłego nauczyciela **Fritza Mielkego z Bydgoszczy, który jest oficerem rezerwy wojsk polskich** (lotnikiem). Zarzut stawiany skautom niemieckim opiera się na uczestnictwie w rzekomym zjeździe wyszkolenia w Berlinie który, zdaniem pism niemieckich, wcale się nie odbył. Z drugiej strony **harcerstwo polskie w Niemczech zorganizowane jest wojskowo (?)** ale Niemcy nie przeszkadzają n. p. polskim harcerzom z Westfalji uczestniczyć w zjazdach w Polsce.

**R.**



## Przyjaźń Francji i Belgji.

**Bruksela,** 11. 10. (PAT) Prezydent Doumergue wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć w ministerstwie spraw zagr. przez ministra Hymansa. Na śniadaniu obecni byli król Albert, książę Brabantu, hr. Flandrji, Briand, członkowie rządu i szereg dygnitarzy. W czasie uroczystego przyjęcia w ratuszu, które odbyło się w obecności króla i książąt, prezydent Doumergue w bankiecie, wydanym przez miasto podkreślił niesłabnącą przyjaźń dwóch narodów, ożywionych gorącem pragnieniem pokoju i bezpieczeństwa i skłonność do wzięcia udziału we wszystkich wystąpieniach, dążących do uniemożliwienia wybuchu wojny.

## „Urlop“ Cziczerina.

**Berlin,** 11. 10. (PAT) Wedle doniesień z Moskwy rząd sowiecki postanowił przychylić się do prośby komisarza ludowego Cziczerina, bawiącego obecnie w jednym z uzdrowisk niemieckich i przedłużył mu urlop do 1 stycznia 1930 r. Zastępował Cziczerina będzie nadal Litwinow. Sprawa prośby Cziczerina o dymisję wedle tych wiadomości ma być załatwiona dopiero w listopadzie na posiedzeniu egzekutywy.

## Z Krainy „Czarnego Krzyża“.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“.

**Olsztyn,** w październiku 1929.

Wjazd do krainy „czarnego krzyża“ nie jest utrudniony. Urzędnicy niemieccy, kontrolujący paszporty — przyznać trzeba — są grzeczni i uprzejmi, nauczyli się nawet pewnych gestów światowych. Przez most tczewski przenosimy się z polskiego na gdańskie terytorjum i za chwilę do nawskroś krzyżackiego **Malborka.**

Marienburg! — przed zamczyskiem olbrzymiem z Marją z dzieciątkiem, z twarzami teutońskiemi, krzyżak pancerny oparty na mieczu z twarzą zwróconą ku Polsce, a pod nim napis **„das Land bleibt deutsch“.** Tak zresztą także w Malborku istnieją ludzie, którzy pracują, troszczą się, biedzą, siedzą w cukierniach, w restauracjach spijają piwo i „sznapsy“ i przy tem gardłują, że są „deutsche Männer“... „Niemieccy mężowie“ — „ta ziemia pozostanie niemiecką“ — wir bleiben deutsch, te frazesy na ustach noszone i na pomniku wyryte czynią dziwne wrażenia, któż bowiem na chwilę śmiałby wątpić o tem, że mąż niemiecki nie jest mężem niemieckim lub że ziemia niemiecka nie pozostanie niemiecką?... Czyż to może **niespokojne sumienie?** Czy ten „niemiecki“ mąż przypadkiem nie nazywa się Kwaschnewski lub Katschinski, czy może przypomina sobie, że matka lub babka jego po polsku mówiła, czy on może rzeczywiście wątpić w to, że ta ziemia niemiecka (staropruska) jest niemiecką? Czy istnieją pod tym względem jakie wątpliwości? Muszą widocznie istnieć, jeżeli Niemcy tutejsi codziennie **podk[illegible]ą swoją niemieckość.**

Przed dworcem brama tryumfalna, a na niej napis „Willkomen in der Ordensstadt Marienburg“ (Witajcie w grodzie krzyżackim!). Brama ta — jak mnie informowano — stoi od dłuższego czasu i służy na powitanie wszystkich organizacyj, które Niemcy ściągają umyślnie przez „korytarz“ do Prus Wschodnich, ażeby landsmanów swoich napełnić otuchą i duchem odwetu...

Opuszczam gniazdo hakaty (w księdze pamiątkowej na zamku „uwiecznił“ się także Henryk Sienkiewicz, który tu zbierał materjały do swoich „Krzyżaków“ — przyp. red.) i jadę do **Olsztyna na Warmji.** Miasto na pozór „urdajcz“, mowę polską słyszy się podczas targów, a tak zresztą mówią „jeszcze“ po polsku robotnicy (robociądze) starsi, młodzież zaś już „bildowana“ — wstydzi się języka polskiego. **Kilka krzyży i Bożych męk z polskimi napisami** świadczą o polskiej przeszłości miasta. Na targowisku pomnik Jezusa uginającego się pod krzyżem, z napisem „Pójdź za mną!“. W spisie mieszkańców (Adressbuch) znajdujemy **masę nazwisk polskich** a nawet czysto polskie imiona, jak Władysław, Stanisław itp. A jednak podczas wyborów pada na polskich kandydatów tylko 60—100 głosów. (Dawniej trzy razy tyle. —Uwaga red.). Przed zamkiem wznosi się **pomnik Kopernika** ufundowany przez cesarza Wilhelma II „wielkiemu Niemcowi“... Za miastem **pomnik plebiscytowy** z napisem dużemi literami „Wir bleiben deutsch“. W zamku mieści się **muzeum plebiscytowe,** zawierające fotografje, czasopisma, ulotki i inne pamiątki z czasów nieszczęsnego plebiscytu, pomiędzy niemi „za szkłem“ pręty żelazne i maczugi, ofiarowane przez radcę rejencji olsztyńskiej **von Jerina.** Maczugami temi i prętami bili podobno Polacy Niemców podczas plebiscytu... Wiemy, że było naodwrót — posługiwali się niemi „sackhauerzy“ niemieccy.

**Trzy kościoły katolickie** posiada Olsztyn. Kościół św. Jakóba, kościół Serca Jezusowego i kościół OO. Franciszkanów. W kościele św. Jakóba odprawia się nabożeństwo polskie w każdą niedzielę, w kościele OO. Franciszkanów co miesiąc raz, w kościele Serca Jezusowego zaś nie słyszy się słowa polskiego, chociaż proobszcz, ks. Wardecki, zna doskonale język polski. Fundator tego kościoła (rząd pruski) wyraźnie się



**Paderewski rekonwalescentem.**

**Paryż,** (tel wł.) „Le Matin“ donosi z Genewy, iż stan zdrowia Paderewskiego, który przeszedł operację wyrostka robaczkowego, jest zadowalniający. Jednakże z powodu pewnych komplikacyj okres rekonwalescencji ulegnie przedłużeniu.

**Dr. Antoni Marczyński.** 66

# Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

**(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)**

(Ciąg dalszy).

— Nie miałem innego wyjścia — mówił raczej do siebie niż do niej; — bez męskiej ręki zapanowałaby tam rychło zupełna anarchja... Hm, Bill Mildred. Nazbyt dobrze mu z oczu nie patrzy, lecz na szczęście w obecnem położeniu nie może sobie na żadne łajdactwo pozwolić. I na tem właśnie oparłem moją kalkulację... Na jego słowie mniej polegam.

— Masz słuszność, darling — wtrąciła Betty. — Gdyby Ironfield wylądował z swoimi zbirami i szedł naszym śladem, możnaby żywić grube wątpliwości co do lojalności Mildreda... Na szczęście dla nas, cała ta banda wyleciała w powietrze wraz z „przeklętym statkiem“. Nie zaprzątaj więc sobie głowy przesadnemi obawami... Wierzę, że kiedy za kilka czy kilkanaście dni będziemy tędy wracali z kolonistami, zastaniemy wzorowy ład w obozie, a wszystkie moje towarzyszki w najlepszem zdrowiu.

Pomimo tych optymistycznych przewidywań, które zresztą nie miały się spełnić, powracali oboje często myślą do towarzyszek niedoli i często rozmawiali o Billym Mildredzie w ciągu pierwszych dwóch dni marszu wzdłuż puszczy, a zwłaszcza wieczorami, kiedy ryki drapieżników dżungli, onieśmielonych widokiem potężnego ogniska, spędzały sen z powiek...

Aż nastał dzień trzeci od chwili opuszczenia obozu...

Koło południa natknęli się na wylot ścieżki leśnej; już powierzchowne badanie wykazało, że ścieżki tej nie wydeptały zwierzęta, lecz że była ona dziełem rąk ludzkich; dość było spojrzeć na pocięte toporem ljany, aby sobie wyrobić to przekonanie.

— Wolałbym coprawda ujrzeć odciski stóp tych jegomościów — mruczał pod nosem inżynier, szukając napróżno wyraźniejszych śladów tych, którzy tę drożynę w leśnym gąszczu wyrąbali; — ale trudno; nie mamy innego wyboru.

— Miejmy nadzieję, że w każdym razie doznamy gościnnego przyjęcia — sądziła Betty — zresztą w głębi puszczy, gdzie darń ścieżki będzie wilgotniejsza, znajdziemy niewątpliwie odciski stóp naszych przyszłych gospodarzy.

Wbrew tym oczekiwaniom w ciągu pięciu godzin marszu nie znaleźli najmniejszego śladu człowieka, przeciwnie, wszystko wskazywało na to, że tędy od dłuższego czasu nikt nie szedł i miejscami trzeba sobie było drogę wycinać nożami poprzez „zasieki“ ljan, które gdzieniegdzie całkowicie wąską drożynę pozarastały.

— Tu spędzimy noc — postanowił inżynier, kiedy na jakie pół godziny przez zachodem słońca znaleźli się na niewielkiej polance. Wraz z Betty zabrał się do zbierania suchych gałęzi dla ogniska, natomiast trzy pozostałe kobiety wyruszyły na poszukiwanie wody; energiczna Marja Pazurowa ofiarowała się wprawdzie iść sama, oświadczając, że nie potrzebuje konwoju, lecz Pułaski nie zezwolił na to. Poszły więc w trójkę, uzbrojone jak na jaką myśliwską wyprawę i niebawem zcichło echo jedynej w swoim rodzaju rozmowy, bo Lilian Walsh nie rozumiała ani w ząb po polsku, tamte dwie znały razem najwyżej dziesięć słów angielskich, lecz wszystkie trzy trajkotały niezmordowanie...

— No, wystarczy chyba! — odsapnęła Betty, wskazując na pokaźną stertę gałęzi i patyków.

Inżynier spojrzał z tkliwością na jej wychudłą twarzyczkę.

— Odpocznij, my sweetheart — rzekł — ja jeszcze przeniosę te trzy naręcza... Mnie ruch dobrze robi — zapewniał ją skwapliwie, chociaż ledwie powłóczył nogami i tylko wysiłkiem swej stalowej woli przemagał śmiertelne znużenie i dziwną gorączkę, trawiącą jego organizm od dni kilku.

Wreszcie dzieło zostało dokonane. Na środku polanki piętrzył się okazały stos paliwa; jego zapas był wystarczająco wielki, by aż do świtu podtrzymywać dobre ognisko. Tak przynajmniej ocenili na oko, a doświadczenie mieli już duże w tych sprawach. Z kolei zabrali się do przygotowania zasłużonego posiłku, uprzyjemniając sobie to zajęcie rozmową; tematu dostarczył oczywiście obóz pozostawionych „amazonek“ i ich obecny komendant Billy Mildred. Pułaskiego znów ogarnęły skrupuły, że tego człowieka nie wysłał w drogę, a sam nie pozostał na straży „wielkich dzieci“...

— Stało się, — westchnął; — ale właśnie dlatego musimy od jutra posuwać się naprzód znacznie szybciej. Powinniśmy dziennie zrobić swoje trzydzieści kilometrów, dwadzieścia pięć, powiedzmy, ale...

— Co to? — przerwała mu. — Słyszałeś?

Jak na komendę zerwali się z ziemi, zapominając o szalonem zmęczeniu.

— Tak, — szepnął inżynier, odpowiadając na pytanie swej towarzyszki; — to był okrzyk prze...

— Znowu! —

Betty odsunęła bezpiecznik swojego rewolweru.

— Gdzież one polazły? Słońce zajdzie nim wrócą.

— A może...

Nie dokończyła, gdyż w tym samym momencie zabrzmiały dwie krótkie, suche jak trzaśnięcie z bicza, detonacje wystrzałów rewolwerowych.

— Za mną, Betty... Musimy im pospieszyć z pomocą.

Przez polane biegli razem, obok siebie, lecz kiedy znaleźli się w wąskim tunelu, wyciętym w gąszczu leśnym, Betty musiała postępować za swoim towarzyszem. Dotrzymywała mu kroku dzielnie i nieco zdyszanym głosem mówiła po drodze:

— Rewolwer miała ta młodziutka twoja rodaczka.

— Zosia, — uzupełnił inżynier.

— Tamte dwie wzięły karabiny... Nie rozumiem więc dlaczego słyszeliśmy...

Ponowna detonacja zagłuszyła dalsze słowa, a zanim przebrzmiało jej echo, padły jeszcze cztery strzały w krótkich po sobie odstępach.

— Wypukała cały magazynek.

— Musiało zajść coś poważniejszego.

— A tamte wciąż milczą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zastrzegł, aby nigdy w tej świątyni nie rozbrzmiewał język polski.

W hotelu „Concordia“ znajduje się **biuro Związku Polaków** oraz **Bank Ludowy**. W bocznej ulicy ulokował się **„Rolnik“**. Na ulicy Młyńskiej na tle starego zamku widnieje skromny domek **„Gazety Olsztyńskiej“**. Ponadto mamy w Olsztynie **konsulat Rzeczypospolitej Polskiej**. Ratusz nowy, wykończony w czasie wielkiej wojny, ozdobiony jest szpetnemi rzeźbami w kamieniu, przedstawiającemi Moskali, Francuzów, Anglików a nawet murzynów — poddających się Niemcom, oraz scenami z jednodniowego pobytu armji Samsonowa w Olsztynie. Miasto liczy około 40.000 mieszkańców, jest piękne i posiada śliczną okolicę. Cudowne są brzegi rzeki Łyny (Alle) i las miejski z uroczyskami.

Warmjacy w okolicy Olsztyna, Wartem borka i Biskupca posługują się w potocznej rozmowie wyłącznie językiem polskim. Słychać jednakże, mianowicie wśród młodzieży, wiele niemiłe brzmiącej, źle wymawianej chropowatej niemczyzny. Fatalne wrażenie czyni **młodzież warmijska**, która widocznie w celu zadokumentowania swej „wyższości“ nieraz zupełnie niepotrzebnie używa języka niemieckiego a wymowa twarda, nieokrzesana, przepełniona wyrazami polskiemi, jak „chalup“ — „zeger“ — „blot“ — zaszczytu szkole germanizacyjnej nie przynosi. **Polskie szkolnictwo** rozwija się słabo. Cała nadzieja w powstających polskich **ochronkach**. Poczciwy lud warmijski, zdaje się, jeszcze nie rozumie, jak potworną krzywdę wyrządza jego dzieciom — **germanizacja**. Obecne pokolenie nie zna dobrze ani języka ojczystego ani niemieckiego, nie może więc znaleźć odpowiedniego zatrudnienia. Udaje się na zachód i tam rozpływa się w morzu niemieckiem. Tylko nieliczne jednostki ocaleją, o ile zetkną się tam z rodakami z Poznańskiego. **Poznańczycy**, znając biegle dwa języki, górowali nad Niemcami i zmuszali ich do szacunku i respektu. Na Warmji i Mazurach nieprzebierająca w środkach germanizacja polskiej młodzieży stworzyła **„proletarjat duchowy“**, który oczywiście stać się musi obiektem wyzysku gospodarczego i politycznego i w trudnej dzisiaj walce o byt zetrzeć się i zmarnieć musi.

**Kazimierz Jaroszyk.**

# Zamordowanie zboczeńca w Łodzi.

## Mężobójczyni na ławie oskarżonych.

W Łodzi przy ul. Lutomierskiej od 8 lat zamieszkiwała rodzina niejakich Paciorków. Przed 3 laty córka Paciorka, Józefa, wyszła zamąż za Antoniego Millera. Małżeństwo zawarto wbrew woli rodziców ze względu na stan Paciorkówny. Millerowie zamieszkali u teściów. Pożycie ich nie było szczęśliwe, ponieważ Miller był nałogowym alkoholikiem, człowiekiem niemoralnym, zmuszającym żonę swą do czynów niezwykłych. Millerowa nie reagowała na propozycję swego męża, zdradzającego objawy zboczenia i godziła się z istniejącym stanem rzeczy.

Pewnego razu Miller powrócił z pracy, a następnie zażądał od żony, by przyniosła mu wódki. Millerowa, choć zauważyła, że mąż był już pijany, żądaniu uczyniła zadość. Wieczorem sąsiadka Millerów, Marjanna Zacharjasz usłyszała głuchy huk, wywołany jakby upadającym przedmiotem. Po upływie pół godziny z mieszkania wybiegł Paciorek i chodząc po sieni powtarzał w rozpaczy: „o mój Boże, co ona zrobiła“.

W międzyczasie Józefa Miller udała się do kom. P. P., gdzie zeznała, że zabiła męża, który stawiał jej niecne propozycje. Zaznaczyła ona, że czynu tego dokonała w obronie własnej, ponieważ mąż groził jej nożem.

Przybyły na miejsce zbrodni przodownik stwierdził, że Antoni Miller zabity został dwukrotnem uderzeniem siekiery, z których jedno było zadane ostrzem, drugie obuchem. Miller w otwartej dłoni lewej ręki trzymał scyzoryk, zwrócony ostrzem ku sobie. Narzędzie zbrodni — siekierę znaleziono przy piecu. Rany na głowie nieboszczyka wskazywały, że cios zadany był ręką silną, ręką mężczyzny. Podejrzewając, że udział w zbrodni brał również ojciec Millerowej, Stanisław Paciorek, zatrzymano go. Istotnie na ubraniu Paciorka i butach stwierdzono ślady krwi. Na skutek tych dowodów Millerowa zmieniła swe zeznanie i wyjaśniła, że ojciec jej, Paciorek Stanisław, wyprowadzony z równowagi awanturami Millera, w chwili, gdy ją gonił, potknął się i upadł, uderzywszy go siekierą — zabił. Nóż włożyła zmarłemu w rękę, by tym sposobem odciążyć oskarżenie.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego 62-letni Stanisław Paciorek został uznany winnym przestępstwa i przy zastosowaniu okoliczności łagodzących skazany na 10 miesięcy twierdzy z zaliczeniem aresztu odbytego w śledztwie, zaś 24-letnia Józefa Miller od zarzutów współudziału w zbrodni została uniewinniona.

# Odroczenie terminu służby wojskowej dla jedynych żywicieli.

Władze wojskowe i administracyjne otrzymały okólnik w sprawie odroczeń wojskowych. W okólniku tym ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych ustaliło, że odroczenie terminów odbycia czynnej służby wojskowej dla jedynego żywiciela rodziny na mocy obowiązującej ustawy można udzielać na przeciąg jednego roku w sposób następujący:

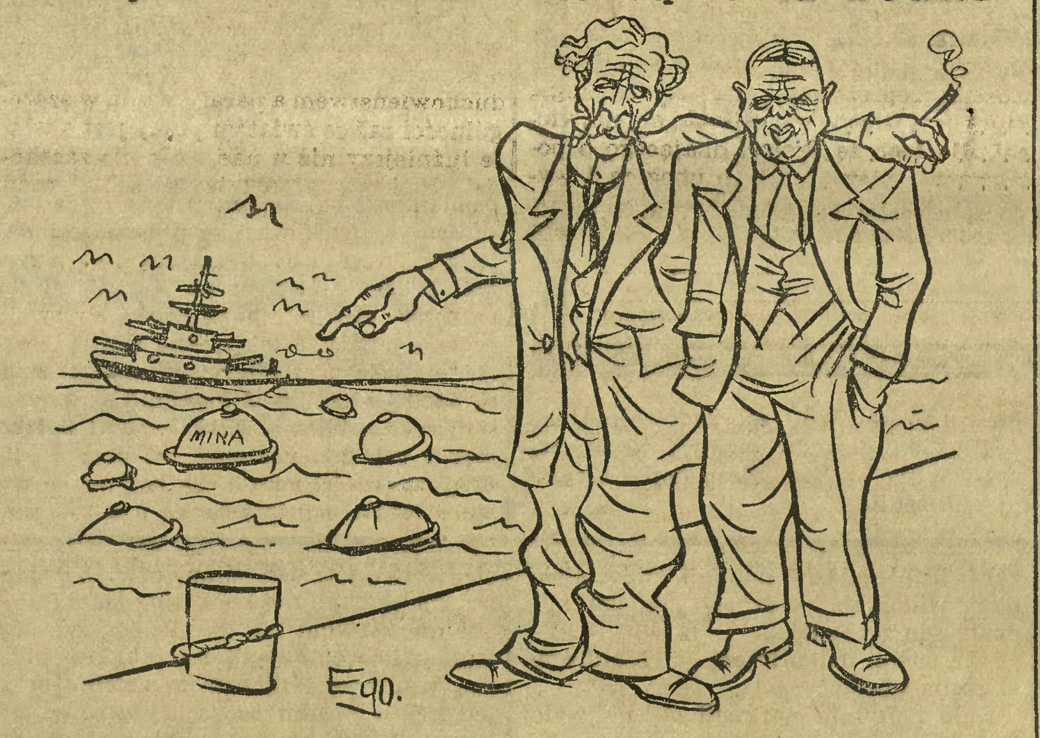
Poborowym, którzy stanęli w przepisanym wieku po raz pierwszy przed komisją poborową ogólną, lub dodatkową przed 1 października i wnieśli podania we właściwym czasie — do 1-go października następnego roku.

Poborowym, którzy stanęli po pierwszym października a przed okresem głównego poboru — udziela się odroczeń tylko do najbliższego października.

Poborowym, którzy stanęli do poboru po raz pierwszy lub drugi w tym roku kalendarzowym, w którym kończą 22 lata życia i wnieśli podania we właściwym terminie — udziela się odroczeń do 1 października tego roku, kiedy kończą 23 rok życia.

Pozatem poborowi, którzy stanęli do poboru, po raz pierwszy, drugi lub trzeci w tym roku kalendarzowym, w którym kończą 23 lata życia, albo stanęli do poboru po upływie wieku poborowego z odroczeń korzystać nie mogą.

# Zbrojenia na morzu — to bąble na wodzie




od czasu wizyty Mac Donalda w Ameryce.

# Z Gdyni.

**Nowy zarząd Klubu Obywatelskiego.**

Na dorocznem zgromadzeniu Klubu Obywatelskiego w Gdyni wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezydent miasta M. Bilek, inż. H. Czaplicki, Dr. St. Darski, Piotr Wodniecki, Zygmunt Wussak. Dla uczczenia zasług ustępującego zarządu wybrano na prezesa honorowego Wł. Pietruszewicza, a na członka honorowego St. Wirpszę. Z odczytanego sprawozdania kasowego wynika, że ustępujący zarząd gospodarkę klubową prowadził wzorowo, przeznaczając nowemu zarządowi majątek klubu wartości przeszło 20 tysięcy zł. Klub liczy obecnie 65 członków i mieści się w domu inż. Peszkowskiego przy skwerze Kościuszki.

**Nowy naczelnik sądu grodzkiego.**

Naczelnikiem sądu grodzkiego w Gdyni zamianowany został dotychczasowy naczelnik sądu w Wejherowie, dr. Juljusz Pobłocki. W roku 1920 był on sędzią w Wejherowie, a w r. 1926 został mianowany naczelnikiem sądu w Wejherowie.

# Z KRAJU.

**CZĘSTOCHOWA. Wielki pożar na wsi.** We wsi Zawady pod Radomskiem wybuchł groźny pożar, który rozszerzał się z niezwykłą gwałtownością. Na miejsce pożaru przybyły straże miejskie z Radomia i Częstochowy, oraz 15 straży z mniejszych miejscowości okolicznych. Pastwą płomieni padło 40 zabudowań. Ogólna suma strat wynosi 700 tysięcy zł. Poważną część tych strat pokryją towarzystwa asekuracyjne.

**KATOWICE. Śląsk otrzyma akademję górniczą.** Katowice mają otrzymać akademję górniczą, mianowicie ma się przenieść krakowska akademja górnicza do gmachu politechniki w Katowicach, gdy budowa tego gmachu zostanie ukończona. Tym sposobem politechnika katowicka składała by się z dwóch oddziałów: hutniczego i górniczego. Gmach akademji w Krakowie ma być przeznaczony na pomieszczenie bibljoteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**WILNO. Książę Eustachy Sapieha złożył mandat poselski.** Książę Eustachy Sapieha, b. minister pełnomocny w Londynie i minister spraw zagranicznych, a ostatnio poseł z klubu BB złożył mandat poselski. Powody złożenia mandatu są następujące: Dziadkowi ks. Sapiehy, oficerowi wojsk powstańczych, rząd rosyjski skonfiskował olbrzymie dobra, m. in. Różanę i Derecin. Część tych dóbr w postaci obszarów leśnych znajduje się i dziś w posiadaniu państwa, ks. Sapieha zaś wystąpił na drogę prawną przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot swych rodzinnych posiadłości. Wobec przepisów art. 22 Konstytucji, który powiada, że posłom nie wolno uzyskiwać od rządu koncesyj, lub innych korzyści, ks. Sapieha uznał, że jakkolwiek proces z rządem o zwrócenie dóbr, zagrabionych przez moskali podczas powstania, nie może oczywiście być podciągnięty pod przepisy tego artykułu, to jednak intencja artykułu powyższego idzie w kierunku, aby posłowie mieli jaknajmniej interesów ze Skarbem Państwa.

**BIAŁYSTOK. Ukaranie pracodawców za przekroczenie 8-godzinnego dnia pracy.** Sąd pracy na skutek skargi inspektora pracy, ukarał dwóch miejscowych fabrykantów grzywnami pieniężnemi za zatrudnienie robotników ponad 8 godzin na dobę.

**LWÓW. Niemcy przed sądem.** W sądzie okręgowym karnym we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko trzem słuchaczom wszechnicy w Berlinie, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz wywiadu jednego z państw ościennych. Ze względu na tajność rozprawy nie podano żadnych sprawozdań z procesu.

**TARNOPOL. Eksplozja granatu spowodowała śmierć 2 dzieci.** Na pastwisku pod Czechowem 15-letni Ludwik Zaleski, 10-letni Stanisław Grzybek i 8-letnia Józefa Karpacka znaleźli granat, który, wskutek manipulacji Grzybka, wybuchł. Z powodu eksplozji zostali ciężko ranni obaj chłopcy, zaś Karpacka poniosła śmierć. Inny wypadek zdarzył się w Mogielnicy, powiatu trembowelskiego. Karol Kossowski manipulując naładowanym karabinem rosyjskim, spowodował wystrzał. Kula trafiła siedzącego na ziemi brata jego, Jana Kossowskiego, który zmarł na miejscu.

**JANÓW LUBELSKI. Chłopiec znalazł śmierć w płomieniach.** W miasteczku Zaklików, powiatu janowskiego wybuchł wczoraj groźny pożar. Pastwą płomieni padło 7 domów mieszkalnych. Pożar powstał w jednym ze sklepów, w którym pozostawiono nieletniego chłopca. Chłopiec zasnął, nie zgasiwszy świecy. Od świecy zapaliła się podłoga. Nieszczęśliwy chłopiec nie mógł się wydostać z zamkniętego sklepu i padł pastwą płomieni.

# Z Litwy.

**Emigracja z Litwy.**

W pierwszem półroczu rb. wyemigrowało z Litwy 6.557 Litwinów, 1.231 żydów, 155 Niemców.

**Długoterminowy kredyt dla rolników.**

Przewodniczący Związku Zjednoczenia okręgu kłajpedzkiego Borchertas powrócił do Kłajpedy z Kowna, gdzie odbył szereg narad z ministrem Rolnictwa Aleksą i przewodniczącym litewskiego banku ziemskiego. Narady te doprowadziły do uzgodnienia stanowiska w sprawie przedłużenia długoterminowego kredytu dla rolników okręgu kłajpedzkiego.

# Utrata wzroku przez nieostrożne obchodzenie się ze straszakiem.

W fabryce wstążek Babiackiego w Łodzi zatrudniony był w charakterze dozorcy nocnego M. Blachman. Obowiązki swoje pełnił ku zadowoleniu wszystkich, jednak trapiła go myśl, że może się zdarzyć napad na fabrykę, a on nieuzbrojony nie będzie mógł czoła stawić napastnikom. Myśl o nieposiadaniu broni nie dawała mu spokoju, wreszcie pewnego dnia zdecydował się i kupił sobie straszak. Blachman wyjął straszak z futerału i począł go oglądać ze wszystkich stron. W pewnej chwili przez nieuwagę dotknął cyngla. Padł strzał, z lufy trysnął snop ognia, który niebezpiecznie poparzył twarz, a przedewszystkiem oczy gorliwego dozorcy. Na krzyk rannego zbiegli się robotnicy, którzy zaalarmowali pogotowie. Lekarz po zbadaniu Blachmana stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie oczu i przewiózł nieszczęśliwego do szpitala. Lekarze rokują bardzo słabe nadzieję utrzymania wzroku Blachmanna.

# Przegląd religijny i społeczny.

## Stosunek warstw robotniczo-włościańskich do Kościoła.

Pewne czasopismo francuskie (L'Aube nouvelle) ogłosiło niedawno ankietę na temat stosunku warstw ludowych do religji i Kościoła. Odpowiadający miał **uzasadnić** swoją opinję osobistemi spostrzeżeniami (n. p. obserwując życie religijne w parafji) oraz podać środki najodpowiedniejsze jego zdaniem, za pomocą których możnaby zbliżyć lud do Kościoła, względnie więcej go z Kościołem związać.

Z pośród bardzo ciekawych odpowiedzi przytaczamy na razie jedną. Autorem jej jest profesor na wydziale prawa uniwersytetu w Dijon, **Maurycy Deslandres.** „W parafji naszej — pisze — obejmującej w połowie część miasta, w połowie przedmieście, mieszka 12.000 katolików. Z tego uczęszcza na mszę św. w niedzielę jakie 1.200—1.400 osób. Większość uczęszczających to ludzie prości, choć mało wśród nich robotników w ścisłem tego słowa znaczeniu. Z okazji uroczystych świąt jest w kościele liczba znacznie wyższa.

„Świeżo odbyły się tutaj misje, których wynik był nadzwyczajny. Nawracali się nawet robotnicy, od bardzo dawna nie mający nic wspólnego z parafją... Nienawiść do Kościoła jest bardzo rzadka. Raczej ignorancja, obojętność, względy ludzkie, pewna niewygoda, oto przyczyny, które mojem zdaniem wstrzymują ludzi od uczęszczania na nabożeństwa. Niema nienawiści do religji, ale też niema religji żywej w duszach. Religji się nie zna, nie rozumie się jej zasad, ani znaczenia; wielu sądzi, że tylko bogaty może być religijny".

Następnie opisuje prof. D. inną znaną sobie parafję, wiejską, w której stwierdza znacznie większe zainteresowanie życiem parafji i przypisuje to nowemu proboszczowi, który „umiał się wziąć do pracy". Najciekawsze jednak są rady, jakie daje autor, aby zbliżyć lud do parafji a przez to oczywiście do religji i Kościoła.

„Trzeba przedewszystkiem — powiada — dać dzieciom nie tylko wykształcenie religijne, **ale i wychowanie religijne.** Znajomość katolicyzmu nie uczyni jeszcze dziecka religijnem. Tekst suchy, mało zrozumiały, „wykuwany" na pamięć, pierwsza Komunja św. rzadko kiedy starannie przygotowana, nie uczynią z dziecka nigdy dobrego katolika. **A następnie rodzina.** Jak długo ta będzie odwodzić dzieci od religji, niczego się dokonać nie potrafi, chyba wyjątkowo". I następnie bardzo ważny punkt ze względu na agitację komunistyczna:

„Religję należy wykładać, **nie pomijając trudności ani zarzutów,** które ona nasuwa. Nie trzeba udawać, że się o nich nic nie wie. Dziecko bowiem nieuzbrojone i nieuprzedzone w tym względzie, skoro się spotka z takiemi zarzutami w szkole na innych godzinach nauki, albo w warsztacie, rodzinie lub gdzieindziej, będzie miało uczucie, że się je nauką katechizmu wprowadziło w błąd. Nie łatwo mu zaś będzie w każdym razie znaleźć na zarzuty właściwą odpowiedź.

## Rady profesora pod adresem duchowieństwa.

Nie są one rewelacją, ale w każdym razie ciekawe jest, jak je ujmuje człowiek świecki, wykształcony i gorliwy katolik. Oto powiada on najpierw, że „należy starać się o to, aby kościół (budynek kościelny) i parafjalne życie było **więcej pociągające.** Wszak parafja winna być „jedną rodziną". **Powinni się przeto parafjanie znać i mieć poczucie tego, że tworzą jedno ciało.** Kościół winien być „domem dla wszystkich", pociągającym, miłym, przykuwającym. Ceremonje liturgiczne winny być dla parafjan **zrozumiałe,** więcej do duszy przemawiające, **ożywione ogólnym udziałem parafjan.** Duchowieństwo parafjalne nie może się zadowolić tylko odprawieniem nabożeństw w obecności **materjalnej** parafjan, ale odprawiać je z **nimi, dla nich, w łączności z nimi".**

„Powodzenie misyj tem sobie m. in. **tłumaczę,** że misjonarze umieją taki kontakt z wiernymi nawiązać i przez to czynią z misji życie, ogarniające serca parafjan".

Autor ma tu na myśli nie tylko sposób przemawiania na ambonie, ale i specjalny zwyczaj francuski, a częściowo i niemiecki, że misjonarze odwiedzają każdy dom w parafji (jak u nas w czasie kolędy).

„Trzeba uczynić z religji — pisze dalej — nie tylko następstwo nabożeństw i ćwiczeń duchownych, nieraz zimnych i mało dla ogółu dostępnych, ale życie pełne miłosierdzia, miłości bliźniego i Boga, życie, któreby chwytało dusze, napełniało je poświęceniem i wielkodusznością".

„Trzeba z religji uczynić węzeł, któryby łączył parafjan i **pozwalał im choć trochę zapomnieć o różnicach środowiska, wykształcenia, majątku i przekonań politycznych.** Czy parafjanie mogą powiedzieć o sobie, że „stanowią jedno?" Czy ich niezgoda nie jest zgorszeniem dla niewiernych, nie ochrzczonych?"

„Trzeba z religji i Kościoła uczynić **opiekuna małych i pokornych,** i to w imię **sprawiedliwości** chrześcijańskiej — a nie czynić z tej właśnie religji **wału ochronnego** dla „zdobytych stanowisk" wobec słusznych żądań nie posiadających. Dzisiaj jedna klasa społeczna walczy z drugą. Stanowisko duchowieństwa **nie powinno być w środku, między walczącymi,** dla obrony złudnego porządku takiego, z którego jedni tylko mają korzyść. Stanowisko to winno być **ponad walczącymi,** aby **wszystkich** uczyć o obowiązkach, potęgujących się w miarę tego, im komuś więcej dano.

„Duchowieństwo winno wszystko uczynić, aby **Kościół nie uchodził w oczach kogokolwiek za obrońcę jednej tylko klasy.** Tem więcej zaś, aby nie uchodził w oczach ludu pracującego za obrońcę bogatych i mocnych. Wszak Kościół reprezentuje na ziemi Boga, który jest **Ojcem wszystkich,** ale najwięcej, **dla tego że Ojciec,** dbającego o pokornych i cierpiących, o ubogich i wydziedziczonych, Boga, którzy w osobie Chrystusa karmi rzesze ludu, uzdrawia chorych, pociesza strapionych, Boga, który chciał być zwany synem robotnika na ziemi, który sam był na ziemi robotnikiem, a pierwszych swych apostołów wybrał przeważnie z pośród pracujących fizycznie.

„Dla Kościoła, w pierwszych wiekach, nie istniał problem stosunku do świata pracy. Wszak Kościół tam się, w tym świecie, urodził i tam się najpierw rozwinął. Jeśli duchowieństwo chce odzyskać dla Kościoła popularność w świecie pracy, trzeba, żeby się tam zbliżyło".

Uwagi powyższe pisze autor odpowiedzi na ankietę pod adresem stosunków francuskich, gdzie związek między duchowieństwem a parafjanami, w szczególności zaś ze światem pracy jest o wiele luźniejszy niż u nas. Ale nie zaszkodzi, że i my przeczytamy sobie rady francuskiego profesora.

**Ks. Dr. Mirek.**



### Chłopi na Ukrainie chcieli urządzić noc Św. Bartłomieja.

Na Ukrainie aresztowano kilkunastu włościan, którzy chcieli urządzić noc św. Bartłomieja tym sąsiadom, którzy wstąpili w szeregi partji komunistycznej. Aresztowani zostali skazani na karę śmierci, przyczem egzekucja odbyć się ma publicznie.

## Jedynka w robocie.




**Sławek:** Jeźli mi tylko ten łom w ręku nie trzaśnie, to dalibóg .e podważę...

## Ze świata.

**Związek międzysojuszniczy** w Paryżu wydał obiad i raut na cześć b. uczestników walk 26 dywizji amerykańskiej, przybyłych do Francji na uroczystość otwarcia kościoła w Telleau, odbudowanego ich staraniem ku uczczeniu pamięci ich kolegów, którzy zginęli na polu chwały.

**W Meksyku senat aprobował zasadniczo projekt ustawy** w sprawie wykonywania przez cudzoziemców zawodu na terenie Meksyku. Projekt wzmiankowanej ustawy, który dotyka wielu europejczyków, domaga się podobno, ażeby naturalizowali się oraz ażeby umieli mówić i pisać po hiszpańsku.

### Bomba zniszczyła tramwaj.

**Nowy Orlean,** (AW.) Dokonano tu zamachu terrorystycznego. Gdy tramwaj przejeżdżał na skrzyżowaniu ulicy jakiś niewykryty dotąd sprawca rzucił bombę. Tramwaj został zniszczony, na szczęście jednak ani pasażerowie, ani też obsługa szwanku nie odniosła. W czasie gdy uprzątano zniszczony wagon, znaleziono w jednej ze skrytek wagonu granat ręczny. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

### 20 000 dolarów za jeden występ.

Sławny tenor amerykański John Mac Cormaek zawarł umowę ze znaną londyńską agenturą koncertową Adlera, na mocy której śpiewak zobowiązał się wystąpić na 50 koncertach. Cormack otrzyma za jeden wieczór 20 000 dolarów gaży. Udział jego w tych 50 koncertach przyniesie mu zatem okrągły miljon dolarów, czyli blisko 9 miljonów złotych czystego dochodu.

### Nowy władca Kabulu.

**Wiedeń,** (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Teheranu, że dnia 6 bm. wojska Nadir-Khana i b. ministra spraw wewn. za rządów króla Amanullaha — Ahad-Khana wkroczyły do Kabulu. Zajęcie Kabulu umożliwione było przez to, że policja kabulska, która głównie broniła miasta, przeszła na stronę Nadir Khana. Habibullach miał podobno uciec.

### Mianowanie 9 banów w Jugosławji.

**Białogród.** (Pat.) Król podpisał dekret, mianujący 9 banów, kierowników banatów, utworzonych na zasadzie ustawy z 3 października br.

# Nauka — Literatura — Sztuka.

## Jacek Malczewski.

**(1854. — 8. X. 1929.)**

Bez wzniosłych peanów, bez szumnych frazesów — przypomnijmy sobie to wszystko, czem zmarły w tych dniach nestor malarstwa polskiego przysłużył się swemu narodowi, budząc w nim — w latach niewoli — gorącą miłość ku Ojczyźnie — i rozsławiając imię Polski daleko po świecie.

Malczewski był jednym z **najoryginalniejszych** malarzów współczesnych, twórczą oryginalnością, stanowiącą dla siebie odrębny zgoła **treścią i ujęciem** typ plastyka.

Pod względem treści, możnaby całą bogatą spuściznę po artyście podzielić na kilka części okresowych. Zrazu Malczewski tworzy **szereg kompozycyj o treści fantastycznej,** romantycznej, czerpanych z baśni i legend ludowych o rusałkach, topielicach. Potem w ten świat **ludowej baśni** wprowadza artysta przeróżne twory fantastycznych pegazów, faunów, chimer, jako personifikacje myśli ludzkiej, cech umysłu czy charakteru człowieka. Większość tych dzieł, to **kompozycje alegoryczne.**

Poza tą gałęzią twórczości, powstają **liczne kompozycje na temat zagadnień bytu,** stosunku człowieka do życia i sztuki. Rozpoczyna je wizja „Błędne koło", dalej „Moja muza", „Chimera", „Sława", „Śmierć", „Skowronek" i cykl „Zatrutej studni".

W kompozycjach „Tobjasz", „Żłóbek", „Niewierny Tomasz", „Grosz czynszowy" znalazł swój wyraz głęboki **mistycyzm religijny,** zabarwiony sentymentem patrjotycznym.

Zasadniczą treścią twórczości Jacka Malczewskiego, to dzieje porozbiorowe Polski, **martyrologja narodu polskiego** i jego posłannictwo w życiu narodów.

Do kompozycyj, na tem tle osnutych, pełnych grozy i cierpienia, częścią natchnionych wizyjną poezją Słowackiego, — należą: „Śmierć Ellenai", „Pochód więźniów", „Etapy", „Dwa pokolenia", a nadewszystko „Melancholja". Malczewski jest natchnionym następcą Artura Grottgera, wszczepiającym narodowi ideologję patrjotyczną.

Ogromna galerja stylizowanych portretów, studjów i szkiców dopełnia wspaniałego skarbca twórczości mistrza.

**(bar.)**

* * *

Muzeum Narodowe w Krakowie posiada następujące dzieła zmarłego mistrza: „Śmierć Ellenai", portret własny, „Nieznana nuta", portret L. Wyczółkowskiego, moje modele, portret St. Tomkiewicza, „Wilja na Syberji", portret A, Wodzickiego, portret Wacława Koniuszki, portret Marcina Samlickiego, portrety i pejzaże, Wytchnienie, Madonna Derwid, Anioł Stróż, portret St. Witkiewicza, portret A. Bogusza, Serwer i Wyczółkowski, Dwie dziewczynki, Umizgi fauna.

Nadto muzeum posiada liczne szkice i rysunki z podróży mistrza na Wschód.

## Ze zjazdu filozofów słowiańskich.

W czwartym dniu zjazdu przeprowadzono w komisji literacko-historycznej, dyskusję **w sprawie naukowego wydawania dzieł pisarzy słowiańskich,** o problemach ewolucji literatur słowiańskich, o najbliższych zadaniach studjów nad średniowiecznemi literaturami słowiańskiemi, o synchronicznej metodzie współczesnych literatów słowiańskich, wreszcie **o kwestji porównawczego studjum literatur słowiańskich i podań ludowych.**

Ponadto przeprowadzono dyskusję o zasadach geografji językowej, **o problemach wszechsłowiańskiego atlasu lingwistycznego i o zagadnieniach metodycznych słowiańskiej leksykografji.**

W sekcji pedagogiczno-dydaktycznej dyskutowano o **zastosowaniu nowych kierunków językoznawstwa w szkołach średnich** przy nauczaniu języka ojczystego i języków słowiańskich, oraz zajmowano się szczegółowo kwestjami, związanemi z nauczaniem języka słowiańskiego w szkołach średnich, handlowych i innych zawodowych.

## W obronie polskiej książki.

Włoskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało przed niedawnym czasem okólnik do podwładnych sobie organów, polecający najskrupulatniejszą cenzurę dzieł obcych, tłumaczonych na język włoski. Do okólnika tego dołączono listę autorów, wydawanie dzieł których ma podlegać jak najdalej idącym utrudnieniom. Do autorów tych należy w pierwszej linji kilku pisarzy rosyjskich.

Jest to rozporządzenie bardzo słuszne i warto by i u nas nad czemś podobnem pomyśleć.

Bezwzględnie, że tłumaczenia dzieł wartościowych, czy to naukowych, czy beletrystycznych, z języków obcych, jest bardzo ważną cegiełką w naszym dorobku kulturalnym. Wiele dziedzin nauki nie byłoby dostępnemi dla kształcących się, a nie władających obcymi językami ludzi, wiele pereł literatury obcej pozostałoby dla nas nieznanemi, gdyby nie przekłady na język polski, przekłady częstokroć tak dobre, że dzieła, choć nie czytane w oryginale, nie tracą w nich na swej wartości i godne są zajęcia poczestnego miejsca obok arcydzieł naszej rodzimej literatury.

Niemniej jednak większość książek tłumaczonych, to tandeta, tak w znaczeniu wartości literackiej, jak i moralnej.

Ileż brudnych myśli, ileż zgniłych zasad i wywrotowych haseł przenika w społeczeństwo nasze za pośrednictwem tanich wydawnictw tłumaczonych powieścideł obcych, pozbawionych wszelkiej głębszej wartości, a rażących często brzydkiem językiem, błędną budową zdań i wadliwym stylem.

Półki księgarskie przepełnione są takiemi właśnie książkami, gdyż niestety one to największym się cieszą popytem. Jakże smutne świadectwo daje to wyrobieniu krytycyzmu literackiego wśród ogółu czytających.

Niejeden młody nasz własny, polski talent nie może wybić się i rozwinąć, by stać się może chlubą narodu, gdyż za trudno jest konkurować z zasycanemi kapitałami żydowskimi firmami wydawniczemi, które zasypują nasz rynek księgarski śmieciem literackiem, siejącem zepsucie i zgniliznę moralną, wyjaławiającem umysły i szpecącem nasz piękny i bogaty język.

Nie można brać za złe tym firmom, że więcej im chodzi o interes, niż o wychowanie społeczeństwa, bolesnym jest jedynie fakt, że taka właśnie literatura znajduje tak dużo zwolenników wśród ludzi, kupujących książki, a więc zdawać by się powinno — inteligentnych.

Jeżeli istnieją i ludzie dorośli, przekładający taką tandetę literacką nad książki prawdziwie godne czytania, cóż dopiero można powiedzieć o młodzieży, która siłą faktu mniej może mieć krytycyzmu i wyrobionego poczucia artystycznego i moralnego, by odróżnić dobrą książkę od złej, by nie podledz zgubnym częstokroć prądom, w niej zawartym.

Mamy tak piękną i bogatą literaturę ojczystą, że doprawdy nie potrzebujemy się uciekać do miernot obcych, by mieć co czytać, a przedewszystkiem, by kształtować na nich umysły młodzieży.

Jeżeli społeczeństwo samo, za mało ma wyrobienia jeszcze, by oczyścić i uzdrowić literaturę, powinny by władze kompetentne zająć się tem, by jej nadal nie paczyć i nie brudzić.

**L. K.**

## Już jesień?

Co to? Już jesień swe rozpięła żagle
I płynie z wichrem na wezgłowiu
Świat zmokł, poszarzał i... tak jakoś nagle
Pieśni o szczęściu przestał nucić bór.

Już noc się oczom jako wieczność dłuży,
Zagasło słońce, niema dokąd iść,
Deszcz na ugorach martwą ziemię płuży,
Pachną wspomnienia, jak bzu wonna kiść.

I oczy szklą się i na wargach słono,
Tak tęskno za czemś i czegoś się ckni,
Zastygłej ziemi odrodzi się łono,
Lecz naszej wiosny nie powrócą dni...

Dźwięki zegara — to ołowiu brzmienie
Co kark pochyla za każdem tyk - tak.

— — — — — — — —

Zabłyśnie słońce, choć noc wokół drzemie,
Tylko tu, w sercu, wiosny będzie brak!

Pomorze, wrzesień 1929 r. **M. Szurło - Gorzelak.**

## Jan bez ziemi.

**(Poznańskie jako tło nowej powieści J. Weyssenhoffa).**

> Literatura piękna poucza, często więcej niż naukowa. I teraz także czytam powieści i nowele, które się wybijają, w językach oryginalnych, które znam.
>
> Prezydent Masaryk (Wywiad z „Berl. Tagbl." z dn. 29. IX. 29).

W czerwcu 1919 r. zabraliśmy w Białymstoku do specjalnego pociągu, który z Poznania wiózł żywność dla niedawno wyzwolonego Wilna i okolicy, jakiegoś proboszcza starszego, który wybierał się do kurji biskupiej w Wilnie. Regularnej komunikacji kolejowej wówczas jeszcze nie było w tych stronach. Ponieważ jako dziennikarz byłem jedyną osobą cywilną wśród załogi pociągu, przydzielono księdza do mego przedziału. Proboszcz wyraził zdziwienie, że (aczkolwiek Wielkopolanin) mówię całkiem poprawnie po polsku, bo on w czasie okupacji niemieckiej poznał Wielkopolanina z pod Bytomia(?), który bardzo źle po polsku mówił.

Podobnie, jak ten proboszcz, wyobrażały sobie zapewne Poznańskie całe Kresy Wschodnie, może Królestwo i Galicja. W Krakowie i we Lwowie studjowali w dużej liczbie Królewiacy i Kresowcy, jeno Pomorzan i Poznańczyków na palcach można było naliczyć.

A powieść polska nie zajmowała się Poznańskiem. Tłem jej były miasta Galicji czy Królestwa względnie wieś tych dzielnic. Stąd układ stosunków w Poznańskiem pozostał nieznany dla większości narodu polskiego.

Wprawdzie prasa galicyjska i warszawska urabiała nam najlepszą opinję, pisząc stale hymny pochwalne, ale w stylu opisu kraju egzotycznego przez pisarza, który kraj znał z bajki czy własnej wyobraźni, ale nigdy z własnego pobytu.

Po wojnie w nowelach, a nawet powieściach podjęto próby odtworzenia typów poznańskich. Józef Weyssenhoff, senjor powieściopisarzy żyjących, zamieszkały po wojnie w Bydgoszczy, wystąpił z powieścią **Jan bez ziemi.** Bohater tej powieści, Jan Skumin, ongiś magnat na Litwie, został przez rząd kowieński wywłaszczony ze swych włości i prawie bez grosza osiadł u dalekich krewnych w Poznańskiem, oczywiście również magnatów. Akcja rozgrywa się w Bazarze poznańskim oraz w pałacach magnatów i szlachty bogatszej. Skuminowi nie nasuwają się żadne uwagi o mieszkaniach służby folwarcznej, o gospodarstwach chłopskich, wreszcie o mieszczaństwie poznańskiem. A przecież ani Weyssenhoff ani jego bohater powieściowy nie ograniczają Polski do jednego stanu obszarników. Przeciwnie, niejednokrotnie mignie tam frazes o kulturze wysokiej miast i wsi gospodarskich w Poznańskiem.

Jakże więc przedstawia się życie w wielkopolskim dworze poznańskim? Andrzej Niemojewski w polemice z Wilhelmem Feldmanem zarzucił ostatniemu, że nie zna Polski, bo nie zna życia dworów polskich, gdzie rzekomo jedynie skupia się żywa tradycja narodowa i kulturalna polska.

Weyssenhoff nie jest bałwochwalcą bezwzględnym wielkopańskich dworów i ludzi. z tego środowiska, jak dowiódł w **Podfilipskim,** czy noweli „Znaj Pana". Czy mieszkańcy dworów poznańskich lepiej wychodzą w tej nowej powieści? — Z pośród ziemianek kulturą towarzyską i umysłową przewyższa inne Golanczewska, ale ona pochodzi z Litwy. Dosia Tolibowska należy już do powojennego pokolenia, studjowała na uniwersytecie i spotykała się z młodzieżą z całej Polski. Zato p. Radomicka wydaje się być przeciętnym typem ziemianki poznańskiej. Jej poziom moralny i umysłowy nie wydaje się dostateczny, aby ją pasować na powierniczkę tradycji i kultury polskiej.

Z pośród mężczyzn wybija się p. Radomicki jako wzór cnót poznańskiego ziemianina. On zwołuje zjazdy rolnicze, prezyduje w obradach w Bazarze i w bankach. Dba o dobrą stajnię, na stół przychodzą czasami potrawy polskie, aczkolwiek kuchnia już polską nie jest. On jedyny posiada pokój bibljoteczny. W innych dworach jest łazienka do odświeżenia ciała, ale **pokój z książkami,** gdzieby można **odświeżyć i wzmocnić władze umysłu,** nie istnieje. U Tolibowskiego od najazdu szwedzkiego nie uzupełniano zapasu książek. Nawet umeblowanie dworów, o ile kupowano je współcześnie, zdradza brak gustu. Tolibowski byłby dwór zapaskudził berlińskiemi meblami, gdyby nie zapobiegła temu córka, studentka polskiego uniwersytetu. Sędziwy Weyssenhoff umie ocenić zalety młodego pokolenia.

W „Janie bez ziemi" Weyssenhoff przedstawił mieszkańców wiejskich dworów w Poznańskiem nie inaczej niż Marja Jehanne Wielopolska, jeno bez jej zgryźliwej ironji.

Czy obraz ten jest prawdziwem odbiciem życia? Jeśli zaczniemy liczyć ziemian poznańskich, którzy biorą udział w dyplomacji, administracji państwa, w sądownictwie i wojsku, to nie naliczymy ich wielu.

Weyssenhoff chciałby Poznańskie przedstawić z najlepszej strony. Wplótł więc żywych ludzi do powieści w sposób coprawda dyskretny, że tylko przechodzą jakby na scenie przed widzem. Np. wojewoda Bniński i prez. Ratajski. Jednak pozostał szczerym wobec siebie i nie fałszował, nie upiększał przez źle pojętą miłość czy wdzięczność. Stąd powieść „Jan bez ziemi" zachowa trwałą wartość jako dokument obyczajów pewnej warstwy w Poznańskiem w pierwszych latach niepodległości.

Żałować tylko należy, że Weyssenhoff tak wąskie obrał sobie ramy dla swej powieści. Mieszkając w Bydgoszczy nie mógł przecież obojętnie przejść nad typami miejskich dygnitarzy, których tyle się przewinęło przed oczyma naszemi i to dość hałaśliwie. Dlaczego Weyssenhoff zatrzymał swą uwagę na opisie akademickiej imprezy w Poznaniu? Takie rzeczy spotyka się w Warszawie, Krakowie i Wilnie. Natomiast spór o frak, o jakąś lokomotywę, zabawa w muzeum bez dyrektora, dzieje pewnego zbioru numizmatów — to są kwiatki z naszego ugoru. Rozumiemy, że Weyssenhoff nie chciał być posądzonym o złośliwość i wyrzekł się układania bukietu z tych kwiatków. Rozczarowanie do pewnych objawów życia publicznego w Poznańskiem spostrzega się nietylko u Weyssenhoffa. Dał jemu wyraz Grzymała-Siedlecki w jednym ze swych feljetonów tygodniowych, umieszczonych w rubryce „Pod światło" w „Kurjerze Warszawskim". Żali się mianowicie, że w Poznańskiem lud nawet najlepszymi narodowcami pomiata, o ile nie są z Wielkopolski. To są skutki propagandy separatystycznej w poznańskiej prasie nacjonalistycznej. Nie był to **regjonalizm,** to jest wyławianie najlepszych sił z danej dzielnicy, aby pomnożyć ogólne dobro Polski, ale ordynarna heca opozycyjna płytkich agitatorów, pobujanych przez głowaczy endecji z Warszawy czy Lwowa. Dziś modne jest zarzucać Poznaniowi separatyzm, ale jakoś nie zastanawiają się nad tem, że kordon gospodarczy pomiędzy Wielkopolską a całem państwem i stację celną w Skalmierzycach urządził p. Rybarski, ówczesny wiceminister b. dz. pr., który przed 1919 r. Poznania nie znał. Minister b. dz. pr. p. Kucharski był także importowanym Poznańczykiem, a z nim grono publicystów „wielkopolskich" z Tarnopola, Lwowa, Warszawy, Łodzi itd. To wszystko czeka ujawnienia przez historyka, a lepiej jeszcze przez powieściopisarza.

Jak Łódź znalazła swego poetę Reymonta (Ziemia Obiecana), jak Sinclair w powieści **Boston** dał obraz Nowej Anglji, tak Poznań wyczekuje mistrza, któryby dał obraz Wielkopolski w przekroju 1. I. 1914 — P. W. K. 1929. Czemu nie rozpisano konkursu na takie dzieło?

**A. P. B.**

# Dlaczego jesteśmy narodem wybranym?

## Zamiast Kroniki Niedzielnej.

**Bydgoszcz,** 11 października.

Wśród ogólnej gorączki polityczno-przesileniowej, ja nie tracę równowagi ducha. Jestem zimny i niewzruszony jak głaz. Bo czy budżet zostanie uchwalony w tej lub owej formie, ze Sejmem lub bez Sejmu, pod tchnieniem Ducha św. lub Belzebuba. — to jedno wiem, że różne urzędy podatkowe będą ściągać ze mnie skórę, jak ze zarżniętej owcy.

Są rzekomo kraje, gdzie podatkomistrze (mamy kastromistrzów, to czemu nie ma być podatkomistrzów?) taksują obywatela niby sztukę wołu i wymierzają mu na podstawie tego oszacunku jeden ryczałtowy podatek. Taka ofiara wie, że musi na rzecz Ojczyzny oddać tyle i tyle kwart serdecznej krwi. Z tem się liczy, do tego się stosuje i stara się z tego krwi upustu jakoś wylizać.

U nas operacja ta odbywa się w sposób więcej skomplikowany. Podatnik jest zazwyczaj anemiczny, więc nakłuwa mu się nie jedną tętnicę, tylko parę, a właściwie wszystkie po kolei. Bo ma on tętnicę obrotową (ta jest najzłotodajniejsza) zarobkową, dochodową, rentową itd. Anatomowie ustalili też u człowieka t. zw. żyłę złotą (Goldader) która tam się zaczyna, gdzie przyzwoitość się kończy. Zwracam na to specjalną uwagę fiskusowi. Niech i tam zapuści swe szpony w myśl zasady: pecunia non olet — pieniądz nie śmierdzi.

Powie kto, że takie podbieranie krwi z kilku żył jest procederem sadystycznym. A ja twierdzę, że jest to pomysł wielce humanitarny. Przypomina on tego ludzkiego chirurga, który mając odjąć pacjentowi nogę, odcinał mu ją po kawałku, bo tkliwe serce nie pozwalało mu całą nogę pacjentowi naraz amputować.

U nas to miłosierdzie fiskusowe posuwa się jeszcze dalej. Taki pan, upuściwszy ci już (dajmy na to) pięć kwart krwi, powiada ze słodką miną, że jeszcze dwie kwarty podebrać ci musi, jako zaległy trybut, bo przed trzema laty źle obliczył wytrzymałość twego organizmu, i dziś dopiero widzi, że wtedy można było wydatniej się obłowić.

Powie znów kto, że to jest horrendum. Ale to tylko na pierwszy rzut oka tak się zdaje. Fiskus też niema Ducha św., aby stante pede wiedział, do jakiej ostateczności może się względem ciebie posunąć. Dopiero paruletnia obserwacja i doświadczenie otwierają mu oczy, gdzie leży granica twojej wytrzymałości A poznawszy ją dokładnie, starają się do niej dotrzeć. Choćby po latach. Jest w tem coś ludożerczego, ale świadczy to dobrze o chwalebnej pedanterji naszych władz skarbowych. Kwestja zaś, jak fiskus bada naszą tężyznę podatkową, jest chyba powszechnie znaną. Wymyślono wprawdzie fasje podatkowe, które każdy obywatel sam składać musi, ale te fasje są poto, aby im nie wierzyć, aby je brać podwójnie i potrójnie, stosownie do humoru pana oceniciela skarbowego.

Aby jednak mieć miarę twej siły płatniczej, fiskus zorganizował całą brygadę aniołów opiekuńczych, którzy pilnują twego każdego kroku i każdego wydatku, twego i twojej połowicy, jeśli masz nieszczęście ją posiadać. Wypijesz w restauracji butelkę wina, to kelner dolicza ci do niej procent dla siebie, a siedzący opodal pan podatkowy zapisuje procent dla fiskusa. Idzie on i na bal, gdzie ocenia toaletę twojej żony, i dobija do niej należytości podatkowe. Dziękuj Bogu, że bada on tylko wartość toalety, a nie interesuje się jej zawartością. Taka forma podatku byłaby przykrzejszą.

Jeżeli jedziesz do badów — on podąża za tobą, kontroluje twe rachunki hotelowe, restauracyjne i inne jeszcze, nieraz bardzo a bardzo dyskretne. Jak on nawet w te intymne sprawy twoje nos wścibia, to pozostanie tajemnicą jego zawodu. Telepatą ani jasnowidzem nie jest. Ma co najwyżej naturę wyżła, który pilnie znosi swemu panu przepiórki, kuropatwy i zające.

Piszę dziś o tych sprawach, aby zrobić koniec niesprawiedliwym narzekaniom, że rząd nie troszczy się o swych obywateli. O to, czyś nie zjadł za mało, rząd się wprawdzie nie troszczy, ale za to bardzo pilnuje, abyś nie zapłacił za mało podatku.

Jeżeli o kim, to o nas powiedzieć można, że jesteśmy narodem wybranym, bo rząd gruntownie wybiera z nas, co się tylko da wybrać. Wprawdzie na naszego żydowskiego protoplastę spadała manna z nieba, czego my nie dostąpili dotychczas. Bo to, co spada z góry na nasze plecy i głowy, i co nas obsiadło, manną chyba nie jest. Podobno Chińczycy tylko i jeszcze jakieś plemiona murzyńskie uważają szarańczę za przysmak.

**St. Brandowski.**

# Spadek po biskupie anglikańskim (luterskim) Horowitzu.

Niedawno donosiliśmy o sprawie miljonowego spadku po niej. Emmerichu, przyczem okazało się, że spadkobierców jest aż 11 tysięcy a majątek znajduje się chwilowo w ręku znanej rodziny bogaczy Astorów.

Podobna afera jest tematem ostatnich numerów pism zagranicznych. Chodzi tym razem o potworną sumę 131 miljonów dolarów (miljard 159 miljonów złotych). Historja tego olbrzymiego majątku jest wcale niesamowita.

Otóż 77 lat temu wyemigrował z miejscowości Szinervaralja na Siedmiogrodzie do Ameryki młody żyd Józef Horowitz. Ojczyznę opuścił dlatego, ponieważ ojciec jego, znany w całej okolicy rabin, nie chciał mu pozwolić przejść na wiarę chrześcijańską. W Kalifornji emigrant chwycił się modnego podówczas rzemiosła, mianowicie zaczął poszukiwać złota. Szczęście sprzyjało mu, i wkrótce już Józef Horowitz był bardzo bogatym człowiekiem. Wtedy przypomniał sobie zamiary młodzieńczych lat i przeszedł na anglikanizm. Ponieważ bardzo przejął się swojem nowem wyznaniem, wygłaszał on odczyty religijne a nawet stał się duchownym. W kilka lat później zamianowały władze kościoła anglikańskiego wychrzczonego żyda Horowitza biskupem na miasto San Francisko. Horowitz umarł w r. 1901.

Rodzina jego straciła wszelki kontakt z wyrodnym synem — i dopiero po wojnie światowej notarjusz amerykański zwrócił się do magistratu w Szinervaralji o podanie spadkobierców. Rodzina tymczasem rozrosła się i rozproszyła po całym świecie. Pomiędzy poszczególnymi członkami jej zawrzała zacięta walka o olbrzymią sumę — mimo, że pochodzi ona od chrześcijańskiego duchownego.

# Walka o tekę Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Niemczech.




**Hindenburg:** Panowie, ostrożnie! W tej tece są bomby i granaty...

# Gdy chodzi o pieniądze — zabiję i Allaha

**rzekł Saadi Mohamed i poszedł ze wspólnikiem na robotę złodziejską.**

Nasz korespondent paryski donosi:

Dwaj inspektorzy policji Quarab i Marin z północno-afrykańskiej brygady, pełniący służbę w 4-tej dzielnicy Paryża, zauważyli na tarasie pewnej kawiarni żywo gestykulującą i rozprawiającą grupę Algierczyków i Francuza. Gdy policjanci zbliżyli się, usłyszeli w narzeczu kabylskiem następujące zdanie:

— Francuz ma robotę na dworcu Austerlitz. Pójdziemy tam wieczorem.

Zainteresowani stróże bezpieczeństwa zaczęli śledzić jednego z Algierczyków i Francuza aż do godz. 9-ej wieczorem i udali się z nim na dworzec kolejowy.

Tam Francuz wskazał Algierczykowi pewną starszą biuralistkę, za którą obydwaj podążyli aż do jej domu, a rozejrzawszy się w rozkładzie mieszkań, wrócili na dworzec. Tu, korzystając z natłoku wywołanego przez wychodzących z peronów podróżnych, wyrwali z rąk sakiewkę nauczycielce p. Compte, powracającej z wakacji.

Ale widzący to zajście policjanci przy pomocy brygadjera Camelard'a ujęli obydwu ptaszków.

W komisarjacie na dworcu w Orsay stwierdzono, że są to 23-letni Juljusz Maitre, zwany „garnuszkiem“, kelner kawiarniany, oraz 30-letni Saadi Mohamed zwany Amarem.

Francuz przyznał się, że był przewodnikiem w całej wyprawie, a gdy wspomniał Arabowi o „robocie“, ten rzekł:

„Gdy chodzi o pieniądze, gotów jestem zabić i samego Allaha“...

Obu bandytów aresztowanych osadzono w więzieniu.

# Samobójstwo adwokata.

Na dworcu kolejki podziemnej Schönhauser Tor w Berlinie rzucił się pod kolą nadjeżdżającej kolejki w zamiarze samobójczym pewien 30-letni adwokat, nazwiskiem Georg Gottlob. Niektórzy świadkowie tej strasznej sceny na widok rzucenia się pod kolejkę i zupełnie zmasakrowanego ciała, zemdleli. Straż ogniowa wydobyła zwłoki samobójcy.



## Pan Jacek Furdyga donosi:

**Nalewki,** 11 października.

Szanowna Redakcjo!

Ignac po skończeniu drugiego śniadania zawołał mnie do siebie.

Siedział se w wielkim, klubowym fotelu, wykładanym adamaszkowemi poduchami, pod nogi miał wsadzoną gwoli niezaziębienia się niedźwiedzią skórę, na głowie aksamitną myckę, i kurzył sobie marszałkowskiego, co to Monopol specjalnie je wyrabia dla takich grubych ryb jak Ignac, albo nieprzymierzając jak Dziadek.

— Jacku, napijecie się ze mną czarnej kawy? — zapytał pokazując na stołek skórzany, abym sobie na nim siednął.

Nie miałem odwagi tak zaraz tykać Ignaca, choć on przecie też towarzysz, tak jak i ja, i z proletarjatu pochodzi. Ale mimo to odrzekłem mu:

— Wam, panie marszałku, dobrze jest pić teraz czarną kawę, boście — jak widzę — zżarli całego kapłona, zakąsili go jeszcze pstrągami, i zalali to wszystko francuskiem winem. Ale ja przychodzę do was na czczo i nie mogę tak mir nix dir nix tę czarną posokę lać w siebie. Chyba że tę waszą czarną kawę zaprawię sobie koniakiem, który jest właśnie na stole, i to nie kiepskiej marki, bo — jak widzę — Martell to prawdziwy.

Roześmiał się ino Ignacy i nacisnął na elektrykę, a na to wszedł fagas w takim lokajskim uniformie i zapytał:

— Co jaśnie pan marszałek rozkaże?

— Dwie kawy dla nas — rzekł Ignacy i podał mi papierosa. — Gdzie wy się, Jacku, teraz obracacie i co zamyślacie na przyszłość ze sobą zrobić? Ostatnio byliście podobno u Witosa.

— Tak, ale nie mogliśmy uzgodnić naszych poglądów.

— Wierzę bardzo. Witos jest chciwy chłop, a podczas waszej tam gościny poginęły mu różne tabakierki i tytoniery, a gaździnie Witosowej korale. W takich warunkach jabym także moich poglądów z waszymi nie potrafił uzgodnić.

— Nie wierzcie, panie marszałku, tym bajom i politycznym intrygom. Witos, chytry chłop, chce sobie kosztem mojego honoru reklamę zrobić. Zresztą najlepszym dowodem, że szukała u mnie policja, ale nic nie znalazła. Przecie nawet ministrów o złodziejstwa pomawiają, to i mnie chcą uniemożliwić i w opinji publicznej zdyskredytować. A o was nie opowiadają to w całej Rzeczypospolitej, że frykasy zajadacie i popijacie je drogiem winem, zamiast żeby wedle Czerwonego Sztandaru krew waszą lały katy i płynęły wam gorzkie łzy.

— Jeśli moi wrogowie nic więcej nie mają mi do zarzucenia, jak tylko to ździebko jadła i trunku, to niech mnie całują w gwint. Ja jestem proletarjuszem teoretycznie tylko, bo z moją konstytucją do praktyk głodowych się nie nadaję. Zresztą nie o ciało mi chodzi, jeno ten mózg odżywiać muszę, na którym dziś kraj cały polega, a który specialiter pielęgnowany być musi, jeżeli partji i Ojczyźnie niema zrobić zawodu.

Już chciałem spytać Ignaca, jaką partję on ma na myśli, gdy wszedł niewolnik z kawą i nakryciem.

Gdy już filiżanki były nalane, podsuwam Ignacowi koniak, ale on mówi:

— Dziękuję, wolę czystą kawę.

— To zupełnie jak i ja — powiadam. — Ja też wolę czystą, ale nie kawę, tylko koniak.

To rzekłszy wylałem kawę do spluwaczki i nalałem sobie do filiżanki koniaku.

Ignac pokręcił trochę nosem, ale żeby to niepolitycznie było, robić gościowi jaką uwagę, więc tylko butelkę z koniakiem napowrot zakorkował i na ziemię między nogi ją sobie postawił.

# Przegrana czy wygrana?

Prasa w całej Polsce omawia szeroko wyniki wyborów do Rad Miejskich w Wielkopolsce i na Pomorzu i snuje na tem tle najrozmaitsze wnioski. W jednem na ogół wszyscy są zgodni, mianowicie w ocenie wyniku wyborów, jeśli chodzi o socjalistów i grupy rządowe. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na ziemiach b. zaboru pruskiego fala **socjalizmu**, która w roku 1928 biła bardzo wysoko i groziła zalewem ziem, dotąd przed socjalizmem skutecznie się broniących, **maleje** i to dosyć gwałtownie. Drugą prawdą, ujawnioną przez wybory, jest fakt, że zmalał także wpływ grup rządowych. Myli się natomiast ten, kto sądzi, że owoce klęsk dwóch wspomnianych grup zbiera całkowicie tzw. Stronnictwo Narodowe. Akcji wyborczej różnych Obywatelskich Komitetów Wyborczych albo Komitetów Kulturalno-Gospodarczych nie można utożsamiać z pracą Stronnictwa Narodowego, które — jak wiadomo — do wyborów nie wystąpiło w ani jednem miejscu pod własną flagą, a tworzyło komitety pozornie apolityczne, w które wciągano zrzeszenia, nic nie mające wspólnego z temże stronnictwem. Możemy np. stwierdzić, że idąc po linji skojarzenia wszystkich sił dla walki z socjalizmem i z Niemcami, w kilkudziesięciu miastach w skład Obywatelskich czy Kulturalno-Gospodarczych Komitetów Wyborczych weszły lokalne grupy Chrześcijańskiej Demokracji. To, że prasa narodowo-demokratyczna akcję tych komitetów obecnie utożsamia z akcją Stronnictwa Narodowego, jest tylko nowym dowodem politycznej nieuczciwości.

Także nieuczciwość polityczna ujawnia się w prasie endeckiej w ocenie wyników wyborów z tych miejscowości, w których Chrześcijańska Demokracja szła sama. Fakt, że w Chełmnie Ch. D. nie osiągnęła ani jednego mandatu, generalizuje się, aby móc twierdzić, że w całej Wielkopolsce i na Pomorzu zaznacza się zanik Chrześcijańskiej Demokracji. Pomija się zaś skwapliwie wiadomości z innych miejscowości, np. z Łabiszyna, gdzie Ch. D., idąc do wyborów poraz pierwszy sama, zdobyła na 12 mandatów 3, z Strzelna, gdzie Ch. D. o własnych siłach zdobyła 5 mandatów oraz z Inowrocławia, gdzie Ch. D. w marcu ub. roku otrzymała coś 50 głosów, a obecnie wzięła jako grupa wszystkich stanów 4 mandaty. Przykładów takich moglibyśmy naliczyć jeszcze więcej.

Typowym dowodem krętactwa politycznego i tuszowania prawdy są głosy prasy narodowo-demokratycznej o wyborach w Bydgoszczy. Ażeby udowodnić, że wpływy Ch. D. i tu upadają, przypomina się, że NPR i Ch. D. uzyskały w 1925 r. 28 mandatów, a obecnie otrzymały tylko 24 mandaty, nie przypomina się jednak, że w r. 1925 frekwencja wyborcza była znacznie mniejsza, że grupy rządowe wtedy jeszcze żadnej nie odgrywały roli i że dla przeprowadzenia pewnych porównań, należałoby raczej sięgnąć po przykład z czasów, warunkami i stosunkami bardziej zbliżonych do dnia wyborów w roku bieżącym. Podstawę ścislej oceny, czy Ch. D. i NPR obecnie zyskały czy straciły, może być jedynie wynik wyborów do Sejmu z marca 1928 r. A co on mówi?

Przyjrzyjmy się następującemu zestawieniu:

| Otrzymały głosów w | r. 1928 | r. 1929 |
|---|---|---|
| PPS i Niez. P. Socj. | 11 007 | 7 251 |
| Grupy rządowe | 9 636 | 3 702 |
| Stan Średni | — | 1 674 |
| Niemcy | 7 895 | 6 933 |
| **Ch. D. i NPR** | **13 382** | **16 629** |
| N. D. | 7 182 | 6 980 |

Powyższe zestawienie poucza nas, że podczas kiedy wszystkie ugrupowania w stosunku do wyborów z rk. 1928 obecnie straciły, **Chrz. Demokracji i Narodowej Partji Robotniczej przybyło 3 247 głosów.**

Jakżeż tu można mówić o zaniku wpływów tych dwóch ugrupowań? Gdzie klęska?

Widzimy więc, że jeżeli chodzi o Bydgoszcz, wynik wyborów nie potwierdza diagnozy, postawionej przez prasę narodowo-demokratyczną.

Nie będziemy się wdawali w dyskusję, kto przez kogo w Bydgoszczy w bloku naszym zyskał. Głosy prasy endeckiej w tej dziedzinie są bowiem zbyt przejrzystym manewrem, zmierzającym do wbijania klinów między Ch. D. i NPR, aby ułatwić sobie grę na terenie nowej Rady Miejskiej, w której żadna koncepcja, zdążająca do stworzenia **polskiej** większości bez współdziałania bloku Ch. D. i NPR do skutku dojść nie może.

A w końcu, niech nam wolno będzie sprostować mylny pogląd, wyrażony przez „Gazetę Bydgoską", jakoby przeznaczeniem Ch. D. była walka z socjalizmem. **Przeznaczeniem Ch. D. jest urzeczywistnienie światopoglądu chrześcijańsko-społecznego.** Dla przeprowadzenia tego zadania walczy Ch. D. z pogańskim liberalizmem nie mniej, jak z socjalizmem. Spamiętajcie to, panowie ze Stronnictwa Narodowego!

# Z życia „Sokoła" Żeńskiego.

Dnia 9 bm. odbyło się w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2 zebranie plenarne Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół", które zagaiła druhna red. **Teskowa**, zaznaczając, że zebraniem dzisiejszem zamyka się sezon letni i równocześnie rozpoczyna się okres zimowy.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania i rozdaniu dyplomów, nastąpiły sprawozdania z ub. sezonu, i to: naczelniczki, kierowniczki sekcji lekkoatl., kierowniczki młodzieży i sekretarki grona technicznego.

Sukcesy zawodniczek Żeńskiego „Sokoła" są w roku bieżącym bardzo poważne. Drh. **Donajówna** np. zdobyła 13 pierwszych miejsc, dalej druhny: Żółkiewiczówna, Tykwińska, naczelniczka Hoffmanówna, Wieczorkowa, Matczyńska, Kiernikowska, Rychlewska itd. zabierały w biegach i skokach w poszczególnych zawodach wszystkie I i II. miejsca, zdobywając dyplomy, nagrody osobiste czy wędrowne na własność gniazda.

Wobec tak pomyślnych i zaszczytnych wyników w okresie sprawozdawczym zwróciła się prezeska druhna red. **Teskowa** z apelem do kierowniczki sekcji lekkoatl. drh. Żółkiewiczównej, by nie zadowoliła się dotychczasowemi zwycięskiemi postępami, lecz tem energiczniej zajęła się swą sekcją i zachęcała drużynę do pilnych ćwiczeń lekkoatletycznych.

Ze sprawozdania kierowniczki młodzieży drh. Wieczorkowej wynika, że zastęp młodzieży prezentuje się bardzo dobrze, czego dowodem jest ilość odbytych lekcyj i konieczność podziału młodzieży na oddziały. Wobec nawału pracy, jaką ma kierowniczka tej sekcji, dodano jej na propozycję prezeski drh. Teskowej, pomoc w osobie drh. Sienkiewiczównej, która zgłosiła się do pracy ochotnie.

Sekretarka sekcji grona technicznego drh. Szeliżanka dała pogląd na odbyte wycieczki, występy publiczne i udział w pochodach, zaznaczając przytem, że z powodów od niej niezależnych składa dziś urząd. W jej miejsce wybrano drh. Kotecką.

Następnie prezeska drh. Teskowa podała do wiadomości, że drh. Sienkiewiczówna złożyła urząd skarbniczki, dziękując jej serdecznie za dotychczasową pracę w tym kierunku, mianując skarbniczką gniazda drh. Szeliżankę.

Przewodnicząca wystawy robót ręcznych drh. Stawińska, zawiadomiła następnie, że powyższa wystawa odbędzie się w **dniach 17, 18 i 19 listopada** w „Kasynie Cywilnem". Eksponaty należy zgłaszać jak najwcześniej. Od sprzedaży wystawionych przedmiotów oblicza Zarząd 10% na koszty związane z urządzeniem wystawy.

Wobec tego, że przygotowania złączone z powyższą wystawą wymagać będą uzupełnień, ogranicza się lekcje ćwiczeń na przeciąg 2-ch miesięcy tak, że takowe odbywać się będą raz w tygodniu i to we wtorki.

Drh. Siuchnińska stawia propozycję, by w okresie zimowym urządzić 3-miesięczny kurs robótek ręcznych. Kurs taki kosztowałby 8—10 zł miesięcznie, zależnie od ilości zgłoszeń. Kandydatki zgłosić się mogą w sekretarjacie.

Następnie podaje prezeska drh. Teskowa do wiadomości, że w niedzielę dnia 13 bm. obchodzi gniazdo Unisław poświęcenie



**Nowo wybudowany kościół parafjalny w Jeżewie, którego poświęcenia dokonał w ubiegłą niedzielę ks. biskup dr. Okoniewski.**

# Przegląd kobiecy.

**Echa P. W. K. — Z krainy wielkiej mody. Przepisy gospodarskie.**

**Bydgoszcz,** dnia 12. października.

Dnia 30. września o godz. 6-ej wieczorem zamknęły się podwoje P. W. K. w Poznaniu, zostawiając każdemu, kto ją zwiedził, niezatarte wspomnienie. Bo też obowiązkiem każdego Polaka było uczestniczyć w tak wielkiem przedsięwzięciu narodowem. Jedni — z najdrobniejszemi choćby okazami pracy, na dowód, że żadna gałąź nie jest nam obca, drudzy przez zwiedzenie tego wielkiego dzieła, które zapewnia nas o bogactwie kraju, stanowi o jej przyszłości i świadczy pod względem kulturalnym, gospodarczym i politycznym o nierozerwalnej całości i samowystarczalności naszej na wielu polach.

Piękna była wystawa. Każdy wyjeżdżał z Poznania zachwycony tem co widział. Lecz do tego zachwytu należy dołączyć głębsze uczucie szacunku i wiary w przyszłość narodu, który tak potrafi pracować i organizować się.

Zwiedzając wystawę z natury rzeczy najbardziej zaciekawiałam się pracą kobiet. Imponujące wrażenie wywierała **wystawa kobieca.** Jest ona nalepszym dowodem, jak wzrosło stanowisko kobiety, jak nabrało znaczenia i powagi. Należy podziwiać szybkość, z jaką odbyła się ta ewolucja.

Zwiedzając pawilon ziemianek i podziwiając wyszłe z ich rąk arcydzieła, stwierdzić należy, że nasze kobiety miały dużo czasu i wytrwałości, i że dały dowody wysokiego poczucia obywatelskiego i społecznego.

* * *

Jesień coraz zimniejsza, każe nam myśleć naprawdę o cieplejszem okryciu.

W sezonie jesiennym i zimowym królować będzie bujna fantazja. Przybrania futrzane sięgają rozmiarów, wykraczających poza granice kołnierzy i mankietów, które wiją się przez plecy, pokrywając asymetrycznie powierzchnie rękawów, tworząc fantastyczne bufy, rozszerzające się od łokcia ku dłoni, u przegubu ręki znów ściśle zebrane. Długość okryć i futer, jest taka, jak w roku zeszłym, natomiast nieco dłuższej sukience pozwala się moda ukazywać z pod okrycia. Naogół będą modne futra o krótkim włosie. Do ostatnich krzyków mody zalicza się łączenie skór o odmiennych zabarwieniach, co ślicznie wygląda przy obecnych modelach kołnierzy futrzanych, które przybierają nieoczekiwane wprost kształty i linje.

Modele palt jesiennych wahają się pomiędzy wykwintną prostotą, a najbujniejszą fantazją. Paski przy paltach o równej angielskiej linji. Następnie klosze lub rozszerzające się kloszowo, a zaprasowane fałdy.

W dziedzinie futer królować będą karakuły czarne, przybrane karakułami popielatemi. Jeśli nie możemy sobie pozwolić na więcej jak jedno okrycie zimowe, to należy pamiętać o tem, aby było ono bez wszelkich ekscentrycznych pomysłów, o typie skromnym i spokojnym, a jednak wykwintnym, polegającym na dobrym gatunku i pierwszorzędnym kroju. Wszelkie okrycia fantazyjne, przeciążone dodatkami, opatrzą się bardzo łatwo.

Choć moda dąży do bardzo fantazyjnych kapeluszy, to w sezonie obecnym widzimy umiłowanie skromnych, a wygodnych czapeczek, które można układać w tysiące coraz to nowych kształtów, modelując i drapując jej miękką tkaninę zależnie od upodobania, pogody, a nawet humoru. Czapeczka ta jest wykonana z lekiego, ciepłego i bardzo miękkiego materjału, w kształcie zwyczajnego woreczka, obciskającego głowę, a którego głębokość pozwala na różne fantazyjne wywijania i układania. Służyć ta czapeczka może zarówno do podróży jak do sportu, i spaceru. Może być również ożywiona aplikowanym motywem, lub spięta klamrą. Czapeczka taka może nam służyć jesienią, zimą, i nawet wiosną.

**Przyzwyczaiłyśmy** się już od kilku lat do jasno obutych stóp, i łydek, jednak krzyk obecnej mody każe nam się rozstać z naszemi przyzwyczajeniami. Ciemny pantofel i ciemna pończocha — to drogowskaz przy kompletowaniu garderoby.

Ciemny, reniferowy pantofel, gładki lub z lakierowanym odrobieniem, na jeden pasek lub w formie „moljerki" — to wyraz szyku do ciemnych sukien. Do ciemnych pantofli musimy nosić i ciemne pończochy jak: krecie, bronzowe, ciemno-szare, a nawet czarne. Do sukien wieczorowych noszone są przeważnie czarne atłasowe pantofelki z prześlicznemi brylantowemi ozdobami.

Wraz z modą dłuższych sukien, wraca moda długich glansowanych rękawiczek, zapinanych na... 16 guziczków. Paryżanki szaleją za czarnemi długiemi rękawiczkami.

Sportowe spięte są tylko na jeden guzik. Ozdoby na szyje nie przestały być modne. Są to metalowe i porcelanowe płaskie duże krążki, poprzecznie nawlekane, różne wisiorki z kółek metalowych różnobarwnych i inne fantazje.

* * *

**Przepisy gospodarskie.** Legumina ze świeżych śliwek-węgierek. Litr śliwek dojrzałych sparzyć ukropem, obciągnąć ze skórki, porozcinać na połowę, wyjąć pestki. Łyżkę świeżego masła, trzy łyżki cukru i sześć żółtek dobrze rozetrzeć ze śliwkami. Dodać szklankę tartej bułki, wszystko wymięszać dokładnie, wlać kieliszek araku, pianę sztywno ubitą z sześciu pozostałych białek, i włożyć do formy, masłem wysmarowanej i bułeczką wysypanej. Wstawić na godzinę do gorącego pieca, a gdy się upiecze, wyrzucić na okrągły półmisek i podać z gorącym syropem morelowym lub ponczowym.

**Konfitura z węgierek.** Wybrać kilo pięknych, nie przejrzałych węgierek, obetrzeć je z barwy, delikatnie nadkroić nożykiem i wyjąć pestkę. Zrobić syrop niezbyt gęsty, biorąc na 1 funt obranych ze skórki i pestek śliwek — 1 funt cukru, i dwie szklanki wody, przestudzić i zalać śliwki, ułożone na misce porcelanowej. Następnego dnia zcedzić syrop, dodać pół funta cukru, wyszumować i na wrzątek wrzucić śliwki: niech się raz zagotują. Trzeciego dnia znów zlać syrop, włożyć jeszcze pół funta cukru, wysadzić i dosmażyć na nim śliwki na wolnym ogniu, często zsuwając rondel. Zostawić do wystudzenia, a nazajutrz składać w słoiki, jak zwykle.

swego sztandaru, na co serdecznie zaprasza gniazdo nasze, by drużyna przy tej okazji wystąpić chciała z pokazowemi ćwiczeniami. Po podaniu przez drh. naczelniczkę, ile druhen mogłoby brać udział w wyjeździe, sprawę tę zadecyduje zarząd.

Na akademję w dniu 11 bm. z okazji 150-letniej rocznicy śmierci K. Pułaskiego, rycerza i bohatera Polski i Ameryki, „Sokół" Żeński reprezentować będzie drh. Siuchnińska.

Prezeska druhna red. Teskowa stawia pytanie, czy nie zalecałoby się urządzić podczas miesięcy zimowych kursu śpiewu. Propozycję tę przyjęły zgromadzone druhny z zadowoleniem do wiadomości. Lekcje takie odbywać się będą w sekretarjacie, a o nauczyciela postara się drh. prezeska. — Zebrania plenarne odtąd stale odbywać się będą w sekretarjacie.

Gniazdo I. urządza 19 bm. wieczór pożegnalny, na który serdecznie zaprasza nasze gniazdo. Druhna prezeska zaleca wszystkim członkiniom udział w tym wieczorku.

Po przyjęciu nowych członkiń, przystąpiono do wolnych głosów. Jako pierwsza zabrała głos drh. Sienkiewiczówna, która stwierdza z żalem, że w pochodach ze sztandarem drużyna ostatnio nikły tylko brała udział. Dalej poruszono sprawę treningów z okazji pobytu trenera Jacobsona w Bydgoszczy, sprawę stroju i sprzętów ćwiczebnych i t. d.

Za wszystkie zabiegi i starania druhny prezeski dla gniazda naszego, wzniosła druhna naczelniczka trzykrotny okrzyk „Czołem!".

Na zakończenie wygłosiła drh. Pierzchalska deklamację p. t. „Wicher", za co jej oklaskami podziękowano. Odśpiewanie jednej zwrotki „Ospały i gnuśny" i po zapłaceniu składek miesięcznych, zamknęła prezeska drh. Teskowa zebranie hasłem „Czołem!".

## Rogoźno.

**Jarmark.** We wtorek, dnia 15. bm. odbędzie się w Rogoźnie jarmark na konie, bydło i kramny.

**Wykład dr. Gerstenbergera.** W czwartek, dnia 10. bm. dr. Gerstenberger wygłosił w sali Hotelu Polskiego drugi zrzędu referat p. t. „Higiena wzroku". Obywatelstwo licznie pospieszyło na tak pouczający wykład.

**Zawody S. M. P.** Dobrze pracujące Stow. Młodzieży Polskiej w Rogoźnie urządziło dla swych czynnych członków zawody lekkoatletyczne o nagrody i żetony. Wyniki są następujące: **Pięciobój:** Grajewski, Wojnecki i Kamiński. Jednostki; **rzut dyskiem:** Wojnecki 23,41 mtr., Grajewski 21.04 mtr., Pacholczak 20,64 mtr. **Trójskok:** Grajewski 9,64 mtr., Wojnecki 9,07 mtr., Przybylski 8,79 mtr. **Skok w dal:** Wojnecki 5,07 mtr., Grajewski 4,96 mtr., Ignac 4,50 mtr. **Rzut kulą:** Ignac 7,12 mtr., Wojnecki 7,04 mtr., Grajewski 6,93 mtr.

**Napad na kobietę.** W ub. wtorek, dnia 8. bm., została napadnięta przez nieznanych opryszków ekspedjentka hurtowni tytoniu w Rogoźnie p. Helena Neikówna, znajdująca się w pobliskim Połojewie, celem zainkasowania większej kwoty pieniężnej. W chwili gdy wychodziła z autobusu, a było to wieczorem, dobiegł do niej nieznajomy mężczyzna, uderzył ją silnie w pierś, wyrwał tekę, w której znajdowało się 3.000 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku. Tut. posterunek policji zarządził natychmiastowy pościg, lecz bezskuteczny. Dalsze śledztwo w toku



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

## Dzień Katolicki.

Zewsząd ze wszystkich miasteczek, z każdej niemal wioski parafjalnej nadchodzą pomyślne wiadomości. Tworzą się wszędzie Komitety VI. Dnia Katolickiego, który odbędzie się w niedzielę, 27 bm. Stanęły do apelu: Liga Katolicka, Zw. Katol. Tow. Robotników Polskich, Zw. Młodzieży Polskiej, Zw. Młodych Polek, Zw. Kobiet Pracujących, Katolicki Związek Abstynentów. Przyłączyły się oddziały Zw. Taw. Dobroczynności „Caritas".

Obmyśla się plan postępowania w poszczególnych miejscowościach wedle wskazówek, odebranych z biura Generalnego Komitetu w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22, II. ptr. pokój 42.

## Pamiętajmy o ślubie narodowym.

Zbiórka uliczna, która na rzecz postawienia pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu zorganizowano w dniu X. zjazdu katolickiego, dała dość poważne wyniki. Na zjeździe samym wzywano w gorących słowach wszystkie stany i warstwy społeczeństwa polskiego i katolickiego do jaknajliczniejszego składkowania na pomnik. Zapadła również w tej samej sprawie osobna rezolucja na zjeździe, a podkreślić przy tej sposobności z całem uznaniem należy, że malarz - artysta Męcin-Krzesz ofiarował na pomnik dwa piękne obrazy, jeden własnego, drugi żony swej pędzla. Pieniądze po sprzedaniu obrazów przeznaczone są na rzecz wzniesienia pomnika.

Składając szlachetnym ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie, niechaj to, o czem mówiono i co uchwalono na zjeździe katolickim, stanie się zachętą i pobudką do dalszego składkowania na pomnik, którego wzniesienie ogół naszego społeczeństwa tak gorąco pragnie i oczekuje.

Wszelkie datki i ofiary przyjmie: P. K. O. 207470 — Administracja pisma naszego — Bank przemysłowców, Stary Rynek 73-74 — Bank Związku Spółek Zarobkowych, oddział Al. Marcinkowskiego 26 — Poznański Bank Ziemian, Al. Marcinkowskiego 13 — Bank Miasta Poznania, Nowa 10 — Bank Wzajemnej Pomocy, Stary Rynek 79 — Skarbnik B. Adamczewski, Al. Marcinkowskiego 13.

**JANOWIEC. Jarmark.** W czwartek dnia 24 bm. odbędzie się w mieście tut. na Targowicy miejskiej jarmark na konie i bydło.

## Kcynia.

**Obchód rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego.** Z inicjatywy p. burmistrza Rybarczyka wyłoniła miejscowa Rada prezesów komitet celem uczczenia Kazimierza Pułaskiego z okazji 150-letniej rocznicy jego śmierci. W skład komitetu weszli p. burmistrz Rybarczyk jako przewodniczący, kierownik szkoły p. Jurczyk, prezes Sokoła p. Piątkowski i prezes Tow. Powstańców i Wojaków p. Paszkiewicz. Komitet postanowił urządzić obchód w sam dzień rocznicy to jest w dzień 9 października 1929 r. Na program złożyło się nabożeństwo w kościele poklasztornym oraz uroczysta akademja wieczorna.

## Mogilno.

**Związek Inwalidów Cywilnych.** W niedzielę dzia 13. bm. w hotelu „Monopol" odbędzie się miesięczne zebranie Związku Inwalidów Cywilnych w Mogilnie. Początek zebrania o godzinie 1 w poł. Obowiązkiem każdego inwalidy jest na powyższe zebranie przybyć.

Stow. Misyjne św. Dziecięctwa Pana Jezusa urządza w niedzielę, dnia 13. bm. w sali Domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka, wieczornicę misyjną z następującym programem: Słowo wstępne, deklamacja „Rozpuść skrzydeł loty", śpiew: „Tu w chińskiej ziemicy", przedstawienie amatorskie p. t. „Cecylja" czyli „Dzieło św. Dziecięctwa" dramat w 3 aktach. Początek o godz. 6 wiecz. Czysty zysk przeznacza się na misje afrykańskie. O liczny udział Szan. Obywateli miasta i okolicy uprasza zarząd.

**Z urzędu stanu cywilnego.** W tutejszym urzędzie stanu cywilnego w miesiącu wrześniu zgłoszono: 12 urodzeń, w tem 2 martwe żeńskie, 5 chłopców i 5 dziewcząt, 9 zgonów w tem 5 ponad 14 lat, 4 mniej 14 lat, oraz 2 śluby.

**Statystyka ludności.** W wrześniu ilość ludności miasta Mogilna dosięgła liczby 5.904. W tem 5565 Polaków, 297 Niemców, 34 żydów i 8 innych narodowości.

**Utworzenie Stow. Młodych Polek w Chabsku.** Staraniem patrona młodzieży polskiej obu płci w Mogilnie, zasłużonego społecznika na niwie oświaty i sprężystej organizacji ks. Piotra Sobiecha zostało utworzone Stow. Młodych Polek w Chabsku z p. patronem Draskim na czele. Ilość druhen przewyższa liczbę 30.

**Sprawie służ — służyć chcę.** W ub. niedzielę Stow. Młodych Polek w Mogilnie urządziło uroczystą akademję ku czci patronki św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Przy sprężystej organizacji tego święta przez patrona ks. Sobiecha, uroczystość ta wypadła nadwyraz wspaniale. Po bardzo ciekawym referacie ks. patrona o życiu św. Tereski zostało odegrane przedstawienie amatorskie którego reżyserem był p. Kowalenko Teodor. W grze odznaczyli się pp. Kraśny Cz., Adamczyk Bolesław, Kierzkowski Marjan, Wawrzyniakówna, Olszanowska Wł. i inni.

**Policja Państwowa** urządza w niedzielę, dnia 13. bm. w hotelu „Monopol" zabawę taneczną, poprzedzoną przedstawieniem amat. p. t. „Morderca". Czysty zysk przeznacza się na umeblowanie biur Policji Państw.

## Witkowo.

**Mylny podział mandatów.** Skutkiem nieuwagi komisji wyborczej mylnie podzielono tutaj mandaty. Komisja wyborcza chcąc błąd naprawić, dnia 8. bm. zwołała posiedzenie i wynik wyborów sprostowała o tyle, że zblokowane listy 2 i 4 mają 4 mandaty, natomiast lista nr. 3 tylko jeden mandat. Krążą tu pogłoski, że z innych, lecz niewiadomych nam przyczyn, wybory mają być unieważnione.

**Jarmark.** Dnia 16. bm. odbędzie się jarmark na konie i bydło (trzoda chlewna zakazana).

**Przegląd ogierów.** Również na dzień 16. bm. zarządzono tutaj przegląd ogierów 3-letnich i starszych. Bliższe szczegóły zawiera urzędowy komunikat województwa.

## Gołańcz.

**Złote gody małżeńskie.** W pobliskich Lipinach obchodzili znani małżonkowie Jan i Paulina Klasińscy przy czerstwem zdrowiu wśród licznej rodziny i gości uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego. Na intencję jubilatów odbyło się w kościele parafjalnym solenne nabożeństwo. Ks. proboszcz Napiątek wygłosił podniosłe kazanie i wręczył jubilatom list z błogosławieństwem ks. Prymasa.

**Kradzież z włamaniem.** Dopiero przed tygodniem donosiliśmy o zuchwałej kradzieży dokonanej w Czerlinie i Morakowie, a już znów zdarzył się podobny wypadek w Rybowie. Do oberży i kolonjalki p. Leona Wiśniewskiego włamali się niewykryci dotąd sprawcy i wynieśli sporą ilość artykułów spożywczych i innych towarów, łącznej wartości 500 zł. Dochodzenia policji, przy których użyto psa policyjnego, nie dały dotychczas konkretnego wyniku.

**Odra.** W pobliskich Czesławicach szerzy się wśród dzieci odra czyli t. zw. żarnice, wskutek czego tamtejsza szkoła została na 14 dni zamknięta.

## Pawłowo.

**Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Pawłowie** (powiat i poczta Chojnice, stacja kol. Racławki) zawiadamia, iż nowy rok szkolny rozpocznie się dnia 1 listopada br. Nauka trwa przez dwie zimy po 5 miesięcy, a więc od 4 listopada do końca marca. — Warunki przyjęcia: wstępujący do szkoły winni przedłożyć przy wpisie metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności, zaświadczenie ojca lub opiekuna, że kandydat wstępuje do szkoły za ich wiedzą i że będą ponosić koszta, związane z pobytem w szkole. Wpisowe wynosi 2 zł, czesne zaś 40 zł na każdym kursie, płatne w całości przy wpisie lub w ratach miesięcznych po 8 zł. Uczniowie biedni a wykazujący dobre postępy w nauce, mogą otrzymać ulgi w opłacie czesnego. Uczniowie mogą dojeżdżać do szkoły koleją za biletami ulgowemi, wzgl. mogą mieszkać w internacie, gdzie za małemi opłatami (około 30 zł miesięcznie mogą otrzymać pomieszczenie i wyżywienie. — Wpisy przyjmuje się do dnia 31 bm.

## Na temat niedoszłej konferencji z Sejmem.




Gdzie już i djabeł nie może, tam jeszcze Bebe pośle.

## Tczew.

**Wystawa Zakopiańska.** Wystawa Huculsko-Zakopiańska cieszy się wielkiem powodzeniem. Cała duża sala Hali Miejskiej zawieszona jest przepięknemi wyrobami kilimiarskiemi o najrozmaitszych wzorach, wykonanych przez lud wiejski ręcznie. Na dużej werandzie obok sali umieszczone są wyroby rzeźbiarskie ludu wiejskiego z całych Karpat oraz Zakopanego. Serdaczki, kożuszki pantofelki oraz inne drobniejsze przedmioty z okolicy Podhala, sprawiają na widzu nadzwyczajne wrażenie. Zwiedzanie wystawy od 9 rano do 7,30 wieczorem. Wstęp bardzo tani — dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży szkolnej 20 gr.

**W rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego.** Dyrekcja teatru grudziądzkiego zmienia termin przedstawień teatru w Tczewie z poniedziałków na środy. Najbliższe przedstawienie odbędzie się nie jak zwykle w poniedziałki, lecz w środę, dnia 16 bm. w rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego. Na repertuarze „Konfederaci Barscy" Mickiewicza.

**Znaleziony nad Wisłą.** W środę znaleziono na bulwarze Wisły niejakiego Konkego, lat około 30, w stanie nieprzytomnym. Przewieziono go do szpitala św. Wincentego. Co było powodem nagłego zasłabnięcia narazie niewiadomo.

**„Wiarus Pomorski" tygodnikiem tczewskim.** „Wiarus Pomorski" z dniem 15 bm. rozpoczyna wydawnictwo tygodniowe, z powodu chwilowego braku gotówki. Wychodzić będzie we czwartki każdego tygodnia.

**Do odebrania.** Znaleziono różaniec. Odebrać można w Magistracie pokój 9.

**Bałałajkarze znów w Tczewie.** W kawiarni „Cristall" koncertuje zespół rosyjskich bałałajkarzy, ściągając do lokalu licznych zwolenników i wielbicieli melodyj rosyjskich. Kawiarnia „Cristall' cieszy się znów dawnem powodzeniem.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

### NIEDZIELA, 13 PAŹDZIERNIKA.

**Warszawa.** 10,15: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 12,10: Transm. poranku z Filharm. Warsz. Utwory Czajkowskiego. 14,00: Odczyt „Przedzimowe prace w pasiece", wygł. p. K. Bajorek. 14,30: „Jak otrzymać 2000 metrów buraków pastewnych z hektara", wygł. inż. W. Tarkowski. 15,00: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", wygł. dyr. Sz. Mędrzecki. 16,00: „Jak doszli do majątku sławni miljonerzy?", opowie p. E. Porębski. 16,20: Muzyka gramofonowa. 16,40: „Żydzi w Palestynie", wygł. prof. Al. Janowski. 16,55: Muzyka gramofonowa. 17,15: „Z życia Szopena", wygł. prof. H. Mościcki. 20,30: Koncert popul. 22,00: „Wrażenia z Lourdes" (z podróży sprawozdawcy radjowego), 23,00: Muzyka taneczna.

### PONIEDZIAŁEK, 14 PAŹDZIERNIKA.

**Warszawa.** 12,05: Koncert gramofonowy. 16,45: Koncert gramofonowy. 17,45: Muzyka lekka. 19,10: „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19,35: Muzyka gramofonowa. 20,30: Koncert międzynarodowy z Pragi. 22,00: „Sztuka podobania się kobietom", wygł. red. Zdzisław Kleszczyński,

# Z Torunia.

**Nocny dyżur** ma do dnia 18. bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

**Z TEATRU POMORSKIEGO.**

W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 20 przedstwienie popularne „Proboszcz wśród bogaczy" sztuka w 5 aktach André de Lorde i Pierre Chaine według powieści Clement Vautel. Ceny miejsc znacznie zniżone.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4 po poł. „Na zawsze" Lucjana Rydla.

Wieczorem, o godz. 20 nieodwołalnie po raz ostatni „Proces Jakubowskiego" rewelacyjna sztuka E. Kalkowskiej.

**25-letni jubileusz.** Dnia 9. bm. magazynier firmy B. Hozakowski w Toruniu p. Jan Pokorniecki obchodził wraz z swoją żoną Antoniną srebrne gody małżeńskie oraz 25-lecie pracy zawodowej w tejże firmie. Z okazji tego podwójnego jubileuszu Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu przyznała p. J. Pokornickiemu w dowód uznania dyplom i medal.

**Nowe wozy tramwajowe.** W najbliższych dniach ukażą się w Toruniu dwa nowe wozy tramwajowe, wykonane z żelaza w fabryce Zieleniewskiego w Krakowie.

**Sygnały ostrzegawcze.** Dyrekcja tramwajów w Toruniu chcąc zapobiec ewentualnym wypadkom zderzenia, wprowadziła jako nowość, sygnały ostrzegawcze - świetlne, które na zakrętach przy zbliżaniu się tramwaju oświetlać się będą automatycznie.

**Gdzie można nabyć album satyrycznych ilustracyj „Dziennika Bydgoskiego"? Album satyrycznych ilustracyj (karykatur) „Dziennika Bydgoskiego", który ukazał się w dniach ostatnich, nabyć można w Toruniu w filji „Dziennika Bydgoskiego", Toruń, ul. Mostowa 17, w gazeciarni p. Kaczmarka, ul. Szeroka, w księgarniach „Stelli" p. Wojciechowskiego, p. Szymańskiego oraz u sprzedawców gazet.** Cena albumu wydanego w formie książki, zawierającej kilkaset świetnie ujętych karykatur, wynosi 4 złote.

**Utworzenie miejskiego komitetu L. O. P. P.** Dnia 10 bm. z inicjatywy wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. zwołane zostało zebranie członków, zaproszonych gości, przedstawicieli zrzeszeń i stowarzyszeń toruńskich, celem dokonania wyboru zarządu, utworzyć się mającego komitetu miejskiego L. O. P. P. Obrady zagaił i przewodniczył dyr. Jung. Odpowiedni referat wygłosił dr. Pikor. W wyniku obrad wybrano zarząd, który niezawodnie swoją pracą i wpływem skupi około siebie liczne rzesze obywateli.

# Z Grudziądza.

**Z TEATRU POLSKIEGO.**

W sobotę, 12 bm. poraz ostatni w sezonie komedja Chełmińskiego „Wojna i miłość", w doskonałej interpertacji zespołu komedjowego. Dochód z przedstawienia przeznaczony na cel L. O. P. P. Początek o godz. 8 wiecz.

Repertuar niedzielny zapowiada, jak zwykle, dwa przedstawienia: po poł. o godz. 4-tej i wieczorem o godzinie 8-ej. Bilety już sprzedaje dzienna kasa teatru.

---

**Z karty żałobnej Kat. Stow. Polek (Czyt. dla kobiet).** We wtorek, dnia 8 bm. zasnęła w Bogu po kilkoletnich cierpieniach, zasilana Sakramentami św., w 74 roku życia, jedna z najgorliwszych członkiń stowarzyszenia naszego, ś. p. Magdalena Jakubowska. Ś. p. Zmarła była członkinią od chwili założenia stowarzyszenia, a więc od roku 1908 aż do chwili obecnej, pracowała w czasach niewoli przez kilka lat w zarządzie i odznaczała się zawsze wielkim patrjotyzmem i niezwykłem zrozumieniem obowiązków. Cześć pamięci wielkiej Polki i patrjotki!

**Jubileusz pracy scenicznej.** Zasłużony kierownik Teatru Polskiego w Grudziądzu, p. Henryk Czarnecki, obchodzi w miesiącu bieżącym 30-letni jubileusz pracy artystycznej i 25-letni pracy dyrektorskiej. Przewidziane jest wystawienie opery Moniuszki „Verbum nobile" z Ignacym Dygasem, oraz w drugiej części programu przepysznej komedji polskiej „Marcowy kawaler" z Mieczysławem Frenklem. Szczegóły w specjalnych komunikatach.

**Kino „Apollo"** wyświetla dramat p. t. „Serce maharadży".

**Kino „Orzeł"** wyświetla potężny dramat, ilustrujący najstraszniejszą hańbę ludzkości handel żywym towarem, p. t. „Niedola uprowadzonych dziewcząt" (W zaułkach Marsylji)). W następnym programie „Miłość Kozaka", z popularnym bohaterem „Wielkiej parady" — John Gilbertem.

**Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, ognisko Grudziądz.** Uroczyste otwarcie lokalu swojego, mieszczącego się przy ul. Dworcowej 42 (dawna poczekalnia IV. klasy, wejście od ulicy) odbędzie się dziś, w sobotę, 12 bm. o 19,45.

**Z życia „Sokoła" żeńskiego.** W ub. wtorek odbyło się plenarne zebranie „Sokoła" żeńskiego w lokalu p. Kellasa przy dużym udziale druhen. Szczególnie z uznaniem podnieść należy, że niećwiczące starsze druhny bardzo chętnie i licznie na zebranie powyższe również przybyły. Z Przewodnictwa Dzielnicy zauważyliśmy przewodniczącą Dzielnicowego Wydziału Sokolic p. dr. Majową, I. wiceprezesa p. A. Kamrowskiego, naczelniczkę K. Zalewską z okręgu prezesa okręgu III. p. Kunza, a z Sokoła I. p. A. Piotrowskiego. Zagaiła zebranie prezeska p. Kaczmarkówna, która w serdecznych słowach powitała wyżej wymienionych, oraz licznie zebrane druhny, wyrażając swoją radość, że żeński Sokół cieszy się wielką popularnością. Bardzo interesujący referat wygłosiła p. Majowa, na temat „Moja podróż na Litwę kowieńską". Prezeska p. Kaczmarkówna w serdecznych słowach podziękowała p. referentce za tak interesujący referat, nast. sekretarka p. Gertruda Gromiszewska odczytała protokół z poprzedniego zebrania, który bez zmian przyjęto do wiadomości. Naczelniczką gniazda wybrano jednogłośnie p. Kunegundę Zalewską, a jej zastępczynią nauczycielkę p. Haldtównę. Obecnie zakłada się dwie nowe sekcje i to strzelniczą i łyżwiarską.

## Kurs Pracy charytatywnej w Grudziądzu.

### Liczny udział słuchaczy. — Goście z Poznania. — Cztery piękne referaty.

Pierwszy kurs pracy charytatywnej, który na skutek polecenia J. E. najprz. ks. biskupa Okoniewskiego odbył się w ub. wtorek w Grudziądzu, przy współudziale Rady Wyższej Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego w Poznaniu i Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas", zgromadził na sali hotelu „Pod Złotym Lwem" bardzo liczne rzesze przedstawicielek Stow. Pań Miłosierdzia z całego Pomorza. Przybyło bowiem przeszło 100 delegatek zamiejscowych, 20 księży, a grudziądzkie Stow. Pań Miłosierdzia zebrały się także w bardzo poważnej liczbie przeszło stu delegatek. Sala przyozdobiona gustownie dzięki życzliwości Ogrodnictwa Miejskiego, robiła wrażenie bardzo miłe. W pierwszym rzędzie zajęli miejsca: przedstawiciel p. wojewody z Torunia oraz p. prezydent Włodek.

Po zagajeniu zebrania przez ks. prałata Dembka, wybrano prezydjum, w skład którego weszli jako marszałek ks. dziekan Kozłowski z Torunia, w zastępstwie p. Mellinowa z Chełmży, a jako sekretarki pp. Borowska i Skowrońska. Przewodniczący, zabierając głos, wskazuje na wielkie hasła św. Wincentego, na potrzeby czasu i w mocnych słowach podkreśla nieodzowną potrzebę pracy charytatywnej, aby utworzyć pomost do tych, co w materjalnej i moralnej znajdują się nędzy. Przemawia następnie p. prezydent miasta, witając uczestników i dziękując Stow. Pań Miłosierdzia za tyloletnią owocną pracę w dziedzinie charytatywnej.

Następnie wygłosił dyrektor szkoły społecznej w Poznaniu ks. dr. Kozłowski referat: „Miłosierdzie chrześcijańskie i jego wykonanie". Dyskusja obszerna a rzeczowa przyczyniła się do pogłębienia i zrozumienia ideologji miłosierdzia chrześcijańskiego, a wypowiedziała się też przeciwko wkradającym się metodom zbierania ofiar na rzecz miłosierdzia przez herbatki tańcujące, dancingi itd. Drugi referat: „Współpraca Stow. Pań Miłosierdzia z władzami i instytucjami opieki społecznej" wypowiedziała z wielką znajomością sprawy i ustawodawstwa o opiece społecznej wiceprez. Rady Wyższej p. Marja Lossow.

Po przerwie obiadowej wysłuchali zebrani referatu sekretarki generalnej z Poznania p. Pruszyńskiej, p. t. „Apostolstwo Pań czynnych". Referat ten bardzo pięknie opracowany i głęboko ujęty, wywołał nadzwyczajne rażenie i pobudził niewątpliwie wszystkich uczestników do poważnego pytania, czy też spełniają należycie powierzone im apostolstwo w kierunku przeróżnych odcinków pracy charytatywnej wobec tylu setek i tysięcy naszych współbraci. W ostatnim referacie „Sprawy organizacyjne", który wypowiedziała p. Lossow, dowiedzieli się uczestnicy o wzorowo prowadzonych Stowarzyszeniach, o wewnętrznej pracy organizacyjnej w zarządach, o książkowości odpowiedniej, kasowości itd. Były to sprawy ściśle organizacyjne, ale dla organizacji całej niezmiernie ważne. W dyskusji wyłoniła się omawiana szeroko myśl, aby w diecezji chełmińskiej na Pomorzu utworzona została osobna Rada Wyższa Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, któraby zorganizowała pracę charytatywną we wszystkich miastach. Jednomyślnie wszyscy zebrani upoważniają prezydjum zjazdu, aby przeprowadziło odnośne pertraktacje z ks. biskupem oraz Radą Wyższą w Poznaniu.

Pod koniec zebrania wskazano jeszcze na czasopismo „Przewodnik Miłosierdzia", polecając gorąco jego abonowanie, gdyż podaje całokształt pracy Związku Tow. Dobroczynności „Caritas" i Rady Wyższej i zawiera treściwe artykuły i rozprawy o przeróżnych metodach pracy charytatywnej.

Zamknięcia kursu dokonał marszałek, który nie tylko dziękował w imieniu wszystkich za zorganizowanie tego kursu, wyrażając szczególną wdzięczność dla pań tutejszych Stow. Miłosierdzia, ale równocześnie podniósł wielką doniosłość tego zjazdu, który niewątpliwie przyczyni się do coraz większego ożywienia tego tak potrzebnego działu pracy i sprawi, że od dnia kursu rozpocznie się zwycięski pochód zorganizowanej pracy charytatywnej, ujętej w Stow. Miłosierdzia św. Wincentego na wszystkie miasta i wioski naszego Pomorza.

## Pomorska Izba Rolnicza

komunikuje o następujących transakcjach handlowych na ziemiopłody, franco stacja załadowania. Ceny podane są w złotych za 100 kg.

**Dnia 4 października:**

a) 7,5 t. żyta, dobrej jakości, waga hol. 121, dostawa natychmiast, cena 25 zł w powiecie świeckim;

b) 10 t. pszenicy, bardzo dobrej jakości, waga hol. 134, dostawa promt., cena 37,50 zł w powiecie świeckim.

**Dnia 2 października:**

a) 10 t. pszenicy, biały towar, waga hol. 130, cena 38,25 zł w pow. wąbrzeskim;

b) 15 t. grochu polnego „prima" dostawa natychmiast, cena 39 zł w powiecie wąbrzeskim;

c) żyto dobrej jakości, waga hol. 119, cena 23 zł, w powiecie wąbrzeskim.

## Organizujcie spółdzielnię zbytu trzody chlewnej.

Hodowla trzody chlewnej, której eksport wpływa poważnie na uzdrowienie bilansu handlowego państwa, stanowi szczególnie dla średnich i drobnych rolników częstokroć bardzo poważne źródło dochodów. Dochody rolnika z tego źródła, dopiero wówczas są możliwie pełne, skoro należycie jest zorganizowany zbyt trzody chlewnej. Zadanie to, tak ważne, spełnić mogą należycie, z korzyścią dla państwa i rolników, organizacje zbytu trzody chlewnej samych rolników tj. spółdzielnie. Zagranica nas na tem polu poważnie wyprzedziła, doprowadzając spółdzielczą organizację zbytu produktów gospodarstw rolnych do wysokiego poziomu. W Polsce najlepiej w Małopolsce rozwijają się spółdzielnie zbytu trzody.

Tymczasem Pomorze, które staje się coraz więcej terenem hodowlanym, dotychczas nie posiada ani jednej spółdzielni zbytu trzody. **Eksport trzody z Pomorza wynosi rocznie około 220.000 sztuk, który z chwilą zawarcia traktatu handlowego z Niemcami znacznie wzrośnie.** Czas więc, by rolnicy Pomorza zrozumieli swój żywotny interes i przystąpili do zaznajomienia się z celami i korzyściami spółdzielczego handlu produktami gospodarstw rolnych, a przedewszystkiem trzodę chlewną.

Celem przyjścia w akcji tej rolnikom z pomocą, organizacje rolnicze Pomorza z Pomorską Izbą Rolniczą w Toruniu na czele, **udzielają rolnikom wszelkiej pomocy,** wysyłają instruktorów spółdzielczych na specjalnie zwołane zebranie, czy to kółek rolniczych, czy też zaincjowane przez poważnych rolników, dostarczają wzorowych statutów i wszelkich pomocy przy organizowaniu spółdzielni rolniczo-handlowych, a przedewszystkiem dla zbytu trzody chlewnej.




**Bilety wizytowe.**

**11.**

| 1. | 2. |
| --- | --- |
| *Dr. E. Grybaj* | *Dr. A. Iłam* |
| 3. | 4. |
| *Dr. O. Monak* | *Dr. A. Maynn* |

**12.**

Pierwsze — pierwsza osoba;
Druga osoba — trzecie;
Łatwo odgadnąć oba,
Kiedy zaimki umiecie;
Pierwsza i drugie miewa
I złe i dobre głowa;
Drugie i trzecie — drzewa.
Szarada prawie gotowa,
Lecz wpierw złóż głoski razem
— Wszak to nie wielka sztuka —
I oznacz tym wyrazem
Człek, co zwierza szuka.

**Rozwiązanie szarad**

**9.**

Europa.

**10.**

Polskie mosty,
Niemieckie posty,
Cygańskie nabożeństwo
Wszystko to błażeństwo.

Trafne rozwiązania nadesłali:

**Miejscowe:** J. Kuźmiński, W. Liber, **W. Świdowski**, E. Puchowski, F. Piątkowski, H. Puchowska, K. Pflaum, R. Wojciechowski, M. Ainsztein, I. Płotczanka, E. Ainsztein, B. Kijek, E. Płotka, P. Józefowicz, B. Szwoch, E. Zuern, T. Tomsia, S. Tomsia, L. Lewandowski, B. Siudzińska, Z. Kubiak, M. Kulczyk, Z. Majewski A. Tlöter, Z. Szwalbowicz, H. Szwalbowiczówna, E. Siewertówna, A. Zieliński, M. Nowicki, K. Cyganek, L. Umiński, M. Pikieś, T. Świnecka, W. Budziński, T. Szajnecki, Z. Bociszewski, T. Kubiak, **M. Nowicka**, M. Szabb, Osiński, S. Mrozówna, Z. Pankowicz, H. Ubyszewski, S. Wolski, J. Ubyszewski, B. Reinke, S. Ryglewska, J. Kleindienst, T. Balewski, I. Szczerbicka, P. Henciak, Z. Zybski, H. Grochowska, D. Grochowska, L. Łożanka, M. Stęszewski, E. Bedernik, J. Bedernik, I. Steszęska, J. Rumchówna, H. Rybicka, J. Rybicka.

**Z prowincji:** I. Minicki Inowrocław, **K. Słomian Gniewkowo**, W. Ogórkiewicz Koronowo, W. Dengler Inowrocław, Z. Fischbach Ostrów, W. Mantaj Chodzież, E. Idzikowski Gniezno, J. Winer Sowiny, R. Górski Tryszczyń Graetzer Tryszczyń, **B. Bogański Łęgnowo.**

Za celne rozwiązanie szarad w drodze losowania nagrody otrzymali:

1. **Marta Nowicka,** Bydgoszcz, Krasińskiego 6 (**Bajki i inne bajki** — Wandy Kalinowskiej).
2. **Bernard Bogański** Łęgnowo, pow. bydgoski, (**Bolko Janczar** — Eli Oleskiej).
3. **Konrad Słomian,** Gniewkowo, pow. inowrocławski, („**Wczoraj i dziś**" — Stefana Żeromskiego).
4. **Władysław Świdowski,** Bydgoszcz, Kościuszki 34 (**Jak Prusacy uciekali z Warszawy** — Walerego Przyborskiego).

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 19 października 1929 r.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Piotra z Alkantary, Laury.
Jutro: Jana Kant., Wendalina.
Wschód słońca: godz. 6,33.
Zachód słońca: godz. 16,56.

**DYŻURY APTEK:**

Od 7—13 bm. włącznie dyżury nocne trzymają:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska;
3) **Apteka p. Kużaja,** ul. Długa.

**Wypożyczalnia książek „LEKTOR",** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

## TEATR MIEJSKI.

**Dziś i jutro** operetka **„Teresina".**

**W niedzielę po południu** po raz pierwszy po cenach zniżonych operetka Lehara **„Carewicz"**

**Poniedziałek i wtorek** przedstawienia dla Związków.

**W środę** po raz ostatni w sezonie arcydzieło Fredrowskie **„Zemsta za mur graniczny".**

Premjera **„Złotych więzów"** w sobotę dnia 19 bm.

Henio Zbierzchowski przysłał nam następujący list:

Drogi Redaktorze!

Najpierw ażeby nie było pretensji,
Że jestem tylko na pieniądze łasy,
Kłaniam się w wszystkim!

Potem w stronę kasy
Dyg czynię, prosząc o wypłatę pensji.
Że myślisz o mnie, Redaktorze, dowiedź,
Czekiem pieniężnym dając mi odpowiedź.

Co było robić z utrapionym wierszokletą? Nasz redaktor odpowiedział mu tak:

Choć czasy bardzo ciężkie są, niestety,
Już czek wysłany do pana poety —
Ale pytanie jedno przytem dam Ci:
Twierdzisz, żeś synem Muzy na Parnasie,
Więc czemuż o forsę nie piszesz do mamci,
Tylko wciąż łapę trzymasz w mojej kasie?

— **Z Muzeum Miejskiego.** Z powodu wielkiej ilości eksponatów i późnych zgłoszeń niektórych wystawców, Muzeum Miejskie jest zmuszone odłożyć otwarcie wystawy jesiennej art.-malarzy miejscowych i z Pomorza do przyszłej niedzieli, 20 bm.

— **Koncert prof. Jahnkiego i prof. Lisickiego.** Wielką atrakcją dla muzycznego świata Bydgoszczy będzie koncert w dniu 20 bm. w auli gimn. Kopernika. Nazwiska prof. Jahnkiego oraz Lisickiego znane i cenione są nietylko w kraju lecz i zagranicą. Artyści więc tej miary koncertując **na rzecz Pomocy Naukowej dla dziewcząt,** wskazują społeczeństwu na ważność i doniosłość tej instytucji. Sądzimy, że szlachetny gest artystów znajdzie oddźwięk w naszem społeczeństwie. Bilety w cenie 4, 3, 2 i 1 zł do nabycia w księgarni p. Idzikowskiego przy Placu Wolności. Fortepian koncertowy Blüthnera stawi bezpłatnie firma Sommerfeld.

— **Oświetlajcie korytarze!** Zwraca się uwagę na rozporządzenie policyjne p. Wojewody Poznańskiego z dnia 15. II. 1928 (Dziennik Urzędowy Woj. Pozn. nr. 7a z dn. 21. II. 28) ogłoszone w „Orędowniku Urzędowym m. Bydgoszczy", nr. 12 z dnia 15. VI. 28, nakazujące oświetlanie wszelkich ubikacyj służących do użytku publicznego od zmroku aż do czasu zamknięcia wejścia.

Powyżej cytowane rozporządzenie odnosi się również do wszelkich fabryk, zakładów przemysłowych i innych lokali publicznych, które należy przed wejściem dostatecznie oświetlić. Zobowiązani do powyższego są właściciele nieruchomości względnie ich zastępcy. — Nieprzestrzeganie powyższych przepisów karane będzie grzywną w wysokości 60.— zł, którą w razie niemożności zapłacenia zastąpi odpowiedni areszt.

— **Kurkowe Bractwo Strzeleckie** zaprasza wszystkich członków Bractwa wraz z rodzinami na uroczystość poświęconą pamięci Kazimierza Pułaskiego, która odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. o godz. 20-tej w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Przy tej sposobności przypomina się członkom, że w niedzielę dnia 13 bm. i w poniedziałek dnia 14 bm. odbywają się na strzelnicy zawody strzeleckie o nagrody honorowe, puhary przechodnie i liczne inne wspaniałe nagrody. Początek strzelania o godz. 13-tej.

O liczny udział w uroczystości poniedziałkowej, jak i w zawodach strzeleckich uprasza zarząd.

— **Z życia Grupy Powstańców Wlkp.** W ub. wtorek odbyło się zebranie w „Resursie Kupieckiej" przy licznym udziale członków. Obradom przewodniczył prezes p. Mańczak, który na wstępie wspomniał o tem, że pewne jednostki (rzekomi powstańcy) starają się szkodzić organizacji, co jednak im się nie uda.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Kuligowski.

Komisja rewizyjna w osobach pp.: Kończaka, Skrzypczaka i Bukowieńskiego, zdała sprawozdanie o wzorowym porządku panującym w kasie, poczem na jej wniosek zebrani jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorjum.

Sprawę poprawienia statutu powierzono zarządowi. Następnie uchwalono urządzić odczyt ku upamiętnieniu 150-letniej rocznicy zgonu bohatera i powstańca Kazimierza Pułaskiego. Jako referenta wybrano sekretarza p. inż. Gruszczyńskiego. Członkom zatwierdzonym wydano dyplomy powstańca z prawem noszenia odznaki powstańczej. Celem zasilenia kasy uchwalono urządzić 26. bm. zabawę, która odbędzie się w Resursie Kupieckiej. Po załatwieniu kilku spraw czysto wewnętrznych i odśpiewaniem pieśni „Choć burza huczy" prezes zamknął zebranie hasłem „Wolność".

Zgłoszenie nowych kandydatów przyjmuje sekretarjat Grupy, ul. Gamma 2 I. ptr.

— **Kursy dokształcające i maturalne** przy m. gimn. im. Mik. Kopernika, których początek ze względów od dyrekcji kursów niezależnych, został przesunięty z pierwszego bm. na 15 bm., mają jeszcze po kilka miejsc wolnych na kursie tak średnim (dla klas V i VI), jak i wyższym (VII i VIII). Zgłoszenia na nie przyjmuje się tylko jeszcze w przyszłym tygodniu (od 14 do 19 bm.) w kancelarji dyrekcji gim. Kopernika między 6—7 wieczorem, przyczem należy złożyć opłatę za pierwszy mi‹ ‹ąc nauki w wysokości 40 wzg.. 50 zł. Kursy te są 8-miesięczne, nauka odbywa się w ubikacjach gimnazjalnych codziennie od 6—9 wieczorem i prowadzona jest przez rutynowane siły profesorskie tut. gimnazjów. — Wszyscy zapisani na kursa winni się zgłosić w gimnazjum im. Kopernika we wtorek tj. 15-go bm. o godz. 6-tej wieczorem w gimnazjum.

— **Jubileusz firmy Kolwitz.** Dnia 14 bm. obchodzi znana i ceniona na gruncie bydgoskim firma Ludwik Kolwitz Sp. z o. p. w Bydgoszczy swój 75-letni jubileusz istnienia.

— **Kwartet Guarneri w Bydgoszczy.** Jak się dowiadujemy, wystąpi w sobotę, dnia 19 bm. w sali Kasyna Cywilnego, jeden z najświetniejszych współczesnych kwartetów „Guarneri". Zespół ten powrócił przed kilku dniami z Ameryki, gdzie odnosząc niebywały sukces artystyczny, zaliczony został do przodujących zespołów kwartetowych. Występ kwartetu „Guarneri" będzie dla Bydgoszczy wielkiem świętem muzycznem, bowiem dotąd żaden zespół muzyczny o tak wysokim poziomie artystycznym u nas nie występował. Mimo olbrzymiego honorarjum, jakie zespół ten pobiera, ustalono ceny biletów bardzo przystępne od 2 do 8 zł. Przedsprzedaż biletów w Księgarni i Składzie Nut Idzikowskiego, ul. Gdańska l. 16/17. (27987

— **Inkasent z pod ciemnej gwiazdy.** Niejaki Stanisław Szybowicz, zamieszkały ostatnio przy ulicy Sienkiewicza 46, będąc przedstawicielem fabryki czekolady firmy „Wanda" w Bydgoszczy, zainkasował u różnych odbiorców sumę przeszło 3.000 zł, poczem ulotnił się w niewiadomym kierunku. Wobec tego, iż zachodzi podejrzenie, że Szybowicz będzie chciał w dalszym ciągu inkasować gotówkę imieniem firmy, przeto policja ostrzega przed nim i prosi każdego, kto go napotka, aby zechciał o tem donieść policji.

— **Odebrano złodziejom.** W wydziale śledczym policji państwowej przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 73, znajduje się pewna ilość mydła toaletowego, wody kolońskiej, gałek do kąpieli itp. Rzeczy te odebrano szajce włamywaczy, ujętej w ostatnich dniach w Bydgoszczy. Poszkodowani zechcą się zgłosić, celem rozpoznania i odebrania wymienionych rzeczy.



— **Prośba do znalazcy.** Robotnik Franciszek Moszek, zamieszkały przy ulicy Wincentego Pola 3, w dniu wczorajszym wracając ulicami: Śniadecką, Pomorską, Podolską, Gama, Jagiellońską i św. Trójcy, zgubił książeczkę zarobkową, w której znajdował się tygodniowy zarobek 40 zł gotówką i kwit ze Stanu Cywilnego. Łaskawego znalazcę poszkodowany prosi za naszem pośrednictwem o zwrot swej zguby.

— **Czyje klucze?** Na ulicy Jackowskiego znaleziono dwa klucze od mieszkania, które zostały złożone w naszej redakcji. Odebrać je można w godzinach urzędowych.

— **Ujęty za kradzież roweru i obuwia.** Dnia 11 bm. o godzinie 6, ujęto za kradzież roweru i obuwia wartości 480 zł na szkodę p. Tadeusza Pawlikowskiego, niejakiego Alojzego Kuszyńskiego, zam. przy ul. Podgórnej 5. Odstawiono go do dyspozycji sądu.



**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

## „Teresina".

**Operetka w 3 aktach Oskara Straussa.**
**Libretto Ichanzera i Welischa, tłumaczył Kazimierz Wroczyński.**

Kiedy generał Bonaparte wracał z Egiptu, przejeżdżał przez miasto Fréjus, położone nad Rivierą. Tam uległ namowom artystki-śpiewaczki Teresiny, kobiety podobno niezbyt pięknej i kazał sobie ostrzyc włosy. Golibroda pozostawił mu jednak charakterystyczny loczek, zwisający na czole. Po krótkim odpoczynku i małym posiłku, Bonaparte udaje się do stolicy Francji, gdzie nań czekały sława i tron. Wyruszył z nim również hr. Didier Lavalette, mąż poślubionej przed chwilą Teresiny. Poślubił Teresinę, stosując się do rozporządzeń Dyrektorjatu Republiki, który tylko tym arystokratom pozostawiał majątki, którzy poślubili dziewczyny z ludu (rok 1799). Posłuszny rozkazom generała Bonapartego, nie pożegnał się nawet z żoną, nie zauważył też, że na stole przed domem burmistrza pozostała tylko część podartego kontraktu ślubnego, gdyż drugą część zdenerwowany generał włożył do swego przestronnego kapelusza. Teresina pozostała sama, opuszczona. Niemiłe po tych epizodzikach następstwa wychodzą na dobre tak hrabiemu Lavalette jak i jego młodej żonie dopiero po dziesięciu latach, kiedy hrabia na polu walki dosłużył się buławy marszałkowskiej, a Teresina stała się słynną śpiewaczką.

I oto dziwnym splotem przeznaczenia spotykają si; w akcie drugim operetki, w pałacu siostry cesarza Napoleona, Pauliny księżnej Boghese. Marszałek Lavalette żony swej nie poznaje. Dopiero dnia następnego, w pałacu cesarza, poznaje w sławnej śpiewaczce swą Teresę, zaślubioną w czasie zawieruchy rewolucyjnej.

Wszystko kończy się jak najlepiej. Tenor i primadonna odśpiewują dość efektowny w brzmieniu duet finałowy, publiczność bije brawa (oj ta klaka!) i... finita la comoedia.

**Operetka, grubo otynkowana pornografją, została wystawiona z komfortem i blichtrem.**

Reżyser Laskowski powinien był conajmniej połowę tekstu „gadanego" poskreślać. Muzyka nieciekawa, w pierwszym akcie nawet mocno nudnawa. Kapelmistrz Turkiewicz sprawną ręką prowadził orkiestrę, naogół dobrze zgraną. Znać w nim kapelmistrza rutynowanego i co ważniejsze inteligentnego. Dekoracje Krassowskiego w akcie trzecim stylowe. Baletmistrz Morawski i primabalerina Górecka odnieśli sukces dobrze wypracowany.

Napoleona „robił" Łapiński, wygrywając swym kunsztem aktorskim wszystkie tajniki arcytrudnej roli „boga wojny".

Rychter w akcie pierwszym śpiewał i grał fatalnie, w następnych, na szczęście coś się poprawiło. Wolałbym go jednak stanowczo słyszeć w partjach barytonowych.

Wańska zapowiada się jako śpiewaczka i aktorka jak najlepiej. Publiczność okazywała jej wiele sympatji.

Przestrzelska, w pierwszym akcie trochę „rozgongowana", w drugim i trzecim zupełnie dobra. Popisową arję w drugim akcie odśpiewała naprawdę „con amore". Olędzki zasługuje na wyróżnienie, grał z umiarem i... sprytem. Andrzejewski i Morozowicz w epizodach, tym razem potrafili na siebie zwrócić uwagę publiczności.

Nie mogę zrozumieć, jak Kaden zgodzić się mógł na rozciągnięcie swej głupawej postaci („dardanelskiego osła") aż do obrzydzenia?!!

Uzupełniające całość osoby, w łatwych epizodzikach (wymienię jeszcze tylko Bujakiewicza), niezłe. Balet i ewolucje pomysłowe.

Dyrekcji nie można pogratulować premjery, gdyż odniosła sukces tylko... kasowy. Operetka jest brzydkiem obrazem w ładnych ramach.

Wzywam w końcu rodziców i pp. nauczycieli, aby młodzieży zakazali uczęszczać na operetkę Teresinę.

**Małecki.**

# W tramwaju.

— Pani Łepkoski musi być zimno, że ma taki czerwony nos.

— Nie, moja pani Piernoga, inom sie tyle napłakała z powodu Ceśki.

— Nanu, to pana Cesia wróciła już z Palestyny?

— Gdzie ta ona była w Palestynie, ta kłamczucha nicpota. Pojechała do Warszawy wyhukać sie, i wróciła zmarnowana jak ten pies z pod rynny.

— Przecie obiecywała wziąść do niewoli dwa Araby, jednygo dla siebie a drugigo dla pani.

— Taki rok na mnie z jej gadaniem! Inom ją w drzwiach ujrzała, pytam sie obces: sama to wracasz? A ona jak na mnie gębe wywrze: co ty myślisz, że ja ci byde z Palestyny kawalirów zwoziła? czarnego Araba ci sie zachciwa? bydziesz ty miała dość tych czarnych, ale aż w piekle za twoje grzychy...

— Nimogła ją to pani z miejsca w buzie zamalować?

— Chciałam, moja pani Piernoga, ale dycht wszystkie siły mie odeszły z wielkiego żalu. Takie dziecko fałszywe! pomyślałam ino sobie, i rozpłakałam sie jak na spowiedzi. Bo inaczy byłabym ji plecy na bymben wygarbowała. Mówiła mi potem, że widziała Arabów, ale w cyrku. Takie to wszystko chudziaki (powiada), że ino skóra i kości. Tedy mówie jej: miałaś sie do czygo tak palić, ty głupia! A ona wtedy zaczyna mi tłomaczyć: mamu, ty se nie myśl, że sadło robi chłopa; chłop, im cienciejszy, tym jest wytrzymalszy...

— Nie grzych to, aby dziecko takie nauki matce dawało!

— Pewnie, że grzych, ale coż ja z tą dziewuchą mam zrobić!

— Pani Łepkoska, ja pani coś powiem.

— Ino mie pan nie obraź, panie Antkowiak, bo jestem dziś na syrce chora.

— Pani tak ty Cesi folguje, bo pani myśli, że jak ona złapie kawalera to i pani coś przytem obliże.

— Jezu kochany, a bodaj panu ten ryj paskudny spuchł jak słoniowa trąba! Rodzonemu dziecku miałabym konkorencje robić?

— Przecie jak o chłopa chodzi, to pani po trupach idzie!

— Ludzie kochane, trzymajcie mnie, albo temu łajdusowi ślepia wydre...

— Rynek Pana Marszałka!

— **Piętnaście niedźwiedzi w Bydgoszczy.** Do Bydgoszczy przybyła większa trupa Rumunów, która zamieszkała w szałasach pod lasem bielawskim. „Sprzymierzeńcy" nasi oprowadzają niedźwiedzie.

— **Odnaleziona.** Dwudziestoletnia Helena Kowalska, zamieszkała u matki swej przy ulicy Kowalskiej 5, o której zaginieniu donosiliśmy w sobotnim numerze naszego pisma, została odnaleziona w Warszawie.

— **Jeszcze o zlikwidowanej szajce włamywaczy.** Policja znowu odnalazła zakopane w polu skradzione przez szajkę rzeczy, jak płaszcze, materjały wełniane itp. Z drogocennych płaszczy, które przez dłuższy czas leżały w ziemi, porobiły się istne szmaty, zniszczone tak, że nie przedstawiają już prawie żadnej wartości. Banda niszczyła więc w ten sposób ciężką pracę rąk ludzkich bez korzyści nawet dla siebie. Poszukiwania policji za skradzionemi rzeczami trwają w dalszym ciągu.

## List gończy.

Policja ściga niejakiego Icka Krzesiwę, lat 30, pochodzącego z Będzina za dokonanie wielu oszustw, jak: sfałszowanie wtórników i listów przewozowych na kilkadziesiąt tysięcy złotych i inne oraz za sprzeniewierzenie na szkodę pewnych firm kilkudziesięciu tysięcy zł.

Rysopis poszukiwanego oszusta: wzrost 165 cm., szatyn, włosy czesane do góry, nosi okulary w czarnej oprawie, twarz podłużna; ubrany elegancko i modnie. Ktoby napotkał oszusta, zechce oddać go w ręce policji.

# Uroczystośc 150-lecia śmierci Kazimierza Pułaskiego.

**Bydgoszcz,** dn. 12. 10.

W ub. piątek Bydgoszcz uroczyście czciła pamięć ś. p. Kazimierza Pułaskiego, bohaterskiego generała Polski i Ameryki. W godzinach rannych przemaszerowały ulicami miasta oddziały garnizonu bydgoskiego z orkiestrami na czele, na domach powiewały chorągwie. O godz. 8½ rano na Starym Rynku odbył się przegląd wojsk. Całością dowodził major Kazimierz Sokołowski, zastępca dowódcy 62. p. p. Wlkp. Przybywającego generała Thommée powitała orkiestra marszem generalskim.

O godz. 9 r. w udekorowanym kościele Farnym odprawiona została staraniem Miejskiego Komitetu Uroczystościowego Msza św. żałobna za duszę ś. p. Kazimierza Pułaskiego. Mszę św. celebrował ks. radca Stepczyński, proboszcz parafji Serca Jezusowego w otoczeniu dwóch wikarjuszów farnych. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i miasta. Zauważyliśmy m. in.: starostę dr. Beretę, generała Thommée wraz ze swoim szefem sztabu mjr. dypl. Wiktorem Pawłowiczem, wiceprezydenta Chmielarskiego, prezesa Rady Miejskiej, rektora Kazimierza Beyera, delegata rządowego nacz. Ukielskiego, dowódców poszczególnych pułków, korpus oficerski i t. d., i t. d.

W głównej nawie ustawiły się delegacje pułkowe ze sztandarami, organizacje P. W. i W. F., żołnierze oraz bardzo tłumnie społeczność bydgoska.

Po nabożeństwie odśpiewano egzekwie. Katafalk był bogato udekorowany w zieleń i iluminowany.

Bezpośrednio po Mszy św. odbyła się na placu Wolności defilada wojsk, która wypadła wprost świetnie. Defiladę, którą prowadził mjr. Kazimierz Sokołowski, przyjął gen. Thommée w otoczeniu przedstawicieli wszystkich władz. Nie szczędzono słów uznania dla dzielnej postawy naszego żołnierza.

O godz. 6 popoł. w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademja, w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Przepiękny odczyt o Kazimierzu Pułaskim wygłosił kpt. Nitecki ze Szkoły Ofic. który potrafił zainteresować dość licznie zebranych słuchaczy zarówno treścią, jak i formą swego przemówienia: to też nie szczędzono mu oklasków.

Większą część akademji wypełniły produkcje muzyczne wspaniałej orkiestry 62. p. p. Wlkp., pod batutą utalentowanego dyrygenta por. Grabowskiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy, polonez A-dur Chopina i Flisaków Moniuszki.

Piękny wiersz Or-Orta wygłosił aktor Teartu Miejskiego p. Klejer, którego deklamacje hucznie oklaskiwano.

W ten sposób Bydgoszcz uczciła w dn. 11 bm. pamięć ś. p. Kazimierza Pułaskiego.

## KONCERTY I ZABAWY.

**Tow. Młodych Polek „Gwiazda"** urządza 13 bm. w Strzelnicy swą doroczną zabawę jesienną. Początek o godz. 18.

**Pierwsza tombola z tańcami Rodziny Wojskowej.** Dnia 12 bm. odbędzie się pierwsza w tym sezonie tombola z tańcami, w salach Kasyna Oficerskiego 61 p. p. ul. Gdańska 68, na którą pp. oficerów wraz z rodzinami oraz gości przez nich wprowadzonych uprzejmie zaprasza zarząd R. W. Początek o godz. 21-ej. Wstęp 1 zł.

**Zabawa jesienna „Sokoła" III.** W sobotę, dnia 12 bm. urządza „Sokół" III. swoją zabawę jesienną w odrestaurowanej sali „Strzelnicy", o godz. 20. Na powyższą zabawę zaprasza „Sokół" III. swoich sympatyków i członków bratnich gniazd.

**Związek Młodzieży Pracującej „Jedność"** urządza zabawę jesienną dziś w sobotę w salach p. Kocerki (dawn. Patzer).

— **Kto chce się mile i ochoczo zabawić,** niech pospieszy na wielką zabawę jesienną, która odbędzie się staraniem Tow. oświat. „Lech", w sobotę dnia 12 bm. w salach „Starej Bydgoszczy" przy ul. Grodzkiej. Początek o godz. 8 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra 62 p. p. Zaproszenia odbierać można u prez. p. Załachowskiego, Zduny 11 i Dworcowa 31 III p., u p. Jakuszkowiaka, skład papieru, ul. Jagiellońska i u p. Krokowskiego, Warszawska 23. Czysty dochód przeznacza się na cele oświatowe.

**Wieczorek pożegnalny.** W sobotę, dnia 12 bm. urządza Kolejowy Klub Sportowy „Sparta" wieczorek pożegnalny dla członków odchodzących do wojska, w sali p. Mellera, Pl. Piastowski. Początek o godz. 20.

**Baczność członkowie Stow. Młodzieży Polskiej.** Dorocznym zwyczajem obchodzimy wraz z całą młodzieżą polską w dniu 17 listopada, naszego patrona św. Stanisława Kostki „Święto Młodzieży". W tym roku musi ono wypaść okazale skoro każdy się do tego przyczyni. Niedziela 17 listopada winna się zapisać stale w pamięci druhów.



## U golibrody.

— Pan mi sze pita, co słychać w polityku? Kompletny stagnacji. Jak na kiełbasy w postu. Sanacja i opozycja robili dużego krzyku, ale skończyło sze na całkiem mały ulewy.

Wi pan redaktor, czego ja sze boje? Tego centrolew. Co to bedzi za djabuł? I kto go zmajstruje? Bo od rodzice dużo zależy.

Gdyby ja wiedział, że do tego centrolew Pan Marszałek przyłoży ręki albo i czego innego. Jaby wtedy miał do taki partji zaufanie. Jak ja gdzie co na czem widze znaku fabrycznego „made in Belwedere", to jest dla mnie szwięte. To tak jakby było napisane „made in Leyden", gdże wyrabiają najlepszego bigosu.

Co myszle o zmiany Konstytucji... pan chce wiedzieć? Nu, ji by sze przydało różny naprawki. Kobita, żeby była niewim jak rasowy, to dostaje powoli różnych felerów i ona wtedy poczebuje masażu, manikiry, kąpieli, kuracji odtłuszczający i inny bardzo dyskretny zabiegi. Rząd pomajowy rozumi, że kobicie w pewnym wieku poczeba dać folgi, albo una dostanie histerji. Tylko wi pan redaktor w czem leży największy trudności? Nasze Konstytucji jest jeszcze bardzo dobrze zakonserwowany i dlatego każdy obóz ma apetytu, być dla ni doktorem. Ja sze wcale nie dziwie, jak Pan Marszałek powiada: to jest moi domeny, ja bede ji zrobić remontu! Co pan miszli, że te inni ni mają być zazdrosny na taki roboty? Pan Trompetowski chciałby także... jak, pan Trąmpczyński? Niech bedzi. Un chciałby także widziecz, gdzie pacjentki boli. A Daszyński, a Witos, a Lieberman, a inne specjalisty od kobiecy choroby. Każdy przynosi swojego instrumentu i każdy chciałby popaczyć. Pan redaktor sze przekona, że koło ty biedny pacjentki zrobi sze jeszcze wielki bijatyki. Jeden bedzi chciał ji zrobić masażu, drugi dać zastrzyku, a jeszcze inny powi: ja ji zrobie odmładzający kuracji...

# Wystawę Robót Ręcznych

urządza

## Żeńskie Towarzystwo gimn. „Sokół“

**i to: 17, 18 i 19 listopada br.**

Uprasza się przedmioty nadające się na wystawienie, zgłaszać u przewodniczącej wystawy **p. Kazimiery Stawińskiej, ul. Kościuszki 13** lub w **Sekretarjacie** Sokoła Żeńskiego przy ulicy Dworcowej nr. 2, **na ręce sekretarki p. Piotrowskiej.** — Przedmioty, które mogą być na wystawie sprzedane, muszą być specjalnie oznaczone.

— **Srebrne gody.** Tomasz Tonder z Kruszki wraz z małżonką Pelagją z domu Śmigielską obchodzą dnia 13 bm. 25-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilatom na dalsze lata składamy serdeczne życzenia, aby doczekali szczęśliwie złotych godów.

— **Rozpoczęcie kursów maturalnych i dokształcających** odbędzie się we wtorek 15-go bm. o godz. 6-tej wiecz. w gimnazjum Kopernika.

— **Złoty Medal Państwowy** otrzymała firma **B. Kasprowicz w Gnieźnie,** fabryka likierów deserowych, gorzelnia koniaków, śliwowicy, rumu i żytniaków na Powszechnej Wystawie Krajowej mimo, że biorąc udział w wystawie, **nie ubiegała się o nagrodę.**

— **Wzrost frekwencji uczniów w Liceum Handlowem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.** W obecnym roku szkolnym liczba uczniów i uczennic wzrosła do 222 wobec 178 w roku 1928/29. Liceum w bieżącym roku szkolnym uruchomiło 4 oddziały I-go kursu i 2 oddziały II-go kursu.

— **Dancing w Szkole Oficerskiej.** Z okazji rozgrywek tennisowych Korpus Oficerski Szkoły Podchorążych urządza dn. 13 bm. w salach Kasyna Oficerskiego dancing. Strój wieczorowy, początek o godz. 8 wiecz.

— **Cudowny Piotruś.** W barze „Zagłoba“ koncertuje od dziś 8-letni Piotruś, mistrz gry na ksylofonie.

**Koło śpiewu „Chopin“** przy Tow. Ośw. Rel. pod opieką św. Ignacego urządza w sobotę, dn. 12 bm. zabawę taneczną, na którą członków oraz gości zaprasza. Początek o godz. 7 wiecz.



## Odezwa Ociemniałych Wojaków!

W myśl rozporządzenia Pana Wojewody z dnia 2 września br. L. dz. 7315/29. II., niżej podpisany Związek uzyskał zezwolenie na przeprowadzenie **publicznej kwesty na obszarze Wielkopolski w dniach od 14 do 21 b. m.** Trudu przeprowadzenia kwesty podjął się w imieniu ociemniałych żołnierzy łaskawie Wielkopolski Czerwony Krzyż. Ponieważ ustawa inwalidzka nie przewiduje dla inwalidów bezpłatnego leczenia, a ociemniały inwalida ze szczupłej swej renty kosztów tych pokryć nie może, Związek przeznacza pieniądze zebrane drogą kwesty na zapomogi dla rodzin dotkniętych chorobą. Wobec wzniosłego celu oraz zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, podczas których chcielibyśmy wlać nieco promieni słonecznych w ciemne życie naszych członków i ich rodzin przez skromny podarek gwiazdkowy, prosimy Szanowne Obywatelstwo miasta Bydgoszczy i okolicy o udzielenie pomocy Czerwonemu Krzyżowi oraz o ofiarną rękę podczas przeprowadzania kwesty.

Bóg litościwy stokrotnie nagrodzi.

**Za Zarząd**
**Związku Ociemniałych Wojaków na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk**
T. z.
(—) **Czesław Perzyński,** przewodniczący.
(—) **Leon Łepczyński,** sekretarz.

## PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś w dalszym ciągu rozśmieszają i bawią publiczność Pat i Patachon jako **„Gazeciarze“** w kiosku na kółkach, oraz jako detektywi, biorący udział w niezwykłych, ale zarazem komicznych zdarzeniach przypadkowego ich otoczenia. Nadprogram farsa w 3 akt. i tygodnik Gaumonta bardzo interesujący.

NOWOŚCI. Melodramat p. t. **„Pewien młody człowiek“,** pozostawia przemiłe wrażenie, odznacza się staranną reżyserją, o treści bardzo zajmującej. Ramon Navarro, wytworny amant, niezrównany. Marcelina Day czarująca. W nadprogramie komiczna 2-aktowa farsa, z udziałem zabawnej dziatwy, a także ciekawy „Tygodnik Metro Goldwyn“, ostatnie wiadomości ze świata.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera głośnego filmu p. t. **„Fanfary miłości“,** wyreżyserowanego przez twórcę „Dwóch sierot“ D. W. Griffith'a. Rolę wspaniałej i niewiernej żony odgrywa wiośniana Mary Philbin. Scenarjusz filmu wykoncypowano z legendy o wiarołomnej Francesce di Rimini, genjuszem Dantego spopularyzowanej w „Boskiej Komedji“.

CORSO. Dziś nieodwołalnie poraz ostatni **„Dalsze dzieje Tarzana“** (druga serja z zakończeniem. Jutro t. j. w niedzielę premjera wzruszającego i sensacyjnego dramatu z życia Indjan amerykańskich, p. t. **„Indyjska krew“.** W rolach głównych niezrównany Tim Mc Coy. Nadprogram farsa p. t. „Spokój domowego ogniska“.

ODRODZENIE (Miedza 2) rozpoczyna od soboty, dnia 12 bm. wyświetlanie, tylko przez trzy dni, filmu, którym wszyscy widzowie będą oczarowani, p. t. **„Charlie jako bokser“.** Początek seansów w niedzielę o godz. 4, 6, i 8, a w dni powszednie o godz. 6 i 8.

KINO WOJSKOWE 62 p. p. (ul. Sowińskiego, obok dworca). Tylko 3 dni (piątek, sobota o godz. 7 i 9 i niedziela o godz. 5, 7 i 9) wyświetla niebywały szlagier filmowy **„Amor na nartach“,** fascynujący film w 10 aktach. Nadprogram tygodnik.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Pijani awanturnicy.** W nocy z 11 na 12 o godz. 23,30 niejaki Bernard R., będąc w stanie pijanym wywołał wielką awanturę na Placu Teatralnym, zaczepiając kobiety, idące nawet w towarzystwie panów. Awanturnika aresztowano. — Drugą podobną awanturę wywołał niejaki Brunon S., który na ulicy Dworcowej również zaczepiał przechodzące kobiety i mężczyzn. Awanturnik gonił po ulicach za kobietami, które wystraszone kryły się, gdzie mogły przed pijanym awanturnikiem. Podczas takiej gonitwy został on przytrzymany przez policję i odstawiony do aresztu.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 11 bm. do niezamkniętego chwilowo mieszkania p. Walentego Przepędowskiego przy ul. Nakielskiej 103, zakradł się jakiś złodziej i zabrał jeden złoty zegarek z takimż łańcuszkiem, wartości 250 zł i 20 zł gotówki.

— **Kradzież strychowa i mieszkaniowa.** Na strych p. Marty Hasowej w domu przy ul. Senatorskiej 15, zakradł się jakiś złodziej i skradł pewną ilość bielizny dziecięcej, wartości kilkudziesięciu złotych. — Przypuszczalnie ten sam złodziej i w tym samym prawie czasie włamał się w tymże domu do mieszkania p. Posińskiej i skradł garderobę męską, wartości 200 zł.

— **Kradzież gotówki z kasy w restauracji.** Dnia 11 bm. właścicielowi restauracji p. Juljuszowi Schulejtowi przy ul. Poznańskiej 26, zginęła w zagadkowy sposób z kasy większa gotówka. Wszczęte poszukiwania przy pomocy przybyłej policji, ujawniły, że skradzione pieniądze jakiś nieznany złodziej ukrył pod progiem w lokalu restauracji. Pieniądze znajdowały się w całości, z czego wynika, że kradzieży mógł się dopuścić złodziej domowy, który nie miał narazie sposobności do wyniesienia pieniędzy.

## Jeszcze jeden „przemysłowiec“.

Niejaki Natan Rybiński, wyznania mojżeszowego, przed niedawnym czasem zamieszkał w Bydgoszczy przy ulicy Długosza 13, a przy ulicy Kościelnej, założył sobie fabrykę cholewek. Mając już warsztat, pobierał na kredyt w różnych firmach skóry i przybory szewskie, wystawiając weksle. Gdy długi wekslowe sięgały już kilku tysięcy zł, sprytny „fabrykant“ weksle puścił do protestu, a firmę zlikwidował, tłómacząc się, następnie przed wierzycielami, że nic nie posiada i weksli płacić nie może. Poszkodował on w ten sposób wiele firm na poważne sumy. Firmy jednak dopatrując się oszustwa w całej manipulacji R. zwróciły się ze skargą do prokuratury, która będzie się starała wytłumaczyć p. R., że tego rodzaju manipulacje grożą kratkami.

## ZE SPORTU.

**I. Kol. K. S. „Sparta“ — I. K. S. „Brda“.**

W niedzielę, dnia 13 bm. odbędą się zawody związkowe o mistrzostwo klasy C, pomiędzy wyżej wymienionemi klubami, na boisku „Sparty“. Początek o godz. 15.

**O wejście do Ligi.**

Jak donosiliśmy, spotkają się jutro, 13 bm. na boisku Stadjonu Miejskiego, o godz. 15, mistrzowska drużyna okręgu poznańskiego „Legja“ z mistrzem Pomorza „Polonją“. Mecz ten wzbudza wielkie zainteresowanie w całej Polsce, głównie zaś w Poznaniu, gdyż będzie on decydującym dla „Legji“ w rozgrywkach o mistrzostwo Polski klasy A. „Polonja“ gra w składzie: Malski, Hybiak, Nogaj, Nowak, Sell, Joachimowski, Michalski, Świątkowski, Obremski, Ziółkowski, rezerw. Buczkowski. O godz. 13,30 odbędzie się ciekawy przedmecz.



**TRZEMESZNO. Jarmark** kramny, na konie i bydło (z wykluczeniem trzody chlewnej) odbędzie się w Trzemesznie we wtorek dnia 15 października br.

# W sprawie działu przyrodniczego przy Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy.

Celem niniejszego artykułu nie jest merytoryczne rozważanie zagadnienia, jakiego rodzaju miałby być dział przyrodniczy, planowany przy Muzeum Miejskiem, albowiem rozważania takie mogłyby być podjęte tylko przez fachowców, zamiarem moim natomiast jest przedstawić tę sprawę jedynie ze strony formalnej i zainteresować nią zarówno koła fachowe jak i szerokie sfery społeczeństwa.

Sprawa ta ma już swoją historję. Zarząd miasta obejmując w swoje władanie przekazane magistratowi specjalną umową jeszcze w r. 1914 zbiory, któremi zarządzało było niemieckie tow. naukowe „Historischer Verein“, przejął między innemi także zbiór okazów z zakresu egzotycznej, przeważnie afrykańskiej przyrody i etnografji. Zbiór ten jest zbyt szczupły, aby można było urządzić z niego osobny dział muzealny, dopiero powiększony i uzupełniony eksponatami przyrody krajowej, stanowićby on mógł w przyszłości pokaźną odrębną jednostkę.

Dzięki inicjatywie p. wiceprezydenta d-ra Chmielarskiego, myśl ta weszła przed niedawnym czasem na porządek dzienny obrad Deputacji muzealnej i wstąpiła tem samem w okres swej realizacji.

Chcąc zasięgnąć rady kół fachowych, nawiązano kontakt z miejscowym oddziałem Polskiego Tow. Przyrodniczego, które w osobie delegata prof. Hołyńskiego, oświadczyło swą gotowość służenia radą i ewentualną naukową pomocą przy organizacji powyższego działu. W związku z tem dyskutowano na jednem z posiedzeń sprawę pomieszczenia zbioru oraz sprawę funduszów. Narazie z braku miejsca w Muzeum, miasto przydzieli chętnie na ten cel stosowne ubikacje w jednej z średnich szkół miejskich, zwłaszcza, że korzystałaby z tych zbiorów nasza młodzież szkolna. Osobna komisja wybrana z grona Deputacji muzealnej ma zająć się wszechstronnem zbadaniem sprawy i wstępnem przygotowaniem do jej organizacji. Co do funduszów — to miasto dając inicjatywę, nie odmówi ich zapewne w miarę potrzeby i możności.

Byłoby jednak fałszywem rozumieniem sprawy, gdyby powstanie tego tak ważnego działu muzealnego w Bydgoszczy miało li tylko od funduszów zależeć. Doświadczenie uczy, że nie materjalne fundusze bywają podstawą tego rodzaju muzeów, ale wręcz coś innego... powiedzmy idea, przejęcie się nią gorące pewnej grupy ludzi i zupełne, nawet bezinteresowne jej się oddanie. Bo o cóż tu nam chodzi w naszem mieście? Chodzi, jak wiemy, częścią o dokończenie zapoczątkowanych ongiś kulturalnych poczynań naszych przedwojennych poprzedników, częścią zaś o tworzenie nowych wartości i nowych dzieł z własnych zasobów polskiej cywilizacji i pracy. A takie wartości i takie dzieła kultury, więc także i muzea, szczególnie na prowincji, nie mogą być tylko tworem pieniędzy, jakiejś tam finansującej instytucji, bo to nie akcyjna impreza dochodowa — ale zbiorowa emanacja umiłowań wiernego swej idei społeczeństwa, które połączonemi siłami i z pomocą szczodrych i ofiarnych jednostek tworzyć może rzeczy monumentalne. Gdy o nasze miasto chodzi, to wie chyba każdy, jak ogromne ma ono potrzeby i to potrzeby natury regjonalnej. Jesteśmy cywilizacyjnym ośrodkiem krańcowej połaci Polski. Kto nie jest tylko zwykłym „zjadaczem chleba“, ten odczuwać musi głęboko tradycyjny i historyczny związek z tem wszystkiem, co tej ziemi dotyczy, w czem ona się wyraża, czem trwa, żyje i od innych części naszego kraju się różni. Z tego uczucia rodzi się znów potrzeba zbierania i konserwowania różnorodnych przejawów przyrody i zabytków kultury tej dzielnicy. W tym kierunku pracują szczególnie społeczeństwa na Zachodzie, i zaznaczyć należy, że ta sama myśl przenika też kulturalne sfery naszych miast na kresach wschodnich i w Polsce środkowej. Tam nikt nie czeka aż miasto samo coś zrobi. Ktoś rzuca myśl, inni ją realizują, powstaje w lot towarzystwo nie mające ani grosza, tylko niewyczerpany zasób energji, i zapału i — tak powstają tam muzea różnych ziem polskich. U nas każdy ogląda się tylko na — Magistrat. Otóż musimy sobie powiedzieć, że dzieła kultury wtenczas dopiero nabierają znaczenia żywotnego, gdy wynikają nie inaczej, jak tylko ze zbiorowego wysiłku ofiarnego społeczeństwa. Cobyśmy naprzykład powiedzieli, co odczuwali, gdyby pomnik Sienkiewicza był li tylko fundacją jednej instytucji, albo jednej jakiejś osoby, a nie tworem naszych cegiełek i składek dziatwy szkolnej. Podobnie i muzea powinny być zbiorowemi pomnikami narodu.

Stworzyć muzeum przyrodnicze w Bydgoszczy jest ogromnie łatwo. Najpierw okolice miasta obfitują w okazy przyrody, nadające się do wyodrębnienia, jako gatunki nieco odmienne od tych, jakie się znajdują w innych okolicach. Otoczeni jesteśmy ogromnemi lasami, których zarząd państwowy nie poskąpi nam zapewne swej pomocy. Mamy dalej po wsiach i dworach właścicieli bądź to całych zbiorów, bądź pojedyńczych okazów fauny i flory miejscowej, któremi mogliby z łatwością całe muzeum zapełnić, gdyby się tylko zwrócić do nich z obywatelskim apelem. Mamy przyrodników, rolników, lubowników zwierzyny, myśliwych i rybaków, mamy wreszcie u nas znawców przyrody, którzy dział ten mogliby doskonale zorganizować i urządzić. Muzeum przyrodnicze w Bydgoszczy nie może być w całości tylko dziełem miasta, ale powstać winno z pomocą i staraniem osób miłujących i rozumiejących przyrodę.

**Z. M.**

# Poznaj Bydgoszcz z lotu ptaka!

Urządzone ubiegłej niedzieli loty propagandowe nad Bydgoszczą, znalazły nadspodziewanie wielką liczbę amatorów, którzy chcieli zobaczyć swoje miasto z wysokości kilkuset metrów.

Celem uświetnienia „VI. Tygodnia Obrony Przeciwgazowej i Przeciwlotniczej", oraz celem zaznajomienia mieszkańców Bydgoszczy z lotnictwem komunikacyjnem, urządza w razie pogody Zarząd Polskich Linij Lotniczych „Lot" w porozumieniu z bydgoskim Komitetem LOPP ponownie loty propagandowe, w niedzielę, dnia 13 bm. Mianowicie w czasie od godz. 11 do godz. 14 odbędzie się 88 lotów, z których skorzystać może 32 osób. Opłata za lot nad Bydgoszczą wynosi 15 zł od osoby, jednak każdy uczestnik lotu otrzyma 2 bilety na jedną z linij P. L. L. L. z 50 proc. zniżką i to z ważnością do końca 1929 r. Ponieważ od 1 listopada br. będzie uruchomiona linja Warszawa—Gdańsk z lądowaniem w Bydgoszczy, a więc uczestnicy niedzielnych lotów będą mogli w ciągu bieżącego roku polecieć naprzykład z Bydgoszczy do Warszawy i z powrotem, lub też z Warszawy do Krakowa, czy Poznania, czy też Lwowa i z powrotem.

Sprzedaż biletów w porcie lotniczym przed odlotem. Autobus „Lotu" zabierze z pod „Orła" pierwszych 8 uczestników lotu propagandowego o godz. 10,15, następnych 8 o godz. 10,45, trzecią partję w liczbie 8 o godz. 11,15, czwartą o godz. 11,45. Oprócz uczestników lotów propagandowych będzie samochód „Lotu" zabierał w miarę wolnych miejsc również i widzów, a to za opłatą 50 gr od osoby. Autobus „Lotu" odchodzi z pod „Orła" o godz. 10,15; 10,45; 11,15; 11,45 i 12,15. W razie niepogody loty zostaną odwołane w hotelu Pod Orłem.

Skorzystajmy z możności obejrzenia Bydgoszczy z lotu ptaka!

W bieżącą niedzielę kończy się „VI. Tydzień LOPP", który ma dostarczyć środków pieniężnych dla zapewnienia ludności cywilnej koniecznej obrony na wypadek ataku lotniczo-gazowego. Fundusze zebrane w czasie Tygodnia LOPP stanowią główne źródło dochodu Zarządu Głównego LOPP w Warszawie, który buduje obecnie Cywilną Szkołę Pilotów w Radomiu oraz utrzymuje m. in. Cywilną Szkołę Mechaników Lotniczych LOPP w Bydgoszczy.

Komitet Miejski LOPP w Bydgoszczy w czasie swego 6-letniego istnienia zorganizował Szkołę Mechaników Lotniczych i wybudował Bursę dla tejże szkoły z polecenia Zarządu Głównego. Przy współpracy Komitetu Miejskiego LOPP włączono Bydgoszcz do lotniczej sieci komunikacyjnej; obecnie ma ona połączenie z Gdańskiem i Poznaniem, od 1 listopada br. będzie miała połączenie z Gdańskiem i Warszawą. Aktualną już stała się sprawa budowy cywilnego portu lotniczego w Bydgoszczy. Równolegle z obroną przeciwlotniczą zajmuje się Komitet Miejski LOPP i obroną przeciwgazową. Przygotowano już odpowiedni personel instruktorski, podzielono miasto na rejony, w najbliższej przyszłości przystąpi Komitet Miejski LOPP do budowy schronów przeciwgazowych w Bydgoszczy.

Te konkretne prace na terenie m. Bydgoszczy znajdą bezwątpienia poparcie ogółu przy zbiórce ulicznej w niedzielę, dnia 13 bm. Ofiara złożona na LOPP, to asekuracja siebie samego i swoich najbliższych na wypadek ataku lotniczo-gazowego.

Pomyślmy zawczasu o obronie własnej na wypadek groźnego niebezpieczeństwa!

Ubezpieczmy się najrychlej ofiarą na rzecz „VI. Tygodnia LOPP" oraz zapisem w poczet członków L. O. P. P.

# Ciekawe doświadczenie na naszej Brdzie.

## Łódź motorowa popycha dużą szkutę.

**Bydgoszcz**, 12 października.

Z inicjatywy Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej dokonano w ubiegłą środę ciekawego eksperymentu, który może mieć doniosłe znaczenie w zastosowaniu do trakcji wodnej.

Oto w dniu tym zgromadzeni z racji targu widze nad brzegami Brdy przy Rybnym Rynku i ulicy Hermana Frankego ujrzeli wynurzającą się z pod mostu Bernardyńskiego dużą berlinkę, która zwolna ale samodzielnie posuwała się przeciw prądowi. Widowisko było tem właśnie osobliwe, że chociaż berlinki ani statek nie holował, ani żagiel nie ciągnął, szła sobie powolutku ale pewnie, zwalczając silny w tem miejscu prąd rzeczny, aż dobiła spokojniutko do bulwaru pod mostem Gdańskim.

Na pierwszy rzut oka nie można było wytłumaczyć sobie, jakim popędem poruszał się ten statek o pojemności około 250 ton, dopiero w chwilę po przycumowaniu berlinki, gdy od jej boku lewego przy rufie odkleiła się mała motorówka i z wesołym warkotem motoru pomknęła po dole rzeki, zrozumieli widze, że to ten karlik, którego prawie się nie dostrzegało przy ogromie berlinki, nadawał jej ową samodzielność.

Na niemieckich drogach wodnych od dwóch lat wprowadzono w użycie małe traktory wodne do obsługi pojedyńczych berlinek. Dochodziły do nas wieści, że traktor (łódź motorowa) dziewięcio-metrowej długości, zaopatrzony w 24-konny silnik ropowy „popycha" 750—800 tonową kompletnie załadowaną berlinkę, z szybkością czterech kilometrów na godzinę przeciw prądowi na Łabie i Odrze. Nasi polscy szyprowie niebardzo chcieli temu wierzyć, bo jakże, 800-tonowa załadowana berlinka, to przecież ładunek pociągu towarowego, złożonego z 40 dwudziesto-tonowych wagonów i poradzi motorówka choćby nawet 24-konna pchać taki ciężar pod wodę.

Aby więc ustalić fakt, że podobny wynik jest osiągalny, uprosił zarząd Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej kpt. Marynowskiego o użyczenie motorówki, celem przeprowadzenia wobec rzeczoznawców doświadczenia z niezaładowaną berlinką na dystansie dwóch kilometrów.

Przy próbie tej obecni byli dyrektorowie oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego pp. Romański z Bydgoszczy i Gawlikowski z Przemyśla, prezes zarządu Zjednoczenia Ż. Ś. p. radca W. Młynarz, kpt. S. Marynowski, właściciele statków pp. Oppermann i J. Raffke, urzędnicy Inspekcji Dróg Wodnych pp. Krüger i Kuczyński oraz przedstawiciele prasy.

Próba przedewszystkiem wykazała, że sportowa łódź, a właściwie silnik sportowy do ciężkiej pracy pociągowej nie nadaje się zgoła, bowiem w tym wypadku przyprzężony motor rozwijający siłę 6—8 koni mechanicznych przy 1250 obrotach, znalazł się w niewłaściwych warunkach i mógł wykonać zaledwie 400 obrotów na minutę.

W tym stanie rzeczy, tj. przy 400 obrotach wydajność motoru nie sięgała 3 koni mechanicznych.

Przestrzeń dwóch kilometrów od ulicy Krakowskiej do Mostu Gdańskiego przebyto w ciągu półtorej godziny. Zważywszy, że na tym odcinku prąd Brdy przenosi szybkość 4 km na godzinę, można wnioskować, że po stojącej wodzie wynik byłby do pięciu i pół kilometra na godzinę.

W każdym razie niesporną jest obecnie teza, że przy użyciu **właściwego** typu silnika roboczego, osadzonego na odpowiednio zbudowanej łodzi, każdy szyper, posiadający traktor, uniezależnią się całkowicie od wielkich holowników, co może mieć w przyszłości ten skutek, że transport wodny zyska na szybkości i taniości.

# Tydzień L. O. P. P. w Polsce.



— Dopiero gdyby takie ulotki poczęto rozrzucać, społeczeństwo przyjęłoby tę propagandę z należytem zainteresowaniem.

# Hodurowiec Zawadzki awansował na „biskupa".

Synod kościoła hodurowego, który odbył się w Warszawie, wybrał „proboszcza" gminy hodurowej w Bydgoszczy, Stanisława Zawadzkiego — „biskupem" na obszar województw zachodnich. Podobno z końcem listopada przyjedzie do Polski amerykański „arcybiskup" Hodur i „wyświęci" Zawadzkiego. Na uroczystość tę zjadą do Bydgoszczy razem z Hodurem starokatolicy biskupi: Kenninck z Holandji, Paszek z Czechosłowacji, Kalogier z Jugosławji, Tüchler z Austrji i Kürr ze Szwajcarji.

Tak się coś mocno wydaje, jakby cichaczem władze rządowe zatwierdziły sektę Hodura.

**ZMARLI:**

Ś. p. **Teofil Formański,** b. dziedzic Spławia, ziemi kaliskiej, w 73 roku życia.

Ś. p. **Marta Rąbrówna** w Gdyni.

Ś. p. **Franciszek Grochal** w Lesznie.

Ś. p. **Emilja ze Skórzewskich Basińska,** lat 81, w Gnieźnie.

Ś. p. **Wawrzyniec Miśkiewicz,** lat 80, współzałożyciel Banku Ludowego w Ponieciu.

Ś. p. **Czesław Kostański,** właściciel firmy Czekos w Poznaniu.

Ś. p. **dr. med. Alfons Balachowski,** lat 44, w Poznaniu.

Ś. p. **Jan Konieczny,** właściciel restauracji, lat 85, w Lesznie.

# Dział społeczny.

## Co powiedział A. Thomas o chrześcijańskich związkach zawodowych?

W wydanem niedawno dorocznem sprawozdaniu Międzynarodowego Biura Pracy socjalistyczny kierownik biura Albert Thomas poświęcił specjalny rozdział chrześcijańskim związkom zawodowym.

Podajemy z niego poniższe uwagi:

„Międzynarodowe zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych różni się od zjednoczenia socjalistycznego poglądami, ale i ono także hołduje przekonaniu o ważności naszych zadań. Przedstawiciele chrześcijańskiego związku zawodowego zarówno jako delegaci na międzynarodowe konferencje pracy oraz jako parlamentarzyści w poszczególnych krajach wykazali, że są wiernymi przyjaciółmi i biegłymi współpracownikami w wielkiem dziele Międzynarodowego Biura Pracy. Należy bardzo żałować, że Serrarens, delegat chrześcijańskich związków zawodowych dotychczas nie został jeszcze wybrany do rady zarządzającej biurem. Ale trzeba oczekiwać, że jednak w najbliższej przyszłości wybór jego zostanie dokonany." Właściwości chrześcijańskiego ruchu zawodowego Thomas charakteryzuje w ten sposób: **„Bezwarunkowa niezależność ruchu zawodowego, konieczność wzmocnienia ruchu zawodowego i związkowego, rozbudowy systemu układów w sprawie pracy, wpływu na ustawodawstwo poszczególnych państw i międzynarodowe w sensie ujednostajnienia zasad, konieczność stworzenia jasnego prawodawstwa związków zawodowych oraz powszechnego ujednostajnienia metod rozjemstwa w sporach o pracę.** W dalszym ciągu należy wymienić **żądanie wydatniejszej obrony rodziny, wprowadzenia i rozbudowy świadczeń społecznych, rozwoju świadczeń na rzecz rodzin w ubezpieczeniach społecznych, powszechnego wprowadzenia odpoczynku niedzielnego, skuteczniejszej opieki nad młodocianymi robotnikami a zwłaszcza wydatniejszego usuwania zawodowej pracy kobiet zamężnych."**

Z wyjątkiem nielicznych odchyleń, analiza programu chrześcijańskich związków zawodowych wykazuje, zdaniem Thomas'a, że między żądaniami tych związków a celami Międzynarodowego Biura Pracy panuje zgodność. W zakończeniu swych wywodów Thomas podkreśla, że w dziedzinie międzynarodowej organizacji pracy zawsze starał się traktować chrześcijańskie związki zawodowe według zasady równouprawnienia i zawsze miał pełne zaufanie do skuteczności ich współpracy.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**Wł. M.** List skierowaliśmy do redakcji „Szabeskurjera", która po zbadaniu sprawy, napewno skorzysta z doniesienia

**Wł. C. Zelgniewo.** W oddziałach Banku Polskiego lub Banku Gospodarstwa Krajowego.

**Skórcz.** 1) Tak. 2) Nie. 3) Jedna ze stron zawierających kontrakt najmu. 4) Prawo zwrotu nadpłaty czynszu można uzyskać na mocy wyroku o odpowiednim tenorze w Sądzie Grodzkim.

**Stan wody w Wiśle** dnia 12. 10. rano: Kraków —2.73, Warszawa 94, Płock 34, Toruń 15, Fordon 17, Chełmno 0.4, Grudziądz 22, Korzeniewo 46, Piekło —34, Tczew —56, Einlage 2.42, Schievenhorst 2.68.

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

## Bilans handlowy Polski.

Porządek dzienny, obejmujący najżywotniejsze zagadnienia polskiej oraz światowej polityki gospodarczej, rozpoczął p. E. Rose referatem o zagadnieniach bieżącej polityki gospodarczej na tle **analizy bilansu handlowego Polski.** Mówca stwierdził, iż **ujemność bilansu handlowego nie jest już dzisiaj** przez kompetentnych ekonomistów **uważaną za katastrofę gospodarczą kraju.** Ujemność lub aktywność bilansu handlowego są zjawiskami przemijającemi. Ujemność równoważy się napływem kredytów zagranicznych i świadczy o ożywieniu działalności inwestycyjnej w kraju oraz wysokiej konjunkturze na rynku towarowym. Dążyć jednak należy zasadniczo **do aktywizacji bilansu,** ale nie sztucznemi środkami, tylko **drogą wzmocnienia i usprawnienia narodowego aparatu gospodarczego, a przedewszystkiem jego zdolności wywozowej.** Czynniki rządowe uczyniły ostatnio w tym kierunku poważne wysiłki. Z inicjatywy rządu zorganizowany został m. in. **wywóz bekonów organizacja eksportu lnu** i t. d., a przedewszystkiem zarządzenia, dotyczące **polskiego rynku zbożowego,** mające na celu powiększenie chłonności rynku wewnętrznego dla produkcja przemysłowej, co jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia. Porównywując warunki produkcji polskiej z wysoko usprawnionymi środkami produkcji zagranicznej, p. Rose wskazał na **konieczność dążenia do potanienia rodzimej produkcji,** do meljoracji technicznego stanu naszego przemysłu, oraz do podniesienia polskiej zdolności finansowej. Jedną z dróg, prowadzących do wyżej zaznaczonych celów, to nietylko zrównoważony, ale przedewszystkiem **oszczędny budżet,** wiążący się bezpośrednio z kwestją reformy podatkowej całkowicie w naszych stosunkach dojrzałej do załatwienia, a dążącej do ułatwienia kapitalizacji wewnętrznej.

Drugi zkolei referat wygłosił były wiceprezes Banku Polskiego, członek Komitetu Finansowego Ligi Narodów p. F. Młynarski. Tematem referatu było zagadnienie

**Banku Międzynarodowego**

i jego roli w związku z realizacją planu Younga oraz kooperacją banków emisyjnych. Jak wiadomo, w chwili obecnej pracuje w Baden-Baden specjalna komisja organizacyjna Banku. P. prezes Młynarski w referacie swym przedewszystkiem podał historję i motywy powstania Banku. Zasadniczym motywem była **konieczność stworzenia organu dla inkasowania płatności długów reparacyjnych niemieckich** i rozdziału ich między państwami-wierzycielami. Drugą przesłanką dla idei zorganizowania Banku jest **sprawa kooperacji banków emisyjnych,** celem uregulowania, w pierwszym rzędzie, światowego rynku złota w związku z oczekiwaną możliwością już w niedługim czasie, **osłabienia podaży złota,** a stałego wzrostu popytu. Mówca podkreślił dalej, **iż kwestja reparacji,** choć wysuwana obecnie na czoło zadań tworzącego się Banku, **jest** jednak zgodnie z ostatniemi porozumieniami niemiecko-aljanckiemi **momentem przejściowym.** W przyszłości **sprawa kooperacji banków emisyjnych będzie zadaniem naczelnem tej jedynej w swoim rodzaju instytucji w historji bankowości świata.** Po zanalizowaniu podstaw ideologicznych Banku, p. Młynarski oświetlił jego stronę organizacyjną oraz poddał gruntownej ocenie możliwości praktycznej działalności tej instytucji, wreszcie omówił szczegółowo rolę Banku wobec interesów Polski.

Po referacie p. prezesa Młynarskiego, dyrektor Centralnego Związku p. J. Łempicki zreferował sprawę **projektu udzielenia firmie W. A. Harriman and Company**

**uprawnienia elektrycznego**

**w Polsce.** Mówca zaznaczył, iż stanowisko Centralnego Związku w tej sprawie jest już opinji społecznej i czynnikom zainteresowanym dostatecznie znane. Centralny Związek uważa, iż w razie zrealizowania całości obecnego projektu koncesji, dawałaby ona tej grupie zbyt wygórowane uprzywilejowania na niekorzyść innych grup gospodarczych. Dlatego też Centralny Związek proponuje **szereg modyfikacyj** w budowie tej koncesji i w każdym razie wyraża życzenie w stosunku do czynników rządowych, aby przed ostateczną decyzją zwołana została kompetentna komisja dla przedłożenia odnośnych uwag i dezyderatów. Ostatni wniosek został przez obecnych jednogłośnie uchwalony.

Czwarty zkolei referat, wypowiedziany przez kierownika wydziału pracy Centralnego Związku p. M. Jastrzębowskiego, poświęcony był sprawie żłóbków fabrycznych. Koreferentem był p. prezes inż. Trepka.

Ostatnim mówcą był dyrektor naczelny Centralnego Związku p. Andrzej Wierzbicki. Tematem przemówienia p. A. Wierzbickiego była

**analiza sytuacji naszego gospodarstwa narodowego**

na tle ogólnych stosunków gospodarczych świata.

Mówca przeszedł do analizy naszych stosunków wewnętrznych politycznych i gospodarczych, konstatując, iż przy szeregu zjawisk dodatnich i faktów, świadczących o naszym rozwoju ekonomicznym — brak nam jednak wielkiej koncepcji gospodarczej, zakrojonej na miarę naszych wartości potencjalnych. Omawiając zagadnienia polityczne i wiążąc je przedewszystkiem ze sprawami gospodarczemi, p. Wierzbicki uważa za konieczną i dojrzałą sprawę **naprawy polskiego parlamentaryzmu** i na tym tle rozważył **kwestję Naczelnej Izby Gospodarczej** i jej projektowanych uprawnień.

„Polska — zakończył swe przemówienie p. A. Wierzbicki — sprosta biegowi życia gospodarcezgo świata pod warunkiem usprawnienia swego ustroju wewnętrznego“.

Po przemówieniu p. dyrektora Wierzbickiego przewodniczący ks. Stanisław Lubomirski, wobec spóźnionej pory zebranie zamknął, odkładając dyskusję na najbliższe posiedzenie.

## Rentowność spółek akcyjnych w Polsce.

„Wiadomości Statystyczne“ podają zestawienie rentowności spółek akcyjnych w Polsce w 1927 r.

Z ogólnej liczby 380 przedsiębiorstw objętych zestawieniem wypłaciło dywidendę w wysokości do 2% — 20 przedsiębiorstw

| | | |
|---|---|---|
| od 2 — 4% | — 51 | „ |
| „ 4 — 6% | — 83 | „ |
| „ 6 — 8% | — 49 | „ |
| „ 8 — 10% | — 69 | „ |
| powyżej 10% | — 108 | „ |

W dziale przemysłów metalowego i maszynowego sprawozdanie objęło 51 spółek akc., z których wypłaciło: do 2% — 4 spółek

| | | |
|---|---|---|
| od 2 — 4% | — 2 | „ |
| „ 4 — 6% | —16 | „ |
| „ 6 — 8% | —13 | „ |
| powyżej 10% | —12 | „ |

### Nowa placówka handlowa na Śląsku.

Z dniem 1. października rb. powstała nowa placówka p. f. „Centrala Związków Hurtowników Żelaza“ z siedzibą w Katowicach. Ma ona na celu ochronę i zastępstwo interesów poszczególnych związków hurtowników żelaza w Polsce. Dalszym zadaniem centrali będzie uregulowanie i ożywienie hadlu żelazem, jak również dążenie do zwiększenia konsumcji żelaza w kraju.

### Stan bezrobocia na Górnym Śląsku.

Urząd wojewódzki komunikuje, że w czasie od 26. września do 2. października rb. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejszyła się o 70 osób i wynosiła 5241 bezrobotnych.

### Wskaźnik drożyźniany na Górnym Śląsku.

Łączne koszty utrzymania rodziny pracowniczej na Górnym Śląsku za czas od 31 sierpnia do 30 września br. spadły o 1,73 proc.

### Bankructwa przedsiębiorstw budowlanych w Niemczech.

Niemieckiemu towarzystwu budowy osiedli „Neue Scholle“ w Pile grozi bankructwo. Pasywa towarzystwa wynoszą 8,9 milj. marek, gdy udziały dochodzą zaledwie 126.000 mk. W podobnych trudnościach znajdują się również dwa inne towarzystwa „Ostland“ i „Gemeinnutzige“. Gmina m. Piły uchwaliła zwrócić się do rządu pruskiego o pomoc finansową.

### Zapasy zboża na Litwie.

Zapasy zbóż, przygotowanych do eksportu na Litwie, wynoszą **około miljona centnarów,** z czego pół miljona żyta i tyleż pszenicy. Zapasy te pochodzą z ostatnich sprzętów. Według obliczeń litewskich ekonomistów, Litwa musi otrzymać z zagranicy conajmniej 20 milj. litów ze sprzedaży zbóż. Na razie kupców nie widać i zapasy zboża znajdują się w magazynach.

## Wiedźma i lilipuci,



czyli kto u nas walczy z drożyzną?

### Nabywanie maszyn rolniczych.

Ruch handlowy maszynami rolniczemi w miesiącu wrześniu rb. w okręgu Izby Przem. Handl. Poznańskiej nie był mniejszy od miesiąca poprzedniego. Pozatem wchodziły w rachubę duże objekty dla gospodarstw dworskich. Jednak nabywcy domagali się dłuższych niż dotychczas kredytów, powołując się na coraz bardziej wzrastającą konkurencję fabryk zagranicznych (niemieckich i czeskich) oraz motywując swoje żądania słabą siłą płatniczą rolników przy dzisiejszych cenach za zboże.

### Cena chleba w Polsce.

Ceny chleba w Polsce kształtują się w obecnej chwili następująco: Wilno 43 gr za kg., Baranowicze 43, Brześć 40, Łuck 40, Równe 40, Białystok 42, Lublin 42, Tarnopol 43, Stanisławów 46, Kałusz 42, Lwów 46, **Borysław 48,** Kraków 45, Warszawa 46, Żyrardów 43, **Włocławek 38,** Łódź 43, Piotrków 40, Kielce 42, Częstochowa 43, Radom 40, Sosnowiec 44, Katowice 46, Mysłowice 46, Poznań 41, **Bydgoszcz 42,** Toruń 45, Grudziądz 42, Gdynia 47 gr za kilogram.

Widzimy zatem, że ceny są niejednolite; najdrożej za kilo płaci się w Borysławiu, najtaniej w Włocławku.

### Nowe banknoty czeskie.

Czechosłowacki Bank Narodowy wypuści w obieg nowe banknoty 50-koronowe. Banknoty 10-koronowe zostaną wycofane w chwili, kiedy zapas monet srebrnych wystarczający będzie dla dokonania wymiany.

## Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

**W sprawie polsko-niemieckiego ruchu telefonicznego.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w myśl reskryptu Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 20 września br. Nr. 4664/VIII zostają dopuszczone z dniem 1 października b. r. następujące miejscowości do polsko-niemieckiego ruchu telefonicznego:

a) Borzęciczki I, (I),
Góra k. Jarocina I, (II),
Jaraczew I, (II),
Jaroszewo I, (I),
Łasin I, (I),
Pępowo I, (I),
Piaski k. Gostynia I, (II),
Szczuczyn białostocki VII, (I),
Święciechowa I, (II),
Turew I, (II),
Uchorowo I, (I),
Wapno I, (I),
Wargowo I, (I),
Zaniemyśl I, (II),

b) po stronie niemieckiej:
Gollnow I, strefa niem.
Worms VI, „ „

Pierwsza cyfra podana przy nazwie urzędu polskiego oznacza strefę polską w stosunku do Niemiec, druga cyfra zaś oznacza strefę polską w stosunku do Prus Wschodnich.

**Możliwość eksportu powideł ze śliwek do Niemiec.** Przewóz powideł ze śliwek z Polski do Niemiec jest dozwolony. Cło wynosi od powideł opakowanych w pudełka Rm. 60,— za 100 kg., w innem natomiast opakowaniu Rm. 10,— za 100 kg. Istnieją pewne możliwości zbytu dla powideł polskich. Towar winien być wolny od pestek, bez zapachu spalenizny, oraz winien być opakowany w mocne beczki. Warunki płatności: gotówką po otrzymaniu towaru. Dotychczas na rynku niemieckim przeważa towar pochodzenia niemieckiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8, udzieli zainteresowanym bliższych informacyj oraz poda adresy poważnych importerów niemieckich, pragnących importować z Polski powidła ze śliwek.

**Eksport pierza i puchu do Niemiec bez świadectw weterynaryjnych.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje eksporterom pierza i puchu, że niema specjalnych przepisów przy imporcie pierza do Niemiec. Żądanie niemieckich władz granicznych, aby przedkładano przy imporcie tego artykułu weterynaryjne świadectwa zdrowotności jest nieuzasadnione, co potwierdziły miarodajne czynniki niemieckie wobec nielegalnego zatrzymania kilku transportów polskiego pierza.

# Ostatnie wiadomości.

**Warszawa,** 12. 10. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski odbył 2-godzinną naradę z min. Zaleskim, który informował go o sytuacji międzynarodowej.

**Warszawa,** 12. 10. (tel. wł.) Potwierdza się wiadomość o mianowaniu dyr. dep. Starzyńskiego wiceministrem skarbu.

* * *

**Warszawa,** 12. 10. (PAT) Wczoraj wieczorem p. Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały.

* * *

**Warszawa,** 12. 10. (PAT) Powrócił z Wilna p. prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świtalski w towarzystwie szefa gabinetu p. Paciorkowskiego.

* * *

**Moskwa,** 11. 10. (PAT) Rada komisarzy ludowych ratyfikowała protokół, ustalający procedurę przyszłych rokowań, podpisany przez Hendersona i Dowgalewskiego.

**Trocki pragnie powrócić do Rosji.**

Radjo wszechświatowe (Welt-Rundfunk) rozgłosiło dzisiejszej nocy, że Lew Trocki, przebywający na wygnaniu w Turcji, zwrócił się obecnie do Sowietów w Moskwie z prośbą o zezwolenie mu na powrót, gdyż obecnie, kiedy wielkorządca Stalin sklania się bardziej ku lewemu skrzydłowi nie powinno być najmniejszych przeszkód dla jego powrotu i przyjęcia napowrót w szeregi partji komunistycznej.

**Prezydent Mościcki doktorem honoris causa.**

**Wilno,** 11. 10. (PAT). W związku z jubileuszem 350-lecia założenia i 10-lecia wskrzeszenia uniwersytetu im. Stefana Batorego senat akademicki nadał p. Prezydentowi Rzplitej Ignacemu Mościckiemu tytuł doktora honoris causa. Uniwersytet opracuje tekst dyplomu, który w najbliższym czasie będzie uroczyście wręczony p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Pozatem uniwersytet ofiarował p. Prezydentowi Rzplitej medal pamiątkowy, wybity ze srebra i wydany specjalnie z okazji jubileuszu.

## Dziś wyrok w sprawie zajść w Opolu.

**Opole,** 12. 10. (tel. wł.) Wczoraj zdemaskowani zostali ostatecznie fałszywi świadkowie obrony. Przedewszystkiem przygwożdżono kłamstwo jednego z obrońców, który twierdził, jakoby niej. Kowalska z Katowic widziała śpiewaczkę Tichlową na trzeci dzień po pobiciu. Kowalska zeznała, że nie widziała Tichlowej na ulicy, natomiast odwiedziła ją w szpitalu i zauważyła, że stan jej jest ciężki. Następnie przesłuchano świadka Kwiatkowskiego, który zaprzeczył twierdzeniom dwóch świadków niemieckich, Wendego i Langera. Zkolei zabrał głos nadprokurator Wolff. Czyny, zarzucone oskarżonym — mówił on — są tem więcej godne pożałowania, że **były skierowane przeciw bezbronnym ofiarom i niewinnym osobom,** które były dalekie od jakichkolwiek agresyj w stosunku do Niemczyzny, gdyż musiały słuchać swoich przełożonych aby nie narazić swej egzystencji. Czyny te **zasługują na najostrzejsze potępienie** i zdaje się, nie znajdzie się ani jeden Niemiec uczciwy, któryby pochwalił walkę polityczną, prowadzoną podobnemi metodami. Dwaj świadkowie Wende i Langer dopuścili się oszustwa. **Choćby nawet niejedno z zeznań świadków polskich było przesadzone, to jednak reszta stwierdzonych faktów jest dość obciążająca i wystarczająca, aby czyny te pozostawiły plamę na honorze niemieckim.** Prokurator domagał się należytego ukarania oskarżonych. Po południu przemawiali zastępca oskarżycieli ubocznych dr. Simons oraz obrońcy oskarżonych. Wyrok spodziewany jest dziś około 1 do 2 po poł.

# Warszawa oddaje hołd wielkiemu bohaterowi.

## Uroczysta akademja na cześć Pułaskiego.

**Warszawa,** 11. 10. (PAT). Ku uczczeniu 150-tej rocznicy zgonu Rycerza wolności odbyła się dziś w sali posiedzeń rady miejskiej na ratuszu o godz. 17 uroczysta akademja, którą zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej. Za stołem prezydjalnym, nad którym zawieszono portret bohatera narodowego zasiedli prezydent miasta inż. Słomiński, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych Web Benton, inspektor armji generał Rydz-Śmigły i prezes rady miejskiej poseł Jaworski, prezes izby polsko-amerykańskiej p. Kotnowski oraz mecenas Kuligowski. Na sali przybranej zielenią i sztandarami polskimi i amerykańskimi w pierwszych rzędach krzeseł zasiedli pp. ministrowie spraw zagr. Zaleski, robót publ. Moraczewski, podsekretarz stanu Min. Sprawiedliwości Sieczkowski, ambasador włoski Martin Franklin, posłowie czechosłowacki, rumuński i finlandzki, charge d'affaires Bułgarji, Chile, Jugosławji, Norwegji i Hiszpanji, wszyscy attache wojskowi, akredytowani w stolicy, pełny skład poselstwa Stanów Zjedn., komendant miasta pułk. Wieniawa-Długoszewski, komisarz rządu na m. Warszawę Jaroszewski, naczelnicy Min. Spraw Zagr. i innych resortów, przedstawiciele armji, członkowie komitetu obchodu, delegacji, stowarzyszeń i młodzieży oraz liczna publiczność, która wypełniła salę po brzegi. Na podjum ustawiły się delegacje organizacji, byłych wojskowych ze sztandarami. Po przywitaniu się z członkami rządu, korpusu dyplomatycznego i dostojnikami, dostojny Gość zasiadł w specjalnym dla niego przygotowanym fotelu. Akademję zagaił imieniem władz miejskich prezydent miasta Słomiński, imieniem rządu i armji przemówił gen. Rydz-Śmigły, który w zakończeniu swego przemówienia wzniósł okrzyk, powtórzony z entuzjazmem przez zebranych „Stany Zjednoczone A. P. niech żyją!“. Orkiestra wykonało hymn narodowy Stanów Zjednoczonych, poczem w zastępstwie nieobecnego w Warszawie posła Stanów Zjednoczonych Stetsona wygłosił przemówienie charge d'affaires Stanów Zjednoczonych Web Benton. Po przemówieniu tem, hucznie nagrodzonem rzęsistemi oklaskami orkiestra odegrała polski hymn państwowy. Następnie p. prezydent miasta odczytał tekst depeszy, jaką postanowiono wysłać z okazji dzisiejszego święta do prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Hoovera.

**Ś. p. ks. prob. Drapiewski.**

Dnia 9 bm. umarł śp. ks. Franciszek Drapiewski, długoletni proboszcz w Nowejcerkwi w powiecie starogardzkim, delegat biskupi i dziekan gniewski, w 61 roku zycia a 35 kapłaństwa.

Śp. ks. prob. Drapiewski należał do tych księży patrjotów polskich, którzy jeszcze za czasów niemieckich brali żywy udział w ruchu społecznym i narodowym, stając na czele organizacyj i towarzystw polskich i szerząc ducha narodowego wśród najszerszych warstw społeczeństwa pomorskiego.

Niech odpoczywa w pokoju!

## Endecja prostuje swe fałsze.

W „Gazecie Warszawskiej“ czytamy:

„W imię prawdy oświadczamy, że według wyników, które ogłoszono później, Ch. D. w kilku mniejszych miastach otrzymała mandaty także z samoistnych list.

Oddając zatem każdemu, co mu należy, musimy zauważyć, że ze stanowiska ogólno - narodowego wolelibyśmy, aby Chrześcijańska Demokracja lepiej była wyszła przy tych wyborach. Przywódcy NPR-prawicy nie są zadowoleni ze swego kontrahenta: za mały udział głosów wpłacił do spółki.

Chwiejna polityka klubu parlamentarnego Ch. D. w stosunku do sanacji, nie znajduje odgłosu w społeczeństwie; nie przysparza sukcesów także udział w „centrolewie“.

Niema miejsca na letnich. Trzeba być albo zimnym albo gorącym“.

A więc warszawski organ endecki, przyciśnięty do muru przez „Rzeczpospolitą“, musi odwoływać swe fałsze głoszone o wyniku wyborów do rad miejskich w Wielkopolsce i na Pomorzu.

„Gazeta Warszawska“ pisze, że trzeba być albo zimnym albo gorącym. Nowa to obłuda endecka, bo Stronnictwu Narodowemu chodzi tylko o to, ażeby Ch. D. szła w ogonku endecji. Samodzielność i niezależność przywódców Ch. D. wyprowadza ciągle endecję z równowagi.

## Z Litwy.

**Waldemaras nie może się wyliczyć z miljona. — Bagatela!**

**Londyn,** 12. 10. (PAT). „Daily Telegraph“ ogłasza wiadomość swego korespondenta z Rygi, że **Waldemarasowi grozi więzienie,** jeżeli nie potrafi się on wyliczyć przed sądem z miljona litów, na które nie posiada dowodów z poczynionych wydatków. Drugą sensację stanowić ma w Kownie **pewna kobieta,** która twierdzi, że jest żoną sekretarza generalnego kowieńskiego ministerstwa spraw zagr. i prawej ręki Waldemarasa dr. Zauniusa. Zaunius niedawno ożenił się z jedną z aktorek. Obecnie grozi mu więc wedle „Daily Telegraph“ proces o bigamję.

**Wotum zaufania dla Tubialisa.**

**Kowno,** 12. 10. (PAT). Odbył się tu zjazd tautininków. Na zjeździe tym premjer Tubialis wygłosił mowę, odnoszącą się do sprawy Wilna. Mówca oświadczył, że w tej sprawie polityka nowego rządu pozostanie nadal nie zmieniona. Zjazd jednogłośnie wyraził votum zaufania dla nowego rządu.

## Wielki pożar w Kitnowie pow. grudziądzki.

O godz. 10,30 zaalarmowana została Straż Pożarna Grudziądza do pobliskiego Kitnowa, gdzie wybuchł pożar w zamku. Spaliła się prawa część zamku, zdołano jedynie uratować lewe skrzydło. Zamek jest to gmach 4-ro piętrowy, własność p. Mullera. Z powodu braku odpowiednich drabin posługiwali się strażacy drzewkami okalającemi zamek, co utrudniało akcję ratunkową.

Na miejscu były następujące Straże: Grudziądz - Radzyn dwie sikawki, Boguszewo, Mełno majątek i cukrownia, Fijewo, Szumiłowo, Orle, Czeczewo, Gołębiewo, Linówko i Gruta.

Uratowano prawie całe urządzenie domowe — stodoły i stajnie pokryte słomą — i zlokalizowano ogień.

Ranni zostali przy tym pożarze p. kom. Kaszewski w prawą rękę, p. Glaw w głowę i obie ręce. Temu ostatniemu spadła płonąca belka z czwartego piętra na głowę. Cześć więc dzielnym strażakom!



## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Zebranie rzem. rolnych powiatu wyrzyskiego** odbędzie się **w niedzielę** dnia 13 października br. o godz. 12,30 w lokalu Domu Polskiego w Wyrzysku.

**Zebranie filji transportowców** odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16.30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2, na które wszystkich członków pracujących w transporcie się zaprasza.

Koledzy transportowcy nie lekceważcie Związku, bo już dziś za pół ceny pracujecie. **Prezes.**



**Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.**

Notowanie z dnia 10 października 1929 r.
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

| | |
|---|---|
| Pszenica dworska | 37,50—38,25 |
| Pszenica targowa | 36,50—37,50 |
| Żyto nowe | 24,00—23,00 |
| Jęczmień dworski | 25,50—26,60 |
| Jęczmień targowy | 24,00—25,00 |
| Owies | 22,50—23,25 |
| Mąka pszenna 65% | 61,00—64,00 |
| Mąka żytnia 70% | 36,00—00,00 |
| Otręby pszenne | 20,00—19,00 |
| Otręby żytnie | 18,00—17,00 |
| Groch Wiktorja | 53,00—48,00 |
| Groch Folgera | 38,00—42,00 |
| Groch polny | 40,00—37,00 |
| Rzepak | 75,00—74,00 |

## Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11 października 1929 roku.

| | |
|---|---|
| 5% Pożyczka konwersyjna | 000,00—49,50 |
| 8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. | 91,00—91,25 |
| 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. | 41,00—00,00 |
| 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. | 24,00—00,00 |
| Bank Kwilecki, Potocki i Ska. | 000,00—90,00 |
| Cegielski H. I em. | 00,00—37,00 |

Tendencja: Utrzymana.

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 11. .10 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto nowe | 25,00—24,50 |
| Pszenica nowa | 37,00—39,00 |
| Jęczmień przemiałowy | 25,00—26,00 |
| Jęczmień browarowy | 27,00—30,00 |
| Owies | 21,75—23,75 |
| Mąka żytnia 70 proc. | 36,75—00,00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 57,50—61,50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 00,00—00,00 |
| Otręby zytnie | 17,25—16,25 |
| Otręby pszenne | 19,25—18,25 |
| Rzepak | 69,00—72,00 |
| Groch Viktorja | 60,00—50,00 |

**Bank Polski płacił 12 października za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8.85—8.84 |
| funty szterlingów | 43,22 |
| franki szwajcarskie | 171,68 |
| franki francuskie | 34,87 |
| marki niemieckie | 211,86 |
| guldeny gdańskie | 172,76 |
| szylingi austrjackie | 124,84 |
| liry włoskie | 46,51 |
| korony czeskie | 26,29 |

## Giełda warszawska

dnia 11 października

Papiery Państwowe i obligacje

| | | | |
|---|---|---|---|
| 4-proc. poż. inwest. | 115,75 | 115,25 | 000,00 |
| 5-proc. poż. premj. dol. | 062,50 | 063.00 | 000.00 |
| 5-proc. poż. kon. | 050,00 | 000,0 | 000,00 |
| 6-proc. poż. dol. | 000,00 | 080,25 | [illegible],00 |
| 10-proc. poż. kol. | 000,00 | 000,00 | 102,50 |

**Akcje** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 000,00—166,00 |
| Kijewski | 00,00—90,00 |
| Firley | 00,00—51,00 |
| W. T. Węgla | 68,00—00,00 |
| Nobel | 00,00—14,25 |
| Lilpop | 00,00—28.50 |
| Zieleniewski | 000,00—082,00 |

## Z życia towarzystw.

**Koło Podinstruktorów P. C. K.** Zebranie plenarne w poniedziałek 14 bm. o godz. 19,30, ul. Zacisze 7.

**Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy.** Dnia 12 bm. odbędzie się wieczorek pożegnalny dla druhów odchodzących do wojska, w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Początek o godz. 8-ej. Wstęp tylko dla członków.

**Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** Kwartalne zebranie w niedzielę 13 bm. o godz. 16,30, u p. Mellera.

**Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego.** Zebranie w niedzielę 13 bm. u p. Kleinerta, o godz. 2 po poł.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie sekcji piłki nożnej w dniu dzisiejszym o godz. 8 w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej 43. W niedzielę o godz. 1,30 zbiórka przy koszarach 62 p. p., ul. Warszawska.

**Zw. Pracowników Kupieckich.** Dnia 16 bm. o godz. 8 w hotelu Lengninga zebranie plenarne. Na porządku obrad interesujący wykład, który wygłosi p. red. Kobierski.

**Bydgoskie Tow. Cyklistów.** W niedzielę, 20 bm. o godz. 8 rano zbiórka z rowerami w koszarach 62 p. p.

**Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko.** Dnia 13 bm. o godz. 7,30 rano zbiórka na dziedzińcu koszarowym 62 p. p., celem wzięcia udziału w zjeździe okręgowym.

**K. S. „Brda“.** Zebranie miesięczne dziś o godz. 8 w „Złotym Rogu“, ul. Grunwaldzka.

**Tow. Hodowców Kóz i Królików.** Miesięczne zebranie w niedzielę 13 bm. o godz. 16, w restauracji „3 Maja“ przy Pl. Piastowskim.

**Tow. Terminatorów.** Zebranie miesięczne w niedzielę, 13. bm. o godz. 3 po poł. w Domu Czeladzi.

**„Sokół“ III.** W niedzielę wycieczka rowerami. Zbiórka o godz. 13 na Placu Poznańskim. Treningi lekkoatl. odbywają się w hali 62 p. p., na które zaprasza się wszystkich ćwiczących. Lustracja dla druhen i młodzieży żeńskiej w środę, 16 bm. podczas ćwiczeń.

**Tow. Powst. i Woj. Macierz.** W niedzielę o g. 9 zbiórka na dziedzińcu koszarowym 62 pp. celem wzięcia udziału w zjeździe okręg.

**Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Dn. 17 bm. o godz. 20 w Strzelnicy roczne walne zebranie. Uprasza się o zwrot książek bibljotekarzowi w sekretarjacie przy ul. Długiej 69. I. piętro.

**Baczność, członkowie Stow. Młodz. Polskiej!** Komunikuje się, iż w niedzielę, dnia 17 listopada obchodzimy wspólnie z okręgiem S. M. P. „Święto młodzieży“. Stowarzyszenia, zarządy i wszyscy druhowie winni ręki dołożyć, by uroczystość udała się najświetniej. Program uroczystości podamy niebawem.

W jutrzejszą niedzielę, 13. bm. bratnie S. M. P. w Szubinie obchodzi 10 lat swego istnienia. Wszyscy wyjeżdżamy na uroczystość z Bydgoszczy, w niedzielę, rano o godz. 9,20. Zbiórka o godz. 9 z sztandarami w westybulu dworcowym.

**Tow. kult.-oświat. kobiet „Dąbrówka“.** Zebranie dnia 13. bm. o g. 5 po poł. w lokalu „Złoty Róg“.

**K. S. „Siła“.** Dziś o godz. 7 wiecz. walne miesięczne zebranie u kol. Szarafińskiego, ul. Hetmańska (restauracja).

**„Harmonja“.** Wieczorek familijny w niedzielę, 13. bm. o godz. 17,30 w lokalu p. Mellera plac Piastowski. Goście mile widziani.

**„Dzwon“.** Dnia 14. bm. lekcja nadzwyczajna o godz. 8, po lekcji zebranie zarządu. We wtorek zebranie plenarne. Interesujący referat o Kazimierzu Pułaskim.

**Cech krawiecki.** Zebranie kwartalne dnia 14. bm. o g. 19,30 w hotelu Lengninga, Długa 56.

**Tow. Powst. i Woj. Szwederowo.** Z okazji zjazdu okręgowego zbiórka w niedzielę, 13. bm. o godz. 9 rano na dziedzincu 62 pp.

**Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole.** W niedzielę o godz. 8,15 zbiórka wszystkich członków w ogrodzie p. Kleinerta, celem wzięcia udziału w zjeździe okręgowym.

**Zw. Podoficerów Rezerwy.** Strzelanie ostre w niedzielę, 13. bm. nie odbędzie się z powodu zajęcia strzelnicy przez Tow. Powst. i Woj. Strzelanie natomiast odbędzie się dopiero dnia 27. bm.

**Tow. Powst. i Woj. „Macierz“.** Członkowie posiadający rowery, stawią się w sobotę o godzinie 5 po poł. w ogrodzie p. Kocerki.

### W sprawie ustawowej taryfy kolejowej na zboże i mąkę.

We lwowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się konferencja, celem wysłuchania reprezentantów wschodnio-małopolskiego przemysłu młynarskiego i handlu zbożem w kwestji **ustawowej taryfy kolejowej na zboże i mąkę**; taryfie tej podlegają towary na odległość do 820 km. Taryfa ta została zrównana. W dyskusji zabierali głos reprezentanci przemysłu młynarskiego i handlu zbożem. Dyskusja doprowadziła do jednolitego stanowiska odnośnie do zgodnego ustosunkowania taryfy na zboże i mąkę.

### Ruch towarowy statkami P. P. „Żegluga Polska“.

W okresie od 1—30 września rb. statki P. P. „Żeglugi Polskiej“ przewiozły ogółem w wywozie z Polski 30.937,5 ton metr., w przywozie — 15.889,8 t. m., w przewozie między portami zagranicznemi — 4.735,2 t. m. Ogółem w m-cu wrześniu statki P. P. „Żeglugi Polskiej“ przewiozły 51.462,5 t. m. W wywozie widzimy wyłącznie rubrykę węgla, w przywozie: fosforyty, rudę, koks oraz przesyłki drobnicowe. Za frachty zainkasowano Ł. 18.059.12/8.

# WODA MIĘKKA

## krzewi zdrowie i dobrobyt!

Z chwilą uruchomienia w mieszkaniu **Filtra-Electrolux,** zostają usunięte przeróżne nieprzyjemności powodowane twardą wodą wodociągową. Dzięki wodzie miękkiej, dostarczanej przez **Filtr-Electrolux,** rozpoczyna się nowa era.

**Potrawy,** wszelkiego rodzaju są smaczniejsze i pożywniejsze. **Naczynia kuchenne** chronimy przed tworzeniem się osadu kamienia wapiennego. Oszczędzamy na **paliwie. Pranie** bielizny odbywa się w dużo krótszym czasie, przyczem zużywa się minimalnie ilość środków do prania. Bielizna jest miękka, o śnieżnej białości, a trwałość jej zwiększona kilkakrotnie. Przy praniu, kąpieli, goleniu oraz myciu głowy spostrzega się dobroczynne działanie wody miękkiej.

Filtry Electrolux są wyrabiane w różnych wielkościach i typach. Posiadamy właśnie typ, do użytku W. P.

Prosimy zatelefonować lub napisać do

## ELECTROLUX

Odkurzacze **Centrala Warszawa** Froterki

Wydział Filtrów.

ODDZIAŁY:

| **Warszawa** | **Łódź** | **Poznań** | **Bydgoszcz** | **Katowice** |
|---|---|---|---|---|
| Marszałkowska 153 | Piotrkowska 53 | Fr. Ratajczaka 39 | Plac Teatralny 3 | Dyrekcyjna 10 |
| telefon 78-97 | telefon 44-66 i 49-49 | telefon 28-93 | telefon 12-33 | telefon 10-69 |
| | **Kraków** | **Lwów** | **Wilno** | |
| | Rynek Główny 25 | 3 Maja 19 | Zamkowa 2 | |
| | telefon 425-427 i 9 | telefon 13-12 | telefon 3-35 | |

18429

---

**Grypę** 27801
**Katary i Astmę**
usuwa **naświetlaniem** szybko i skutecznie aparat
**Ultra-Rayor**
**Cena zł 20.**
**Na żądanie prospekty.**
**Łódź,** skrzynka pocztowa **390.**

---




**Żywa reklama niezawodny środek**

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina"** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

**„Pharmachemia"**

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą zł. 2,50, próbny 1.00 złoty.

---

**750 000 cegieł I. klasy**
**50 000 dachówek holenderskich**
bardzo tanio odda firma
**Bracia Schlieper**
**Bydgoszcz,**
**ul. Gdańska nr. 99.**
**Tel. 306.** **Tel. 361.**
27918

---

**Wyjątkowa okazja**

nabycia **doskonałych samochodów** po bardzo niskiej cenie:
2 **„Protosy"** po generalnym remoncie, obicie skórzane prawie nowe, 27604
1 **Studebacker** limuzyna 5 osobowy z przedziałem szklanym w świetnym stanie
1 **Steyr** po generalnem remoncie
1 **Delauger Clayette** sportowy.
Zapytać
**Telefon 2136.**

---

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na wszelkie przepukliny
**Najstarszą przepuklinę**
gdy nawet opaski i operacja oraz wszelkie nowoczesne wynalazki nie pomogły, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę, za pomocą mojego opatentowanego bandażu Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom (23305
**S. KON, Warszawa, Sosnowa 13.**
Prospekty na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed naśladowaniem mojego środka przez fałszywych specjalistów, którzy powołują się na różnych profesorów i tylko pogarszają chorobę.

---




**Gwiazdka dla Wszystkich! Korzystajcie z okazji!**
Wobec nadchodzących świąt, zwyczajem dorocznym zakład nasz, w celach propagandowych oraz w celu rozpowszechnienia wytwarzanych przez nas i ogólnie cenionych portretów artystycznych, postanowił rozdać
**5000 sztuk portretów reklam.** rozm. **30×40**
prawie darmo, licząc jedynie koszta administracyjno-personalne **zł 4.50** lub **za zaliczeniem 5.50.**
Korzystajcie jak najprędzej z naszych usług i przysyłajcie fotografje pojedyńcze lub grupowe (oznaczając znakiem X osobę do powiększenia), podając dokładny adres na odwrocie fotografji.
**Zakład artyst. „POLONIT", Łódź, Nawrot 64/66.**
**Uwaga!** Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, prosimy o jak najwcześniejsze przysyłanie zamówień, dołączając wycięte niniejsze ogłoszenie. Zaznaczamy, iż z jednej rodziny więcej niż 2 szt. fotografji do powiększenia nie przyjmujemy. Fotografje w całości zwracamy. (27900

---

**Gdzie w Bydgoszczy**
kupię z ufnością i
**rzetelne**
**towary futrzane?**
W znanym, od **lat 35** istniejącym
**Składzie Futer**
**Maks Zweiniger**
**ul. Gdańska 1.**
**Wszelkie reperacje** fachowo i tanio.
25501

---

**Chcesz otrzymać posadę?**
MUSISZ UKOŃCZYĆ
**KURSY FACHOWE**
**KORESPONDENCYJNE**
**PROF. SEKUŁOWICZA**
**Warszawa, ulica Żurawia 42e.**
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. Po ukończeniu
27181
**EGZAMIN i ŚWIADECTWO.**
Żądajcie prospektów.
**Chcesz otrzymać posadę?**

---

**Zażądajcie prospekty**
**największej fabryki pianin w Polsce**
**B. Sommerfeld**
**w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56**
**Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.**



Produkcja roczna 1500 pianin.
Tylko pierwszorzędne referencje.
**Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.**
Rzetelna fachowa obsługa. (3690

---

**Presto - wóz sportowy**
9-40 PS., 4-siedzeniowy, otwarty, fabrykat niemiecki, bardzo dobry wóz w najlepszym stanie, **korzystnie na sprzedaż.** (27904
**Skierka, Gdańsk, Kasernengasse 1c.**
Na życzenie zdjęcie fotograficzne do dyspozycji.

---

Przedsiębiorstwo budowy kolei
**poszukuje natychmiast**
na stałą pracę, za dobrem wynagrodzeniem godzinnem lub miesięcznem
**2 przodowników**
**do układania toru i zwrotnic** przy budowie kolei Bydgoszcz—Gdynia. Reflektuje się tylko na dobrych i energicznych fachowców.
Zgłoszenia z odpisami referencyj należy nadsyłać do administracji Dziennika Bydg. pod „B. T. 100". (27835

---

**Inteligentna rodzina**
przyjmie na mieszkanie
**panienkę**
**uczennicę** szkół średnich. Fortepjan na żądanie. Troskliwa opieka zapewniona. 27906
**Józefa Krawczykowa**
**Poznań, 3-go Maja l. 6.**

---

**Wielkie jasne**
**ubikacje**
**fabryczne i składowe**
zaraz lub później **do wynajęcia.** (27491
**Friedland, Jagiellońska 11.**

---

**Poszukujemy** zaraz lub później
**mieszkanie**
**5–6 pokojowe**
komfortowe na I piętrze w śródmieściu. (27972
**L. Romański & Ska**
**ulica Gdańska 159.** **Telefon 198 i 1778.**

**Uwaga!** (27592

**Kawy Loose'go**

*są pierwszorzędnych gatunków i o wykwintnym smaku.*

**Codziennie świeżo palona.**

**Bydgoski Skład Kawy**

Telefon 597 BYDGOSZCZ Podwale 20

---

Nasz znacznie polepszony

**plaster na odciski**

jest w cenie i jakości niedościgniony.

**DROGERJA „POD ŁABĘDZIEM“**

Bydgoszcz, Gdańska 5. (24345

---

**Bezinteresownie!** Czytelnikom „Dzień Bydg.“



Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia, darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz, **Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.** Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—3.

---

**Kartoflarki**

Systemu **Harder** (22832
**Ventzki**
**Gwiazda**
**Stella Patent**

**Sortowniki** do kartofli
**Płuczki** do okopowych
**Parowniki** do kartofli
**Siekacze** do buraków

stale w wielkim wyborze na składzie

**BRACIA RAMME**

**Bydgoszcz, Św. Trójcy 14 b, telefon 79**

---

**Żelazo, blachę, gwoździe,**

**osie i buksy do wozów**
**odkładnie, lemiesze**
**podkowy**
**śruby i nity** (23397

poleca po przystępnych cenach

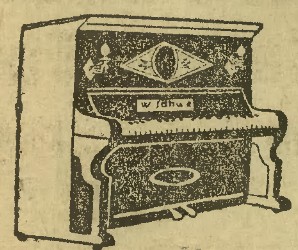
**Fa. JULJ. MUSOLFF**

Tow. z ogr. poręką

**ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650**

---

**Pianina-Jähnego**



odznaczone **złotemi medalami** na wszystkich wystawach. (13860

Spłata ratami do 18 miesięcy.

**Lokal wystawowy w Bydgoszczy**
przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.

**Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.**

---

**Syrop buraczany!**

Polecamy nasz
**od 60 lat znany pierwszorzędnej jakości**
**syrop buraczany po cenie przystępnej.**

Dostarczamy go także drogą **zamiany na buraki cukrowe.**

Naczynia do syropu i pieniądze na akcyze (12,10 za cent) prosimy przywieźć z sobą. (27522

**Kupujemy używane beczki od syropu.**

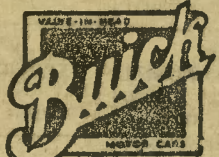
**RÜBNER i Ska, T. z o. p.**
**Fabryka syropu, Smolno p. Toruń**

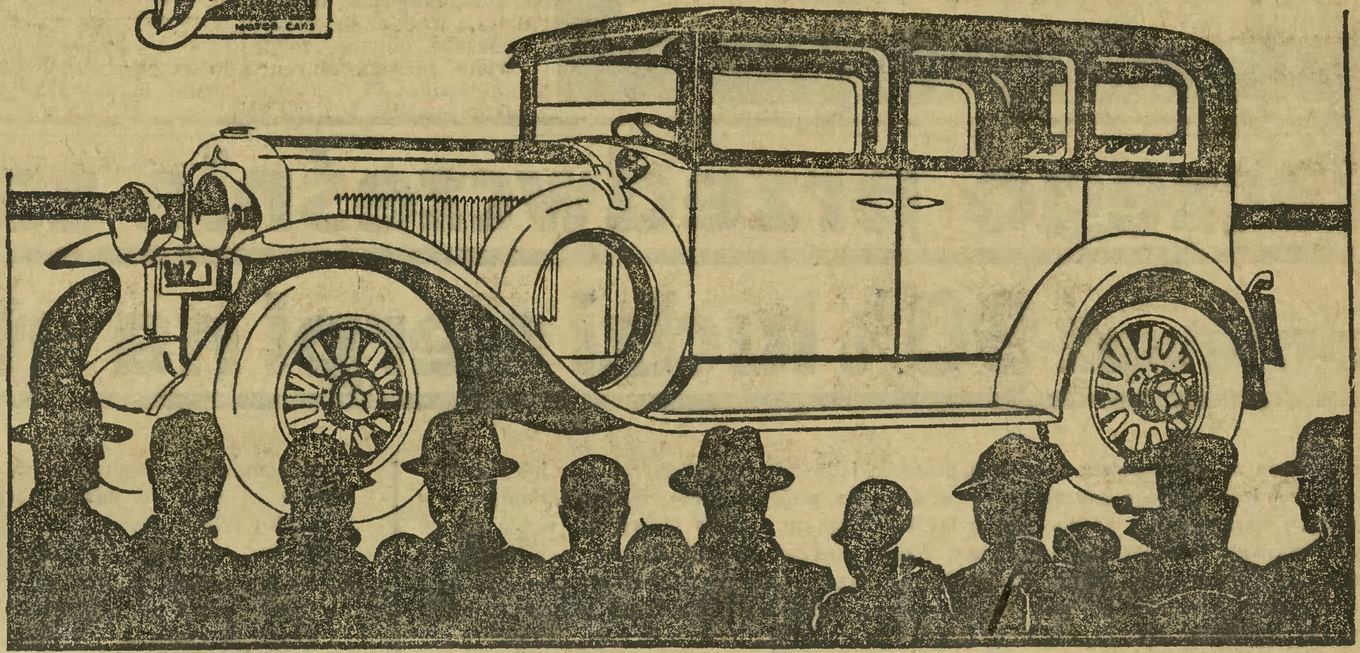
---

# BUICK

## kosztuje tylko

# 26.300 zł.





Nigdy jeszcze samochód nie cieszył się takiem powodzeniem. Publiczność przyjmuje go z prawdziwym zapałem. I nic dziwnego... Wszak sama nazwa „Buick z polską karoserją“ mówi za siebie. Podwozie i silnik Buicka, — karoserja polska, ręcznie wykończona, dostosowana do krajowych warunków... A przytem niebywale niska cena. — Do nabycia we wszystkich upoważnionych zastępstwach na terenie Polski i Wolnego Miasta Gdańska.

**B U I C K**

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

**Autoryzowane przedstawicielstwo:**

**„ELIBOR“** Spółka Akcyjna Handl.-Przemysłowa **Ł. J. Borkowski**

Agentura w Bydgoszczy
ulica Gdańska 158, telefon nr. 2136

---

**Kartofle jadalne**

„**Deodar**“ białe, smaczne i trwałe od 5 ctr. począwszy franco sklep po cenie **3,50 zł za ctr.** dostarcza

**Majętność Teresin.**

Zamówienia uprasza się uskuteczniać **u portjera Hotelu pod Orłem.** (27865

---



**Na raty**

miesięcznie
**20 zł.**

2351



**Kromczyński, Poznań**
**Aleje Marcinkowskiego 5.**
**Agenci** do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

---



**RADJO**

**Na raty! Na raty!**

Części składowe. — Nowości!
Fachowe ładow. akumulatorów.

**Inż. M. BRUKARZEWICZ**

**Bydgoszcz, ul. Toruńska 181. — Tel. 1450.**

Wykonuje także inst. elektr. dla siły, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. (26500

---

**Żelazne kuchenki**



na wzór westf. do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach

**aż do kuchni hotelowych.**

**Przenośne piece kaflowe**

uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!

**Doskonała konstrukcja! Wielki wybór!**

**Białe kafle** stale na składzie.

Wykonanie wszelkich prac zduńskich i kuchni większych rozmiar.

**Oskar Schöpper, Bydgoszcz**

**Telefon 2003.** 23398 **ulica Zduny 5.**

---

**Skóry**

**wierzchnie, podeszwowe rymarskie oraz wszelkie przybory szewskie** po cenach konkurencyjnych poleca

**Wawrzyniak i Rybski**

**handel skór**
**ul. Warszawska 24**
narożnik Plac Piastowski.
Telef. 689. 12798

**Wykrój podeszwowy**
**z najlepszych gatunków skór stale na składzie**

---

**Fabryka zegarków szwajcarsk.**

wysyła za zaliczeniem

**zegarek z sekundnikiem**

**z dewizką**
**marki Chronometre za zł 5.85**
**(zamiast zł 28.—)**



Chronometre

Zegarek płaski wyregulow. do minuty z 10 letnią gwarancją za złotych 5.25, 2 szt. 10.30, 3 szt. 15.25, w lepsz. gat. fantazyjny zł 6.85 i 7.50. „**CHRONOMETRE PRIMA**“ zł 9.50 i 12.75. Ze świecącym cyferblatem i wskazówkami lub z nowego fr. złota 8.90, 12.— i 14.50. Kryty ankier 14.95, 17.50, 22.28. Znany, marki „A. MOSER“ z długoletnią gwar. 17.35, 19.50, 23.—, 25.—. Na ręce z paskiem zł 9.50, 11.75, 13.—. Ze świecącym cyferblatem 15.50, 17.50 i 19.25. Budziki 10.50, 11.75, 13.—, 15— i 17.50. — Dewizki z n. fr. złota dopłata 1.50, 2.50, 3.—, 5.—. — Adresować:

**M. Poznański, Warszawa, Nowy Świat 12 / D. B.**

Za koszta przesyłki płaci kupujący. (26439

---

**Nieruchomość fabryczna**

wraz z mieszkaniem, nadająca się na fabrykę chemiczną, fabrykę mydeł etc., położona w centrum miasta przy głównej ulicy, **korzystnie na sprzedaż lub do wydzierżawienia.** Oferty pod „Fabryka“ do Dz. Bydg. (27847

---

**Dobrze położony**

**skład**

w **Tczewie** z pokojem i przynależnościami zaraz do wynajęcia. Zgłosz. pod „B. R.“ do Dz. Bydg.
27435

---

**Potrzebni**

**sprzedawcy**

dla artykułu technicznego domowego użytku. Pewne znajomości techniczne pożądane. Zgłoszenia pod „**E. 1000**“ do admin. Dzien. Bydg.
27799

**Obrońca prywatny**

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

**J. Wojciechowski**

Bydgoszcz, Sniadeckich 15/16

## POLECENIA

**Uwaga!**
Podaję do wiadomości, że będę nadal prowadzić warsztat kowalski i kołodziejski, proszę o łaskawe dalsze poparcie. — Małkowska, Barcin. (28003

**Leżanki**
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (28060

**Kanapy**
tanio. Jagiellońska 4.(28061

**Otomany** 28062
okazyjnie. Jagiellońska 4.

**Łóżka**
szafy na składzie. Jagiellońska 4. 28063

**Klubowe**
garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. 28064

**Materace**
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 28065

**MEBLE**
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

**Futra** (25859
odpowiedne wykonanie, gwarantować może litylko podpis ogłaszającego się fachowca. Kuśnierz Stanisław Rudak, Dworcowa 64

**Panowie!**
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja" Dra Emila Warmińskiego 15. (15100

**Przewóz**
wszelkich towarów i mebli załatwia samochodem ciężarowym w miejscu i po za miastem Bonia, Nowodworska 24. (28037

**Wszelkie**
stare żelazo, metale zakupuje Handel Starego Żelaza, Jagiellońska 3, drugie podwórze. 27997

**Baterje**
karbid, rowery, brzytwy, nożyczki reperuj. Szlifiernia Switalski,Pooznańska 6. 27991

**Plisowanie**
karbowanie, dekatyzowanie dobrze tanio. Hieronim Małkowski, Wełniany Rynek 14, Pomorska 17. 28035

## SPRZEDAŻE

**Resztówka**
162 mórgi pszennej ziemi, w malowniczem położeniu pow. bydgoskiego, przy mieście, budynki nowe pełne żniwa, inwentarz sprzedam lub zamienię na dom w mieście. Wpłata 20 do 30 tys. Zgł. pod „Resztówka" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15105

**Wila**
wśródmieściu Bydgoszczy 6 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, korzystnie na sprzedaż. Mieszkanie każdego czasu do objęcia. Zgłosz. pod „Wila" do Biura Ogłoszeń IRO, Herm. Frankego 3. (28071

**Zakład**
fryzjerski z mieszkaniem sprzedam. Zgłoszenia do filji „Dzien. Bydg." pod „7". 15092

**Dom**
z wolnem mieszkaniem w Bydgoszczy sprzeda tanio Wielewiecki, Sportowa 3. (15098)

**Skład**
towarów krótkich w pełnym biegu na ruchliwej ulicy Torunia na sprzedaż. Zgłosz. piśmienne do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „444". (28013

**Zakład** (15113
fotograficzny sprzedamy. Listownie do filji Dzien. Bydg. pod „Piękność".

**Fabrykę**
baterji Anodówek etc. w pełnym biegu z powodu choroby zaraz sprzedam. Cena podług ugody. Of. pod „Sprzedam" do filji Dz. Bydg. (15095

**Skład**
kolonjalny zaraz do odstąpienia. Wiad. Nalazek, Chrobrego 13. (15110

**Wytwornie**
galanterji drzewnej z ogromnym inwentarzem za bezcen sprzedamy. Listowne zgł, do filji Dz. Bydg. pod „Rąb". 15112

**Skład**
z pokojem przy ul. Gdańskiej do oddania. Wiad. Grundtke, Sniadeckich 33. 15077

**Smoking**
prawie nowy, normalna figura na sprzedaż. Sienkiewicza 15, part. prawo. 15080

**Piec**
gazowy kąpielowy sprzedam lub zamienię na piec do ogrzewania węglami Gdańska 44, I prawo. 15085

**Domek**
z ogrodem na sprzedaż Zgłoszenia Kujawska 15a, II. ptr. prawo Indykiewicz. 27986

**Skład**
towarów krótkich z mieszkaniem korzystnie do oddania. M. Głogowski, Plac Poznański 2. (27990

**Tanio**
sprzedaje nowe części do wag oraz wszelkie użytkowe żelazo, tragarze i t. p. Handel starego żelaza, Jagiellońska 3, drugie podwórze. 27996

**Rower**
tanio. Poznańska 6. (28001

**4 krowy**
mleczne rasowe sprzedam natychmiast. Nakielska 80. 28020

**Kino - aparat**
Krupp-Ernemann kompl. nowy sprzedam za 3000 zł. Zgłosz do Dziennika Bydg. Toruń pod „Ernemann". (28014

**2 płaszcze**
zimowe, używane, dla dzieci lat 5 i 10, tanio sprzedam. Długa nr. 36, Kubicki. (15066

**Samochód**
$1^1/_2$ tonowy na sprzedaż. Warsztaty mechaniczne, Kordeckiego 16. (15073

**Rower**
komplet. 195 zł, opona 6, dętka 3, pedały 4,80, łańcuch 4, rączki 1, wszelkie inne części, oraz wirówki, maszyny do szycia sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje natychmiast „Rower" ul. Gdańska 41. 15078

**Rower**
na 3 kołach (handlowy) z podstawą lub bez kupi zaraz cukiernia i piekarnia J. Lenkiet, Tel. 1687, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 21. 15119

**Pianino**
nowe mało używane sprzeda. Kto? wskaże filja Dz. Bydg. 15116

**Tombank**
na sprzedaż. Kordeckiego 15, Michalski. (15074

**Fortepjan**
Sommerfelda, prawie nowy, korzystnie na sprzedaż. Trojański, Hetmańska 13. (15102

**Świnie**
średniaki na sprzedaż. Rupienica 16. 28026

## KUPNA

**Kupię**
futro damskie na średnią osobę, koloru bronz, lub jasny. Of. kierować wraz z ceną do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Futro". 28012

## LEKCJE

**Kurs**
ondulacji i mani cur tanio. Świętojańska 10. (15097

**Lekcji**
gry na skrzypcach udzielam. Jagiellońska 2, parter drugie drzwi lewo. 15096

**Prof. Juljusz Marso**
(śpiew solowy) mieszka obecnie Pomorska 49-50, parter. Przyjmuję: czwartki, piątki i soboty. 29046

**Krawieckich**
pomocników do samodzielnej pracy poszukuje Zakład krawiecki, Pomorska 59. (15065

**Elektromonterzy**
dzielni fachowcy mogą się zgłosić zaraz w firmie R. B. Reimann, Dworcowa 13. (15089

**Bufetowa**
biegła w swoim zawodzie potrzebna zaraz. Toruń, ul. Prosta 35, Leczyński. 28015

**Poszukuję**
ekspedjenta i ucznia, język polski i niemiecki obowiązkowy. Of. skierować do Wysyłkowy Dom Tapet, S. Stryszyk, Bydgoszcz, Długa 34. 28025

**Kucharka**
umiejąca dobrze prowadzić kuchnię do restauracji w kawiarni od 15-go potrzebna. Zgłosz. Kawiarnia Esplanada, ul. Gdańska 143. (28069

**Uczeń**
fryzjerski potrzebny. Świętojańska 10. (15086

## POSADY POSZUKUJĄ

**Mistrz**
piekarski, dzielny fachowiec, bezdzietny wdowiec, poszukuje pracy lub przystąpi do spółki z paru tys. zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „N. N." (28017

**Szofer-mechanik**
posiadający prawo jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne od r. 1920, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Sumienny" do Dz. Bydg. (28021

**Elew**
z ukończoną Szkołą Rolniczą poszukuje posady. Zgł. Goniec Dworcowa 52. (28022

**Panienka**
do bufetu poszukuje posady najchętniej do cukierni-piekarni. Oferty pod „L. S." do filji Dz. Bydg. (15097



## POSADY WOLNE

**Poszukujemy**
jeszcze wymownych panów jako zastępców, dając zdolnym możliwość zarobku 800 zł miesięcznie i więcej. Znajomości fachowe nie konieczne. Zgł. od 10-12 i 2-4 w Bydgoszczy, Dworcowa nr. 59. 15033

**Mistrza**
kowalskiego który ma kurs kucia koni, jako kierownika poszukuje Małkowska, Barcin. (28036

**Dziewczę**
do dzieci zaraz potrzebne. Król. Jadwigi 10, I p. (15103

**Malarza**
murarza przyjmie „Rower" Gdańska 41. (15079

**Ekspedjentka**
do damskich kapeluszy potrzebna. H i E. Czeszińskie. (15106

**Poszukuję**
zaraz starszego pomocnika z branży kolonjalnej do mego składu. Zgłosz. z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu. Taksamo poszukuję ucznia uczciwych rodziców z lepszem wykształceniem. — Jan Ohnesorge nast. B. Kiedrowski, Czersk Pom. 28072

**Kucharka**
służąca najchętniej ze wsi z dobrem gotowaniem i świadectwami może się zgłosić. Paruszewska, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 9. 28047

**Służąca**
z dobrem gotowaniem i do pracy domowej potrzebna od 15. M. Słomiańska, Dworcowa 7. 15072

**Poszukuję**
ucznia zaraz. Wacław Sztejka, mistrz szewski, Mrocza. (15069

**2 służące**
do restauracji potrzebne od 15. bm. Zgłoszenia Kawiarnia Esplanada, Gdańska 143. (28070

**Potrzebna**
zaraz kucharka-gospodyni obeznana w dobrem gotowaniu, prasowaniem bielizny i hodowli drobiu, któraby się zajęła pracami domowemi. Zgł. z dołączeniem świadectw i podaniem wysokości pensji skierować Dr. Majkowska, Kartuzy, Pomorze. 28024

**Poszukuję**
uczennicy z porządnej rodziny. J. Nowakowa, krawcowa damska, ul. Gdańska 154, III piętro. (15081

**Przyjmę**
zaraz służącą-kucharkę do wszelkich prac domowych na majątek ziemski. Zgł. z świadectwami przyjmuję dziś 12. X. od 2-3 i 6-7, u państwa Andrzejewskich, Dąbrowskiego 15. Gburczykowa, Rozstrzębowo, pow. Kcynia. 27979

**Przyjmę** (27815
uczennice do kroju, szycia bielizny i odzieży, robótek. Fibich, ul. Babiawieś nr. 4.

**Freblanka**
dzielna, władająca językiem polskim i niemieckim z dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgł. przyjmuje Chocimska 1, ptr. pr. (28029

**Panienka**
kochająca dzieci poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kochająca". (28018

**Gospodyni**
zna dobrą kuchnię warszawską i wszelką pracę poszukuje posady u samotnych panów zaraz. — Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „T. H". (28067

**Emerytowany**
zaw. odcinka drogowego Kolei żelaznej (Bahnmeister) poszukuje posady na prywatnych kolejach — względnie jako kierownik przy robotach ziemnych lub budowy kolei. Zgłoszenia do filji „Dzien. Bydg." Grudziądz pod „V". 29011

**Orkiestra**
atrakcyjny kwartet Koncert-Dancing podwójna obsada wolny od 1. XI. Łaskawe zgłoszenia do filji „Dzien. Bydg.", Grudziądz pod „Orkiestra". 28010

## DZIERŻAWY

**Skład**
cukierków i kawy zaprowadzony w centrum Bydgoszczy wydzierżawię. Zgł. pod „Egzystencja" do Dz. Bydg. (28034

**Rzeźnictwo**
i wędliniarstwo, dobrze zaprowadzone poszukuje wspólnika czynnego albo cichego z kapitałem 6 do 10 tys. złotych. Zgłosz. uprasza się pod „Wspólnik" do Dz. Bydg. (27964

**Warsztat**
elektro-techniczny, specj. samochody, natychmiast do wynajęcia. Trojański, Hetmańska 13. (15101

**Do wydzierżawienia**
interes rzeźnicki, 25 lat w jednych rękach z kompletnem urządzeniem, warsztatem, mieszkaniem. Do objęcia potrzebne 6 tys. zł. Adres wskaże P. Magdański, Bydgoszcz, ul. Podwale 18. (28066

## MIESZKANIA

**Mieszkanie**
pokój z kuchnią 600 zł, wtem rok komornego, po roku 25 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (27998

**2 pokoje**
z kuchnią na Bielawkach do wynajęcia. Zgłoszenia Nalazek, Chrobrego 13. (15104)

**Do wydzierżawienia**
2 pokoje z kuchnią i ogrodem. Adres wskaże Dz. Bydg. (28004

**Skład**
z dwoma oknami wystawowemi i mieszkanie 2 pokoje z kuchnią zaraz do wydzierżawienia. Grudziądz, Toruńska 21. 28009

**Mieszkanie** (28042
do wynajęcia. Opławiec 11.

## POKOJE

**Pokój**
utrzymaniem osobne wejście wynajmę. Garbary 17, II ptr. prawo. (27982

**Pokój**
umebl., mieszkalny i sypialny dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Jagiellońska 29, II lewo. (28023

**Kuchnię**
umeblowaną wynajmie, Orła 3. 28027

**Pokój**
umebl. od 15. 10. do wynajęcia dla lepszego pana. Św. Trójcy 6, part. lewo. 28019

**Pokój**
umebl. Św. Trójcy 1 a, III p. l. (28028

**Pokoju** (28000
umebl. bez pościeli poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „Rzemieślnik B."

**Pokój**
Hetmańska 13 II. (15075

**Elegancki**
pokój. Paderewskiego 10, III lewo. (15091

**Pokój**
dla dwóch panów do wynajęcia. Rycerska 23, I. ptr. prawo. 15071

**2 pokoje**
elegancko umeblowane z światłem elektr., łazienką, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ul. Gdańska 125 parter. (15067

**Pokój**
umeblowany zaraz do wynajęcia. Gimnazjalna 2, przy placu Wolności Gross. (15084

**Stancję**
dla młodzieży szkolnej wskaże filja Dz. Byd. (15099

**Umeblowany**
pokój do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 45, I piętro lewo. (15082

**Pokój**
umeblowany. Niedźwiedzia nr. 7, II p. 28002

**Pokój**
dla 2 panów. Kujawska 10 parter. 28004

**Pokój**
słoneczny bez pościeli z utrzymaniem najchętniej dla uczni. Fibich, ul. Babiawieś nr. 4. 27814

**Biuro obrony prywatnej**
**Karola Schrödela, Nowy Rynek, II ptr.**
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia. Błonia 1, Kostujakowa. (27983

**2 pokoje**
umeblowane z utrzymaniem lub bez, dla 2 osób do wynajęcia. Wileńska 6 parter prawo. 27992

**Pokój**
umebl. słoneczny do wynajęcia. Chwytowo 16, II prawo. (27978

**Wspólny** (15088
umebl. pokój dla jednego pana zaraz wynajmę. — Sienkiewicza 17, p. prawo.

**Pokój**
umebl. telefon do użytku od 15. Słowackiego 1, I piętro prawo. (15093

**Umeblowany**
pokój zaraz do wynajęcia. Jericho, w Łokietka 4a oficyna. (15109

**Pokój**
dla 2 panów do wynajęcia. Chrobrego 3, I ptr. (28043

**Pokój**
umebl. zaraz wynajmę. Osobne wejście. Pomorska 31, II ptr. pr. (15114

**Pokój**
umebl. ewent. z utrzymaniem. Cieszkowskiego 2, II p. (15115

## RÓŻNE

**Obiady**
smaczne i tanie 1.10 zł, kolacje a la carte od 1.20 do 1.50 poleca „Pomorzanka", Pomorska 47. 15070

**Ostrzegam**
przed kupnem mieszkania od p. Górnego przy ul. Senatorskiej 70. Administrator. 27985

**5000 zł**
poszukuję na I hipotekę, wartość realności 100.000 zł Sowińskiego 10/11. 15083

**Spólnika(czkę)**
ze 6 — 10.000 zł gotówką do bardzo dobrego interesu wysyłkowego poszukuję. Oferty do Dz. B. pod „Bezkonkurencyjny". 28031

**10,000 zł**
poszukuję na nieruchomość w Bydgoszczy, wartości 150 tys. zł. Oferty upraszam do Dz. Bydg. pod „140". (27932

**2000 zł**
poszukuję zaraz za wysokiem oprocentowaniem i pewny zastaw. Zgłoszenia pod „N. 2000" do filji Dz. Bydg. 15076

**Pożyczkę**
do 4000 zł zabezpieczoną hipotecznie oddam za małe mieszkanie. Of. uprasza się składać pod „Pożyczka" do Dz. Bydg. 28048

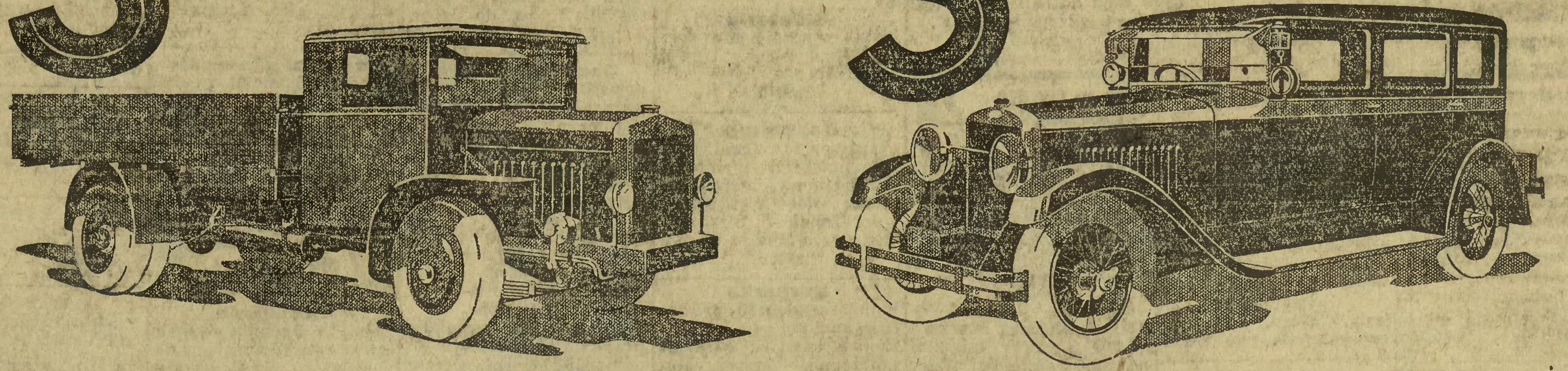
## MATRYMONJALNE

**Mężczyzna**
lat 36, przystojny, inteligentny, dobrze sytuowany (kapitan rezerwy) zapozna kobietę miłej powierzchowności, dobrego charakteru do lat 30. Po bliższem poznaniu małżeństwo niewykluczone. Zgłosz. pod „Przyjaźń" do filji Dzien. Bydg. (15051

**Starsza**
panna niezależna, miła, materjalna, religijna poszukuje męża, wieku od 40 do 50 lat. Panowie zechcą się zgłosić pod „Miła" do Dz. Bydg. (27981

**„Przyszłość"**
załatwia sprawy matrymonjalne solidnie, dyskretnie. Sienkiewicza 61. Listownie złoty . znaczkami. (15048

# ŠKODA ŠKODA



## Znane w świecie wyroby S. A. dawniej Skodawerke w Pilsen

4 i 6 cylindrowe wozy ciężarowe

**Mod. 154** $1\frac{1}{2}$ tonowy, 30 P. S., hamulec na 4 koła, doskonały i szybki wóz ciężarowy

**Mod. 505** $2\frac{1}{2}$—3 tonowy, 40 P. S., jakościowy wóz ciężarowy, nad. się do średniego obciążenia

**Mod. 506** 5 ton., z dalszemi 5 ton. jako przyczepka, 6 cyl., 65 P. S., pneumat hamulec na 4 koła. Wóz nad. się do najcięższych transportów.

**Mod. 430** 7/32 P. S., 1.66 L - Idealny wóz dla panów, tani w użytku, najniższy podatek drogowy

**Mod. 6 R.** 12/55 P. S., 2.9 L - Jakościowy wóz turystyczny na 6—7 osób

**Skoda-Hispano-Suiza** 25/100 P. S., 6.6 L - Ciężki wóz luksusowy dla najwybredniejszych wymagań

Wszelkie wozy użytkowe Skoda są specjalnie dostosowane do najgorszych dróg. Konstrukcja ich odznacza się przez staranną fabrykację przy użyciu pierwszorzędnych surowców. Są one silne, nadzwyczaj wytrwałe i dobrze się rentują. Na życzenie służymy bezpłatną ofertą.

Każdy z tych wozów reprezentuje co do **dobroci, elegancji i użyteczności** pierwszorzędny wyrób. Przymioty te, niska cena oraz dogodne warunki zapłaty uzasadniają stale wzrastający popyt na samochody Skoda. Żądajcie bezpłatnej oferty oraz demonstracji bez zobowiązania.

Miejsce sprzedaży samochodów

**ZAKŁADÓW SKODA G. M. B. H.**

na obszar Wolnego Miasta Gdańska i Pomorza

**III. Damm nr. 1 Gdańsk Telefon 24464**

27899

## POLECENIA

**Koncesjonowane**
Biuro Porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: poborowych, emerytalnych, inwalidzkich i rezerwistów. Bydgoszcz, Zduny 21. 14516

**Meble**
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

**Przyjmuję**
wszelkie ptactwo i mniejszą zwierzynę do wypchania, ceny niskie, wykonanie solidne. Kwiatowa 4, I ptr. lewo w podwórzu. 15055

**Futra**
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23519

**Powózki**
wolanty, polowce, samojazdki, poszorki, kanapy, materace, wielki wybór, niskie ceny. T. Wacławski, Chełmno, ul. Grudziądzka nr. 2. 26058

**Futra**
kożuchy, naszyjniki, kołnierze wszelkiego rodzaju oraz przeróbki i reperacje wykonuje fachowo, solidnie i tanio. Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 26941

## SPRZEDAŻE

**Skład**
w centrum z przyległym pokojem tanio sprzedam. Wiadomość w filji Dz. Bydgoskiego. 15036

**Dom**
masywny, była karczma teraz interes kolonjalny nadający się na każde inne przedsiębiorstwo, budynki gospodarcze, ogród 13 mórg ziemi, 2 jeziora, razem około 40 mórg, w tych raki i różne ryby położone w pow. Tucholskim, zaraz za 15 tys. zł na sprzedaż. Warunki bardzo dogodne. Oddaję nieruchomości też częściowo, lub wydzierżawię. Zgł. przyjmuje M. Cybulski, Cekcyn, Pomorze. 27967

**Gospodarstwo**
84 mórg pszennej ziemi, budynki gospodarcze pierwszorzędne masywne, kompletne inwentarze. Cena 36.000 wpłaty 14.000 zł. Reszta na kilka lat spłaty. Sprzeda „Merkury", Szkodlarski, Dworcowa 53. 15052

**Skład**
kolonjalny z mieszkaniem 2 pokojowem i kuchnią na sprzedaż. Zgłosz. Kraszewskiego 1a. 15059

**Baczność siodlarze!**
Sprzedam warsztat i skład siodlarski z przyległem mieszkaniem w okolicy bez konkurencji w pełnym biegu, do objęcia potrzeba 3.000 zł. Reflektanci mogą złożyć swe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Warsztat siodlarski". 15034

**Motocykl**
rejestrowany „Triumpf" angielski, model 1929. 500 kbc.. z światłem elektrycznem, na sprzedaż. „Express", Bydgoszcz, Zygmunta Augusta 9. 24910

**Maszynę**
szewską sprzedam. — Kordeckiego 29, podwórze prawo, Berwald. (27957

**Futro**
męskie obszerne, damski płaszcz jak nowy elegancki aparat fotograficzny tanio sprzeda. Warmińskiego 3, II p. (15058

**Na sprzedaż**
radjo-aparat 3 lampkowy kompletny, Brzozowa 79. 27894

**Kino**
w 6 miastach, okazyjnie z powodu wyjazdu zagranicę, stałą w wyrobioną publicznością, bez konkurencji sprzedam natychmiast, cena 5 500 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Kino". 15029

**Maszyna**
damska do szycia prawie nowa tanio na sprzedaż. Chełmińska 14, I ptr. lewo. 15062

**Kanarki**
dobre śpiewaki na sprzedaż. Chołoniewskiego 13, w podwórzu. (15033

## „SANITAS"
**Zakład elektro-leczniczo-kąpielowy**
poleca: (25715
Djatermję, Górskie słońce, „Solux", kąpiele Igliwiowe, Solankowe, Kwasowęglowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe, Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).
**Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, Telefon 715.**

## KUPNA

**Angielski**
konwersacja i teorja długoletnia praktyka. Adres poda filja Dzien. Bydg. 15041

## LEKCJE

**Lekcji**
gry na skrzypcach udziela. Kliszewska, Gamma 7, II piętro. (15040

## POSADY WOLNE

**Młody**
czeladnik szewski znajdzie zaraz stałe zatrudnienie na średnią pracę. Stefan Keiling, skład obuwia, Tczew, Forstera 17. (27969

**Pomocników**
krawieckich na duże sztuki poszukuję zaraz. — Koronowo, Tucholska 35. 15031

**Chłopiec** (15039
do posyłek potrzebny. — „Zakopane", Gdańska 47.

**Stolarzy**
z narzędziami przyjmie Konieczny, Sniadeckich 46 15060

**Służąca**
potrzebna zaraz z własną pościelą. Różycka, Sniadeckich 48a, II p. od 1—3. 15044

**Uczennice**
do szycia i kroju na trzy lata, także na krótszy czas przyjmie Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. (15050

**Pomocnik** (15028
obuwniczy na dobrą szytą robotę potrzebny zaraz. H. Dypczyński, Szubin.

**Uczeń**
za mechanika potrzebny. Warsztat mechaniczny, Poznańska 1. (27995

**Dzielne**
naciągaczki szczotek mogą się zgłosić. Grudziądzka nr. 13. (15037

## POSADY POSZUKUJĄ

**Buchalter**
rutynowany poszukuje posady, dłuższa praktyka. Łaskawe zgłoszenia pod „Kaucja" do filji Dzien. Bydg. (15049

**Spawacz-Ślusarz**
żonaty z dłuższą praktyką, pewny w swym zawodzie, poszukuje stałej posady. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Spawacz". (15046

**Gospodyni**
poszukuje posady u starszej osoby. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Sumienna". 15032

**Bufetowy**
zawodu kelner poszukuje bufetu na rachunek z kaucją do 4000 złotych. Of. pod „Kaucja" do Dz. Bydg. (27971

## DZIERŻAWY

**Gospodarstwo**
30 mórg wydzierżawię. Popielski, Chełmno, Rynek 7. (27966

**Rzeźnictwo**
i wędliniarstwo dobrze zaprowadzone z całkowitem urządzeniem i elektrycznym zapędem do wydzierżawienia. Zgł. uprasza się pod „Wędliniarstwo" do Dz. Bydg. 27965

**Skład**
z mieszkaniem i pobocznemi ubikacjami zaraz do objęcia. Adres w filji Dz. Bydg. (15042

**Krawcowa**
domowa poszukuje posady poza domem lub na wsi. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wieś". (27980

**Student**
poszukuje posady lub korepetycyj. Zgłoszenia pod „Politechnika" do filji „Dzien. Bydg.". 15035

**Pomorska**
Elektr. Krajowa „Gródek" poszukuje lokalu dla biura 3—5 pokoi w pobliżu Młynów Bydgoskich. Zgł. z podaniem warunków do filji Dz. Bydg. pod „Sluzy" 15061

**Młyn**
wodny i motorowy na Pomorzu, 50 koni siły, wymiału do 300 ctr. dziennie, w tem 400 mórg ziemi, kompletny martwy i żywy inwentarz. Cena 480 tys. zł, wpłaty potrzeba 250 tys. zł. 4 klm. od kolei, szosa w miejscu. Młyn można osobno wydzierżawić. Do wydzierżawienia potrzeba do 25 tys. zł. Pilne zgł. Małachowski ul. Dworcowa 67. (27956

**Skład**
kolonjalny z urządzeniem i towarem w dużej wsi kościelnej do wydzierżawienia od 1. — 15. XI. 1929. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „7777". (27970

## MIESZKANIA

**Mieszkania**
komfortowe, skromne od gospodarzy korzystnie odda Biuro „Przyszłość", Sienkiewicza 61. (15047

## POKOJE

**Pokój**
umebl. zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Łokietka 26, III pr. 15054

**Pokój**
wolny dla 2 panienek z całem utrzymaniem, ul. Dworcowa 67, rzeźnictwo. 15043

**Pokój**
umebl. z centralnem ogrzewaniem od 15. X. do wynajęcia. Paderewskiego 7, parter lewo. (15057

**Pokoje**
dla kilka osób. Chołoniewskiego 9, róg Kujawskiej. (27988

**Wynajmę**
pokój umeblowany z oddzielnem wejściem dla lepszego pana. Chocimska 3, parter prawo. 15038

**Pokój**
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, Szymańska. 15056

**Pokój**
umebl. duży bez pościeli do wynajęcia. Górzyński, Wileńska 6, II ptr. (15045

**Pokój**
umeblowany z używaniem kuchni lub bez do wynaj. od 15. Łokietka 14. 27989

## RÓŻNE

**Żona moja**
Franciszka, z domu Berend opuściła mój dom. Za długi przez nią zrobione nie odpowiadam. Walenty Perlik, restaurator dworcowy, Kowalewo Pomorze. (27962

## MATRYMONJALNE

**Panienka**
lat 18, inteligentna, wzrostu średniego, posiadająca 7 tys. zł, pragnie poznać pana inteligentnego, uczciwego, na lepszej posadzie, z lepszej rodziny. Oferty z fotografją, którą zwracam, proszę nadesłać do Dziennika Bydg. pod „Przeznaczenie". (27974

**Brunetka**
inteligentna, młoda, pozna solidnego, starszego zamożnego pana w celu towarzyskim. Of. pod „Królewianka" do filji Dzien. Bydg. (15068

**Kupiec**
lat 30, wdowiec, posiad. majątek ziemski, prócz tego własny interes w mieście, ogólnej wartości 70 tys. zł, poszukuje panny lub wdówki (bez różnicy wyznania) z majątkiem, celem ożenku. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty z fotografją, którą się zwraca do Dzien. Bydg. pod „Serjo". Dyskrecja zapewniona. 15030

## Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
**St. Banaszak,**
**Bydgoszcz,**
**Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.**
Długoletnia praktyka.

## POLECENIA

**Szanownej**
mojej Klienteli do wiadomości, iż otworzyłem przy ul. Sienkiewicza 60 skład kapeluszy damskich, oraz przerabiam i fasonuję kapelusze damskie i męskie po cenach bardzo niskich. Z poważaniem K. Guttmejer. (21864

**Meble!**
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

**6 fotografji**
pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (15018

**Futra**
oraz poszycia na takowe wykonuje biegły w swym zawodzie Stanisław Rudak Dworcowa 64, tamże okazyjnie na sprzedaż duże karakułowe futro bardzo tanio. (14975

**Meble**
pojedyńcze i wykwintne w wielkim wyborze i tanio poleca na dogodnych warunkach 21697
**Juljan Nowak, Szpitalna 8,** tel. 1223.

**Meble**
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

**Klubowe**
garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

**Uprzejmie**
proszę panią: Gdzie? mogę kupić elegancki, modny, tani kapelusz damski? Co! Pani niewie? Tylko u K. Guttmejer, Sienkiewicza nr. 60. (25054

**Futra**
dla pań i panów wszelkiego rodzaju. Taksamo przeróbki i reperacje wykonuje pierwszorzędnie. Wielki wybór na składzie J. Drzycimski, Plac Wolności 2, tel. 166. 26440

**Warszawska**
pracownia wykwintnego obuwia damskiego i męskiego podług najnowszych żurnali. A. Baczewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 9. (27034

**Hurtownia**
szczotek, pendzli, szpagatów oraz wyrobów trzcinowych. S. Apt. Dr. Em. Warmińskiego 3, obok Kasy Chorych. (26237

**Portrety** (27936
barwne, przystępnie. Św. Trójcy 27, I piętro. 11—2.

## SPRZEDAŻE

**Nieruchomość**
przemysłowo - dochodowa w Nakle zamienię na kamienicę lub willę z ogrodem w Bydgoszczy o ile będzie większa wartość dopłacam. Zgł przyjmuje biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

**Gospodarstwo**
28 mórg, w tem 8 mórg łąki, sprzedam z żywym i martwym inwentarzem, 10 minut od dworca Mokre poczta Rubinkowo—Mokre pow. Toruń. Wł. Ziółkowska. 27698

**Gospodarstwo**
50 morgowe, 2 konie, 4 krowy sprzedam. Cena 18 000 zł. Gordon, Gdańska 60. 15022

**Okazyjnie**
sprzedam domy i gospodarstwa od 7000 zł. Sokołowski, Śniadeckich 40. 15000

**Baczność!**
Reflektanci, korzystne majątki 1600 mg., 700, 500, 450, 380, 300, 220, 200, 160, 120 i wiele innych poleca na dogodnych warunkach biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80.

**Parcele**
budowlane, dwie tanio sprzedam. Ks. Skorupki 40, Kozakowa. (27959

**Nieruchomość**
fabryczna w centrum miasta wraz z frontowym placem budowlanym korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Fabryka 125" do filji Dz. Bydg. (14944

**Dom**
miasto powiatowe, garnizon, gimnazjum, wjazd, stajnie sprzedam. Chełmno, Św. Ducha 14, gospodyni. 27926

**Skład**
z urządzeniem i przyległem mieszkaniem nadający się na każdą branżę, w ruchliwem mieście Pomorza, jest wprost od właściciela zaraz lub później do oddania. Zgłosz. Landowski, Pruszcz-Bagienica, powiat Tuchola. (Dworzec). (27565

**Dom** (27558
w Toruniu przy ul. Św. Ducha 7/9 sprzedam. Cena wpłaty według umowy. — Rygol, Solec Kujawski.

**Dom**
z piekarnią, 4 morgi roli, sad owocowy, prócz właściciela 3 lokatorów, w dużej wiosce kościelnej, bezkonkurencyjny, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Nadaje się także na skład bławatów lub inny. Cena 20 tys., wpłata 15 tys. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dom z piekarnią". 27633

**Willę**
moją w Bydgoszczy sprzedam, hipoteka czysta, dochód 200 zł miesięcznie, cena 28 tys., wpłaty 22 tys. Oferty do Dz. Bydg. pod „Willa". (27960

**Majątek**
80 morgowy sprzedam lub wydzierżawię, ziemia pszenno-buraczana, 3 konie, 7 krów, 3 jałówki, świnie, drób, inwentarz martwy nadkompletny, stacja, szkoła, mleczarnia w miejscu. Do objęcia dzierżawy potrzeba 16 tys. na kupno 26 do 30 tys., resztę na spłatę 20 lat. Dom, budynki, stodoła masywne pod dachówką sprzeda z powodu objęcia interesu Stanisław Karczmarz, Bydgoszcz, ul. Karpacka 15. (27963

**Sprzedam**
skład z mieszkaniem. Kujawska 31. 27931

**Ogródek**
działkowy pojedyńczy lub podwójny na sprzedaż. Wiadomość tel. 1156. 27922

**Restaurację**
z powodu wypr. sprzedam zaraz. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (27955

**Sprzedam**
plac, nadający się pod budowle. Orła 29. (27958

**Na sprzedaż**
z powodu wyjazdu porcelana, ramy, jadalnia i inne meble, dywany, wózek ręczny. Wełniany Rynek nr. 13, I piętro. (27950

**Pianino**
śliczny głos sprzedam tanio. Majewski, Pomorska nr. 65. (15011

**Pewna egzystencja**
dla posiadających 6—8 tys. zł, dobry interes spożywczo-delikatesowy oddam. Tylko poważnych reflektantów uprasza się o pisemne zgł. pod „F. B." do filji Dz. B. Dworcowa 2. 14560

**Skład**
szklarski i artykułów piśmiennych dobrze zaprowadzony z powodu starości tanio na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Skład". 27905

**Okazja!**
Z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam mój dobrze zaprowadzony skład obuwia oraz 3 pokoje i kuchnią w ruchliwem mieście przy głównej ulicy, do przejęcia potrzeba 10 do 12 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Obuwie". (27707

**Interes**
rzeźnicki z napędem elektrycznym wraz z mieszkaniem w dobrem położeniu z powodu stosunków rodzinnych natychmiast na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Elektryczne". 27862

**Całkowite**
urządzenie wytwórni cukierków tanio do nabycia. Wiadom. Pańska 21, sklep rzeźnicki, Grudziądz. 27546

**Zapisy**
kandydatów na kursy maturalno - dokształcające przyjmuje Sekretarjat ul. Świętojańska, Szkoła, godzina 6-8. 11182

**Kurs**
robót ręcznych, haftu, batiku rozpoczyna się 15 X. Zgł. tylko od 9—11-tej. Plac Piastowski 12, parter lewo. 15021

## POSADY WOLNE

**Podróżujący**
dobrze wprowadzeni w składach kolonjalnych i drogerjach, mogą otrzymać dodatkowo poważne przedstawicielstwo na herbatę, na poszczególne rejony wojew. Poznańskiego i Pomorskiego. Oferty sub. „973" do filji Dzien. Bydg. 14980

**50 złotych**
dziennie i więcej zarobią panowie i panie sprzedając 2 nowości. Każda gospodyni kupuje. 20 zł. kaucji wymagane. Zgłoszenia pod „Nowość" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14991

**Monterów**
do centralnego ogrzewania potrzebujemy zaraz. — Drzewiecki i Jeziorański, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 2. (27427

---

Wielki wybór **Uwaga!** Wielki wybór

**25% taniej niż wszędzie.**

Polecam z własnej pracowni **PŁASZCZE DAMSKIE** od najtańszych do najwykwintniejszych, **płaszcze dziecięce, futra damskie i kapelusze damskie. Płaszcze i ubrania męskie, kapelusze i czapki męskie oraz materjały na ubrania i płaszcze, bławaty, firany, kapy i inne towary** polecam jaknajtaniej. Urzędnikom i kolejarzom udzielam kredytu.

Firma Chrześcijańska **L. Dorożyński** Firma Chrześcijańska
**Bydgoszcz, ul. Długa 32.** (26572

---

**Buraki egipskie**
(czerwone jadalne) wagonowo lub w mniejszych ilościach sprzedaje Maj. Rubinkowo pod Toruniem, telefon 509. (27794

**Dachówkę**
starą sprzedaje Śniadeckich 46, T. Konieczny. 14981

**Sprzedam** (14867
3 piece żelazne szamotowane mało używane, palto zimowe z karakułowym kołnierzem na szczupłą osobę. Bocianowo nr. 15, podwórze prawo.

**Motocykl** (27818
z przyczepką w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Wiatrakowa 8. Osiński.

**Piec**
używany do centralnego ogrzewania kina. Zgłosz. Chełmno, Dominikańska nr. 5. (27788

**Sprzedam**
harmonję rozciąganą i słuchawki radjowe. — Sienkiewicza 54, parter, P. Richterówna. (27927

**Łóżko**
dziecięce metalowe, naczynia kuchenne i wieszak z lustrem do sieni, na sprzedaż. Sielanka 7. 27923

**Samochód**
ciężarowy „Chevrolet" w bardzo dobrym stanie sprzedam lub zamienię na osobowy. Oferty pod „Zamiana" do Dz. Bydg. 27925

**Salonik**
biurko, obrazy, gramofon sprzedam okazyjnie. Pluciński Toruń, Lubicka 28. 27908

**Radjo**
3 lampkowe z lampkami 150 zł sprzeda Skład mebli, Śniadeckich 6a. 27886

## LEKCJE

**Doświadczony**
pedagog przyjmie lekcje prywat. w zakładzie naukowym, na kursie lub domowe. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pedagog". 27739

**Dwóch**
młodszych zdolnych czeladników blacharzy-instalatorów na stałą pracę poszukuję zaraz. Jan Murawski, mistrz blacharski, Wąbrzeźno Pom. (27945

**Poszukuję**
zaraz lub później dzielną fryzjerkę. Salon specjalnie damski H. Klein, Tczew, ul. Piłsudskiego 18. 27705

**Kasjerkę** (27649
2 uczennice poszukuje. — Zgł. tylko piśmienne. W. Koczorowski, Gdańska 5.

**Młodszy**
czeladnik szklarski potrzebny. Zgł. Szklarnia, W. Nowak, Gdynia. (27688

**Palacz-maszynista**
z długoletnią praktyką ślusarz, obeznany z obsługą nowej lokomobili Lanza 75/100 K. S. z dobremi poleceniami może się zaraz zgłosić. Młyn Parowy, W. Drozdowski Barcin, pow. Szubin. 15023

**Orkiestrę**
poszukuję natychmiast duet lub trio z jazzbandem dobrze zgranych do kabaretu. — Restauracja i winiarnia, Chełmno, 22 Stycznia 20. Tel. 115. W. Pocierznicki. (27880

**2 czeladników**
krawieckich oraz ucznia poszukuję natychmiast na pierwszorzędną miarową pracę, uwzględnione będą tylko pierwszorzędne siły. Geizler, Gołańcz. (27891

**Pomocnik**
blacharsko - instalatorski potrzebny zaraz. Zduny nr. 10, Chojnowicz. 14992

**2 czeladników**
blacharskich mogą się zaraz zgłosić. F. Grochowski, Łasin Pomorze. (27968

**Do zastępstwa**
pani domu potrzebna pani inteligentna, energiczna obowiązkowo znająca się dobrze na kuchni wykwintnej i gospodarstwie wiejskiem, która kiedyś może miała swoje, do prowadzenia małego dworu i kuchni przy pomocy dziewczyny. Zgł. i referencje z podaniem wymaganej pensji do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Dworek". 27784

**Fryzjerka**
dzielna w swym zawodzie potrzebna zaraz. Posada stała. Kcynia, Dworcowa 3. (14936

**Fryzjerski**
uczeń potrzebny. Salon fryzjerski, Boniecki, Grunwaldzka 122. (27928

**Kucharka**
wykwalifikowana z dobremi świadectwami może się zgłosić. Gdańska nr. 159, II p. Dr. Giżycki. 15010

**Potrzebna**
uczennica do składu rzeźnickiego biegła w rachunkach, Długa 46. 27938

**Dziewczyna** (27830
z gotowaniem i pokojowa potrzebne na wieś. Zgł. Kuligowska, Gamma 2 w poniedziałek 3—5 godz.

**Służąca**
młodsza potrzebna od 15. X. Plac Poznański 5, parter prawo. 27910

**Dziewczyna**
zaraz lub od 15 potrzebna. Restauracja, Grunwaldzka nr. 127. (27951

**Potrzebuję**
zaraz ucznia do składu kolonjalnego, żelaza, połączonym z restauracją. F. Kowalik, Gąsawa p. żniński. (27940

## POSADY POSZUKUJĄ

**Kelnerów**
bufetowych, kucharzy itp. poleca na stałe prace jak tygodniówki oraz wesela i inne uroczystości Związek Zawodowych Pracowników Gastr. Bydgoszcz, Plac Piastowski 2, tel. 1163. Biuro czynne od 10—1 i od 4—6. (16332

**Mistrz rybacki**
kawaler, władający językiem polskim i niem. posiadający dobre świadectwa, znający dokładnie rybarkę jeziorową i stawową, zakładanie stawów, montowanie wszelkich sieci rybackich, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty pod „Fachowiec" do Dz. Bydg. 27706

**Szofer**
żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje zaraz posady. Łask. zgłoszenia proszę skierować pod adr. Brudnicki, Bydgoszcz. ul. Ślusarska 11, tel. 655. (27686

**Szukam** (27807
posady bufetowej, na życzenie kaucja. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Przystojna".

**Dzielny zastępca**
jest duszą przedsiębiorstwa. Rutynowany, solidny kupiec poszukuje stałej posady w większem przedsiębiorstwie. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 sub „Propagandysta". 15027

**Biuralistka**
z kilkuletnią praktyką, pisząca na maszynie, znająca język polski i niemiecki poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Biuralistka A." 27837

**Stołowy**
lat 35 poszukuje posady lub bufet na własny rachunek, złoży kaucję. Of. pod „M." do filji Dzien. Bydg. 15026

**Uczciwy**
młodzieniec z rocznym kursem handlowym, ładnym charakterem pisma, piszący na maszynie, szuka posady biurowej praktykanta wzgl. początkującego. Oferty do Dz. Bydg. pod „27919". 27919

**Ogrodnik** (27930
poszukuje pracy z 8 letnią praktyką. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik".

## DZIERŻAWY

**Skład**
z przyległym pokojem i kuchnią w centrum do wynajęcia. Oferty pod „K. L." do Dz. Bydg. (27695

**Młyn**
o przemiale 100—150 ctr. w dobrej okolicy, poszukuję celem dzierżawy. Zgłoszenia „Franciszek Aleksander" do filji Dz. Bydg. (14926

**Restauracja**
z pełną koncesją napojów alkoholowych, oraz skład kolonjalno-żelazny, z butelkową sprzedażą wódek, z wolnem mieszkaniem, w środku rynku, w ruchliwem mieście zaraz do wydzierżawienia, lub na własny rachunek oddam bufet. Of. do Dzien. Bydg. pod „W. R." (27587

**Parę**
ubikacyj na parterze poszukujemy na zakład fotograficzny, ewentualnie właściciela przyjmujemy jako udziałowca. „Wiol" Sienkiewicza 44. (15019

**Ogrodnictwo**
35 i 25 mórg, kompletne urządzenie, korzystnie wydzierżawię. Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. 14999

**Składu**
z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem możliwie przy głównej ulicy w mieście prowincjonalnem, poszukuję od stycznia. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Skład nr. 3". 14983

**Piekarnię**
poszukuję celem dzierżawy, miejscowość obojętna. Of. pod „T. B. 21" do Dz. Bydgoskiego. 27848

**Piekarnia**
w pełnym biegu z mieszkaniem w pow. mieście korzystnie zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Gajewski, Mogilno, Kościuszki 5. (27946

**Piekarnia**
z mieszkaniem do wydzierżawienia, drzewo akacjowe, regał kolonjalny tanio sprzedam. Ulica Orła 15. (27929

## MIESZKANIA

**Mieszkanie**
5 pokojowe, komfort i renowowane, w centrum miasta od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Renowowane". 27681

**Pokój** (27933
z kuchnią zaraz do oddania małej rodzinie. — Wiadom. w Dzien. Bydg.

**Mieszkanie**
pokój z kuchnią od 15 do wynajęcia. Jachcice, Czerska 1, gospodarz. 15024

**1—2 pokoje**
z kuchnią tylko w centrum poszukuje starszy samotny pan zaraz lub później. Zgłosz. ul. Leszczyńskiego 93, A. Korek. 14976

**Mieszkanie**
5 pokojowe na biuro wprost od gospodarza. Wiad. Petersona 12a, administracja. 14989

## POKOJE

**Pokój**
z osobnem wejściem zaraz przyjmę. Toruńska 22b, III mieszkanie. 27294

**Pokój**
umebl. Przyrzecze 3, I ptr. 27903

**Pokój**
umebl. wynajmę od 15 lub 1. b. m. Chełmińska 22, I. 1. (27961

**Gospodarz**
wynajmie pokój z alkową bezdzietnym, dom stary. Szopena 4, Jurewicz. (27948

**Pokój**
do wynajęcia. Kordeckiego 14, I ptr. prawo. (27934

**Pokój**
dla 2 panów od 15 do wynajęcia. Plac Poznański 12, 4 ptr. 27952

**Pokój**
duży frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II ptr. 15064

## RÓŻNE

**Pierwszorzędna**
egzystencja. Dobrze prosperująca fabryka baterji kieszonkowych, suchych, mokrych ogniw galwanicznych i anodowych etc, poszukuje czynnego lub cichego wspólnika lub sprzedam takową z powodu jeszcze drugiego przedsiębiorstwa. Of. spieszne do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Elektryk". 14569

**Hotel Warszawski**
Warszawska 16, 5 minut od Dworca poleca pokoje czysto utrzymane jak również kuchnię wyborową. (12288

**Poszukuję**
wspólnika z kapitałem. Mam wyłączne przedstawicielstwo rejonowe znanej firmy samochodów amerykańskich. Uprasza się o zgłoszenia ewentualnego udziału. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „15025" 15025

**Wspólnik**
z kapitałem 15.000 zł gotówki, może przystąpić na dogodnych warunkach do handlu kolonjalnego, żelaza i wyszynku, zbiór miesięczny 12,000 zł także i z posadą. Zgłosz. proszę pod „A. Z. 331" do Dz. Bydg. 27924

**1500 zł**
pożyczki na hipotekę poszukuję, może być w dolarach, na dom masywny, 4 morgi ogrodu bez długu. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Pożyczka". 27909

**Lekarz**
może się osiedlić w miasteczku, w Poznańskiem, blisko większego miasta powiatowego, gdzie Sąd Okręgowy i gimnazjum, dogodna komunikacja autobusowa. Tam dom 6 pokojowy, z 2 morgowym ogrodem do objęcia lub wydzierżawienia po lekarzu. Zgoszenia do Dzien. Bydg. pod „Lekarz" (27667

**Kto**
pożyczy 10 tys. zł na hipotekę domu, otrzyma bufet z pełnym wyszynkiem wódek i wolne mieszkanie. Zgłosz. pod „W." do Dz. Bydgoskiego. 27598

**Ostrzegam!** (14972
Za długi żony mej Elfrydy Szukała, urodzonej Reeck, nie odpowiadam. Solec Kujawski, Antoni Szukała.

**Zaginęła**
10. bm. wilczyca szara, wabiąca się „Aza" nr. 952. Znalazca zechce oddać ją za wynagrodzeniem Aleje Mickiewicza 2/3, II ptr. Gajczak. 27927

**Oświadczam**
że ostrzeżenie ze strony właścicielki domu p. Sanigórskiej, Grunwaldzka 22, uważam za szantaż albowiem nigdy nie miałem i nie mam zamiaru odstępować mego składu. Władysław Walla. (15008

## MATRYMONJALNE

**Dwuch przyjaciół**
w średnim i starszym wieku, przystojni, byt zapewniony, zamożni, dobrego charakteru, poszukują towarzyszek życia w celu matrymonjalnym. Tylko serjo myślące panie, materjalnie niezależne zechcą oferty złożyć możliwie z podobizną do Dz. Bydg. pod „Zamożni". Anonimy bezcelowe. Dyskrecja zapewniona. (27619

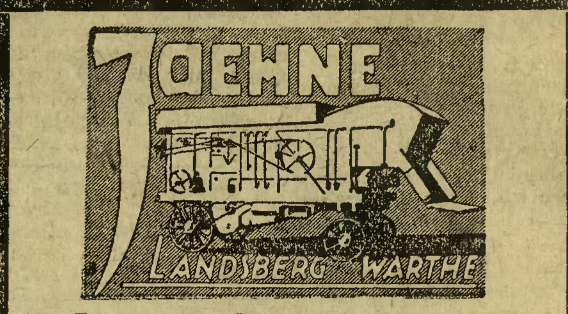
**Blondynka**
i szatynka poszukują inteligentnych panów w celu towarzyskim. Podanie z fotografją podać do Dz. Bydg. Toruń pod „Nr. 666". Dyskrecja obustronna. 27900

**Młoda**
blondynka bez majątku pragnie znajomości z dobrze sytuowanym panem, wiek obojętny. Zgłosz. proszę pod „30,000" do Dz. Bydg. (27949

**Instytut Higjeny i Piękności**
M. Petrykowskiej 28255
**Bydgoszcz, ul. Gdańska 159**

**Pracownia sukien M. Bojarskiej** została przeniesiona na **ulicę Gdańską 136.** 14974

**Wielki wybór** śniegowców damskich, męskich, dziecięcych oraz kaloszy, gramofony, zabawki dziecięce, wózki, drezynki, instrumenty muzyczne. (27984
**Długa 50** tel. 948.




**Młocarnie motorowe**
w 5-ciu różnych wielkościach stale na składzie. (15850
Generalny zastępca
**Bracia Ramme**
**Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14b.**

**Dr. St. Gaszyński** powrócił
Choroby kobiet i akuszerja
ul. Gdańska 42 (27953) telefon 40

**A. Bożuchowski** malarz sceniczny (27829
**przyjmuje dekoracje scen i sal.**
Fordon, Strzelnica.

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA BYDGOSZCZY**
Instytucja pupilarnej pewności
**Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 69. — Telefon 2006 i 2007.**
**Przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1.— zł za wysokiem oprocentowaniem.**
**Załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres banków.** 25907
Za wszelkie zobowiązania Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Bydgoszczy, odpowiada miasto całym majątkiem.

## Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Jachcice sprzeda najwięcej dającemu **dnia 17 października br.** o godzinie 9 przed południem w lokalu p. **Sukowskiego, w Kruszynie,** za gotówkę
**drewno użytkowe i opałowe sosnowe, opałowe i użytkowe brzozowe** dla kołodziei, z leśnictwa Osowagóra (Karpaty), oraz **drewno opałowe** z leśnictwa Jasiniec. (28073
Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie odnośni pp. leśniczowie. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.
**Nadleśniczy Państwowy.**

Firma
**„Czesanka"**
poleca
*na jesień i zimę*
najmodniejsze **materjały i jedwabie** — **ul. Gdańska 157**
wykwintną **konfekcję damską** — **Plac Wolności 1**
*Wszystkie towary w pierwszorzędnych gatunkach i wielkim wyborze po cenach umiarkowanych.*
27286

**Baczność! Opławiec! Baczność!**
**W niedzielę, dnia 13-go października b. r.** urządza się
**wielkie świniobicie**
**kiszki własnego wyrobu, nogi wieprzowe z kapustą** połączone **z koncertem** na które uprzejmie zaprasza Szan. Gości
27937) **M. Szmelc,** gospodarz.

## Przetarg przymusowy.

**W poniedziałek, dnia 14 października 1929,** o godz. 9,30 sprzedawać będę w **Samsiecznie** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:
**3 stogi żyta, sąsiek owsa, sąsiek jęczmienia**
28068) **Kowalski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

## Przetarg przymusowy.

**Dnia 15 X. 1929 r.** o godz. 2 po poł. w **Jachcicach** sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: (28049
**stożek żyta niemłóconego (z cirka 6 mórg).**
Zbiórka przy gościńcu obok młyna o godzinie 13,30.
**Joachimowski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

## Sprzedaż przymusowa.

**W poniedziałek, dnia 14. X. 1929 r.** o godzinie 11 przed poł. będę sprzedawał przy **ul. Śniadeckich 19** w **Firmie „Rawa"** najwięcej dającemu za gotówkę: (28052
**4 szafki do zegarów, 3 laski alpakowe, 1 laskę srebrną, 6 łyżeczek do herbaty, 10 sznur pereiek, 8 pierścionków i t. d.**
**Malak,** komornik sądowy w Bydgoszczy

**BANK BYDGOSKI**
Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością
**w Bydgoszczy, ul. Mostowa nr. 6**
**przyjmuje oszczędności** za korzystnem oprocentowaniem
**wypożycza skarbonki** dla drobnych oszczędności
**urządza rachunki** bieżące i czekowe (26983
**inkasuje weksle** i inne dokumenty
**wykonuje przekazy** na wszelkie miejscowości kraju i zagranicę
**Załatwia wszelkie inne sprawy bankowe.**

**Kosma**
*Kosma-czekolady*
*Kosma-pralinki*
*Kosma-kakao*
*wyrabiane przez SAROTTI A.-G., Gdańsk.*
*Generalny zastępca:*
***W. Reimann, Bydgoszcz***

**Przetarg** (28076
**na arendacyjną dostawę siana i słomy dla 15 Wlkp. p. a. p. — do dnia 1 lipca 1930 r.**
Oferty złożyć w kopertach zalakowanych z dołączeniem wadjum w wysokości 500.— zł w Kwatermistrzostwie pułku do dn. 20 bm. g. 10.
**Kwatermistrzostwo 15 Wielkp. p. a. p. Bydgoszcz.**

**Pierze i Puch**



w wielkim wyborze
**Pierze darte**
za 1/2 kg. 2,80, 4,50 5,25, 6,75, 8,50, 9,25 10,50, 12,75 zł.
Puch podług jakości, gotowe pierzyny, wsypy nieprzepuszczalne, własna **parowa czyszczalnia** pierza z zapędem elektr. uskutecznia czyszczenie pierza co **wtorek i czwartek.** (8291
**Karol Kurtz nast. Bydgoszcz**
**Poznańska 32, tel. 1210.**

**Radjoodbiorniki**
z gwarancją selektywności, głośnej i czystej audycji.
**Głośniki, akumulatory i wszelkie przybory do budowy radjoodbiorników.**
**Baterje** co tydzień świeże.
Dział I. Optyka Dział II. Fotografja Dział III. Radjo.
**ST. ZAKASZEWSKI**
**CENTRALA OPTYCZNA**
**Bydgoszcz, ul. Gdańska 7, tel. 1099**
4831

**Wszyscy palacze tytoniu**
żądajcie natychmiast bezpłatnie ciekawej książki, podającej zbawienny sposób odzwyczajenia się od palenia w ciągu 3 dni. Precz z trującą nikotyną. Książkę wysyła się darmo! Załączyć znaczek pocztowy na odwrotną pocztę.
**„POLLUX" Łódź, Kilińskiego 12.**

**Poszukuje się**
**mieszkania 3-5 pokojowego**
możliwie wprost od gospodarza. (28034
Firma **„Materjał Budowlany", Bydgoszcz, Św. Florjana 8.**

**Kołdry, Inlety, Pierze**
darte mieszane 2.70, 3.90, **gęsie** 5.50, 7.50, 9.75, podskubki 7.90, **materjały bieliźniane i wełniane, fartuchy i galanterja.**
**Małkowski** 28005
**Wełniany Rynek 14.**

**Wełnę drzewną**
we wielkich ilościach dostarczam po przystępnych cenach. 27709
Parowa Fabryka Skrzyń i Wełny Drzewnej, Włocławek.

**ODZIEŻ**



**Najkorzystniejszy zakup**
**płaszczy damskich, męskich, dziecięcych i obuwia**
w firmie
**Jan Heidner**
**Bydgoszcz, Dworcowa 3**
**OBUWIE**

**Dla naszego zakładu wodno-elektrycznego w Żurze,** pow. Świecie, (stacja kolejowa Osie) **poszukujemy natychmiast**
**starszego elektromontera**
Tylko pierwszorzędnie i wykwalifikowana siła obeznana z montażem aparatów może się zgłosić w biurze budowlanem powyższego zakładu wraz z świadectwami.
Waruuki do omówienia na miejscu. (28016

**Długa 31.** (8950) **Długa 31.**
**SKÓRY** podeszwowe blankowe chromowe lakierowe
oraz przybory szewskie i siodlarskie
**Obcasy gumowe**
poleca po cenach konkurencyjnych
**Polska Hurtownia Skór**
**Bydgoszcz, ulica Długa nr. 31.**
Pierwsze i najstarsze chrześcijańskie przedsiębiorstwo branży na miejscu.

**MEBLE**
wyściełane najmodniejsze fasony i pokrycia. **Specj. zakład mebli skórzanych.** Wyroby tylko najprzedniejsze po cenach fabrycz.
**St. Drzazga**
**ulica Gdańska nr. 63.**

**Zduna**
dzielnego na piece przenośne przyjmie na stałe
**O. Schöpper**
**Bydgoszcz** (27666
**ul. Zduny nr. 5.**



Restauracja „Kasyno"
**Dziś wieczorem**
**świeże kiszki**
**Dancing**
**Niespodzianki**

**TYLKO**
**Lakiery-Emalje-Farby**
marki
**„SMOK"**




są najlepsze i najtrwalsze
**Kto „Smokiem" maluje, Nigdy nie żałuje.**

Dobrze utrzymaną
**tokarkę**
**kupi** 27858
**„Impregnacja"**
Bydgoszcz
Jagiellońska 17.

**Kino**
w **Krotoszynie** od dłuższych lat dobrze zaprowadzone, do wydzierżawienia od 1 stycznia 1930.
Zgłozzenia 27999
**Bogdanowicz**
**ul. Śląska nr. 8.**

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**
istniejący od 50 lat, z domem, w najlepszem położeniu Torunia (Rynek) z powodu śmierci zaraz **na sprzedaż lub do wydzierżawienia.** Zgłosz. przyjmuje
**Dąbrowski, Toruń, Św. Katarzyny 1**
28008

**Ciężarowe auto**
przyjmuje zamówienia na wszelkie jazdy także do Gdańska.
**Centrala jaj**
**Bydgoszcz, Florjana 8.**
Tel. 22-30, (28058

**Fotografja**
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol" Sienkiewicza 44.
14032

Codziennie świeże
**jaja**
po najniższych cenach dziennych sprzedaje (28059
**Centrala jaj**
**Florjana 8, telef. 2230.**

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłosz. o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej, Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.